ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

7-13 stycznia 2019 r. | nr 1 (626)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

Budżet powiatu na 2018 rok zamknął się ponad 10 mln. deficytem. Planowane wydatki na 2019 rok przekraczają dochody o 8 mln złotych

Z długami w nową kadencję

Na ostatniej ubiegłorocznej sesji Rada Powiatu Świdnickiego dokonała korekty budżetu na 2018 rok i uchwaliła budżet na rok 2019. Ubiegły rok powiat ostatecznie zamknął z długiem w wysokości ponad 10 mln złotych, a w tym roku deficyt wynieść ma blisko 8,3 mln zł. Starosta Łukasz Reszka (PiS) oskarża poprzedników o roztrwonienie nadwyżki, którą mieli na początku swojej kadencji i doprowadzenie powiatowych finansów do katastrofalnej sytuacji. Ci twierdzą, że starosta mija się z prawdą. **Str. 9**

Fiołkowa poszła jak z płatka, ale..

Na Gospodarczej wały utknęły

Miastu nie udało się w zaplanowanym terminie położyć betonu na gruntowej ulicy Gospodarczej. Ratusz tłumaczy, że wszystko przez awarię sprzętu, która przydarzyła się wykonawcy. **Str. 4**

Lipniowiecka drąży temat

Kiwki w sprawie nagród

Miejska spółka MKS Avia Świdnik nie kwapi się z podaniem informacji komu konkretnie i w jakiej wysokości przyznała nagrody od początku swego powstania, czyli grudnia 2016 roku. Temat drąży Edyta Lipniowiecka, w poprzedniej kadencji radna miejska, a obecnie powiatowa, Świdnika Wspólna Sprawa. **Str. 9**

Racławicka w poprawkach, ale bez kar dla wykonawcy

Drogowcom się upiekło

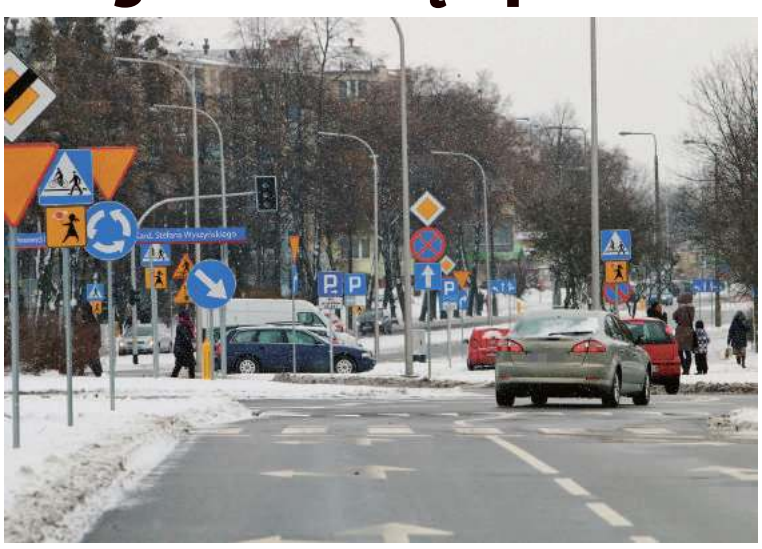

Mimo poślizgu z wykonaniem i konieczności dokonania poprawek powiat świdnicki nie naliczy kar umownych wykonawcy przebudowy ulicy Racławickiej. **Str 4**

ŚWIDNICZANIE W ORSZAKU TRZECH KRÓLI

Oczekiwanie na wielką odnowę...

Str. 17

Czworonogi nadal czekają na adopcję

Koniec schroniska nieuchronny?

To prawdopodobnie ostatnie miesiące istnienia schroniska dla bezdomnych zwierząt w podświdnickim Krzesimowie. Prowadzący je Animalsi mają nadzieję, że jeśli nawet nie uda się przedłużyć funkcjonowania placówki, to przynajmniej znajdujące się w niej czworonogi znajdą nowy dom. Na adopcję czeka jeszcze kilkadziesiąt psów, a początek roku to dobry moment na dobry uczynek i znalezienie przyjaciela… **Str. 7**

Piotrowicz za Wilka?

Nowy sekretarz od lutego

Mariusz Wilk nie jest już sekretarzem powiatu świdnickiego. Z końcem ubiegłego roku za porozumieniem stron rozwiązał umowę o pracę ze starostwem... **Str. 9**

Straż pożarna z unijną dotacją

Strażacy będą adaptować i edukować

Świdniccy strażacy wyremontują w tym roku kolejne pomieszczenia w swojej remizie i będą uczyć w nich świdniczan m.in., jak zapobiegać pożarom i udzielać pierwszej pomocy. **Str. 4**

Zmiana zarządu i zmiana zdania

Powiat już nie chce starego ratusza

Powiat świdnicki nie jest już zainteresowany odkupieniem od Urzędu Miasta Świdnik budynku po starym ratuszu. Jak tłumaczy starosta Łukasz Reszka, są pilniejsze i bardziej potrzebne inwestycje. **Str. 4**

REKLAMA

To był złoty wiek w dziejach państwa polskiego

Świętowanie unii rozpoczęte

Mowa oczywiście o upamiętnieniu rocznicy jej zawarcia. Poprzedzające ją wydarzenia przypomina wystawa plenerowa „1569–2019. 450-lecie unii lubelskiej. Historia, pamięć, tradycja" na placu Litewskim przed siedzibą wydziału politologii.

Otworzono ją jeszcze w poprzednim, 2018 roku, 28 grudnia. Jej organizatorzy nawiązali do wydarzeń sprzed stuleci, bo choć obrady „unijnego" sejmu ruszyły w styczniu 1569 r., to już w grudniu poprzedniego roku zjechali do miasta król i posłowie z Polski oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Tworzy ją 14 plansz, prezentujących osoby i wydarzenia od końca XIV wieku do 1569 r., które doprowadziły do jej zawarcia. To m.in. pojawienie się w polskiej historii dynastii Andegawenów, Władysław Jagiełło, wcześniejsze niż unia lubelska umowy polsko-litewskie, XVI – czyli złoty wiek w dziejach państwa czy działalność Zygmunta Augusta. Są też plansze poświęcone Lublinowi w tamtym okresie i obrazowi Jana Matejki prezentującemu to wydarzenie. Kolejne zapoznają widzów ze strukturą powstałej w Lublinie Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz regułami funkcjonowania senatu, sejmu i sejmików. „Naszą intencją było pokazanie długiego procesu, którego zwieńczeniem było zawarcie w Lublinie unii" – powiedział twórca koncepcji wystawy – dr **Marcin Gapski** z Muzeum Lubelskiego w Lublinie. Jej otwarciu – dzięki współuczestnictwu członków Zespołu Tańca Dawnego Belriguardo – towarzyszył barwny orszak, przypominający wjazd w grudniu 1568 r. do Lublina króla i posłów.

JOANNA **DUDZIAK**

Sentymentalna mapa Wieniawy

Dzielnica jak marzenie

Również Wieniawa doczekała się swojej sentymentalnej mapy. Na kolorowym planie dzielnicy zaznaczono miejsca ważne dla jej lokalnej historii.

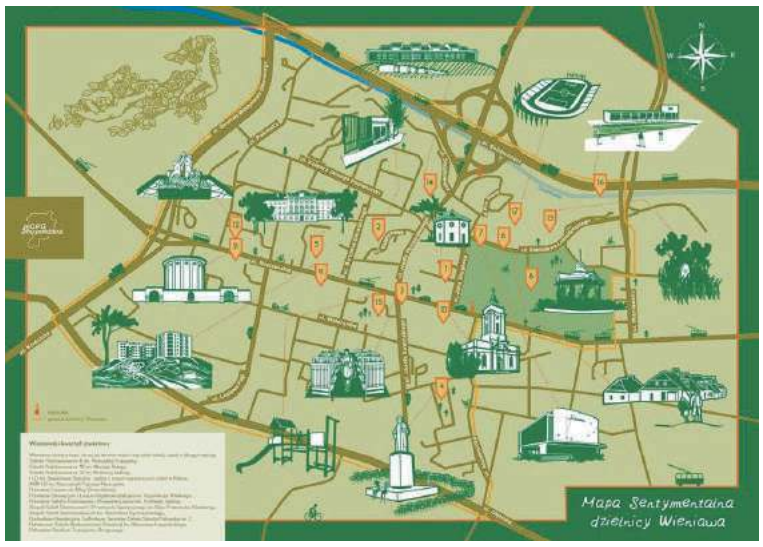

Sentymentalna mapa Wieniawy

Bliskość kampusu UMCS i głównej siedziby KUL sprawia, że Wieniawa jest dzielnicą studenckich stancji. Obecnie liczy 11 706 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. Przy głównej arterii – Alejach Racławickich – mieszka 1782 osób.

Wieniawa to dzielnica o bogatej historii. Na sentymentalnej mapie zaznaczono zarówno te budynki, które istnieją do dziś, jak i historyczne, istniejące już tylko w pamięci mieszkańców. – W przestrzeni dzielnicy nakładają się na siebie różne warstwy: historyczna – dawnego miasteczka Wieniawa, przyrodnicza – Ogrodu Saskiego i doliny Czechówki, wojskowa (obszar koszar wojsk rosyjskich, austriackich, a potem polskich), sportowa, rozrywkowa, osiedli mieszkaniowych i oczywiście edukacyjna: siedziba wielu szkół i uczelni – podkreślają **Agnieszka Duda-Jastrzębska** i **Marta Nazaruk-Napora** z Lubelskiej Grupy Badawczej, które wspólnie z mieszkańcami współtworzyły mapę.

Nazwa Wieniawa pochodzi od herbu rodziny Leszczyńskich, pierwszych właścicieli tych terenów. Małe, parterowe domki Wieniawy, zamieszkałej w większości przez ludność żydowską, malowniczo prezentują się na zachowanych do dziś starych fotografiach. Była to wówczas okolica dość zaniedbana, bez bruku czy kanalizacji, a jej dawnych mieszkańców spotkał tragiczny los.

„Jedynym murowanym budynkiem Wieniawy była synagoga, potem także ratusz. W XIX w. Wieniawa rozrastała się, mieszkało w niej coraz więcej osób, powstawały drobne zakłady. Kres historii tego miejsca położyła II wojna światowa. Żydzi w wyniku polityki nazistowskich Niemiec zostali przesiedleni do getta na Podzamczu, po czym zesłani do obozów zagłady. Stara Wieniawa została zrównana z ziemią. Jedyny ślad, jaki pozostał po wieniawskim sztetlu, to kirkut i budynek dawnego ratusza przy ul. Leszczyńskiego 50" – czytamy w opisie sentymentalnej mapy.

Dzielnica zieleni

W tej dzielnicy położony jest największy publiczny park Lublina – Ogród Saski – miejsce spacerów wielu lublinian. Powstał na dawnych gruntach dominikanów, za rogatkami warszawskimi, według koncepcji inż. Feliksa Bieczyńskiego i botanika Piotra Verniera. Decyzja o powstaniu Ogrodu zapadła w 1837 roku. Zaprojektowano go w stylu angielskim. Na Wieniawie znajdowało się też najpopularniejsze i największe kino w Lublinie. Dawny „Kosmos" mieścił się w specjalnie wybudowanym budynku. Mogło w nim obejrzeć film 800 widzów. W 2012 roku budynek został rozebrany, a w jego miejscu stanął apartamentowiec. Wyróżniającym się budynkiem Wieniawy jest też Wojskowy Szpital Kliniczny. – „Okazały budynek powstał kiedyś najpierw na potrzeby Instytutu Misyjnego Andrzeja Boboli, zwanego Collegium Bobolanum. Wybudowano go w latach 1922–1923, nie realizując całości założeń. W czasie wojny w budynku zorganizowano szpital polowy, najpierw polski, potem niemiecki. W 1944 roku budynek przejęło wojsko, do dziś zachował on funkcję szpitalną. Przez wiele lat całą okolicę nazywano Bobolanum (potocznie Bobolany). Od strony miasta sąsiadowały piękne wille i kamienice ulic: Głowackiego, Dubois, Popiełuszki. Ogrody Bobolanum sięgały do tej ostatniej. Były terenem dziecięcych zabaw, ale też obserwacji, w czasach PRL hodowano tam zwierzęta gospodarskie i uprawiano warzywa na potrzeby szpitala. Istniało tzw. gospodarstwo pomocnicze utrzymujące szpital i zapewniające mu żywność" – czytamy w legendzie sentymentalnej mapy Wieniawy.

Wieża ciśnień

Miejską inwestycją na Wieniawie, ważną w historii miasta, jest powstała w latach 20. XX wieku wieża ciśnień przy Al. Racławickich. Zbudowano ją w najwyższym wówczas miejscu Lublina. Pracę wykonało amerykańskie przedsiębiorstwo, zajmujące się budową miejskiej sieci wodociągowej – Ulen & Company. Wieża została wyposażona w obudowany, stalowy cylinder o średnicy 14 m, wysokości 13,5 m oraz pojemności 2 tys. m3. Choć dziś nie pełni pierwotnej funkcji, nadal jest ważnym obiektem hydrologicznym w tej części miasta. Na wprost wieży mieści się jedno ze słynniejszych lubelskich osiedli ZOR „Zachód". Powstałe w 1949 roku, zostało zaprojektowane pomiędzy Alejami Racławickimi, ulicami Puławską i Legionową. Solidnie wykonane bloki, przeznaczone dla robotników, zostały ozdobione sztukateriami, a na osiedlowych podwórkach znalazły się fontanny i miejsce na zieleń. Same Aleje Racławickie prowadziły niegdyś do rosyjskich koszar (zwanych świętokrzyskimi), które znajdowały się na terenie obecnego KUL-u. Na potrzeby wojska i carskiej policji powstała wówczas cerkiew pułkowa, przebudowana w dwudziestoleciu międzywojennym na obecny kościół garnizonowy, miejsce modlitwy i skupienia wielu mieszkańców Wieniawy.

Wojskowa historia, sportowe obiekty i sentymentalne klimaty

Niemal cała Wieniawa powstała na terenach, które były związane z wojskiem. Po 1918 roku stacjonował na Wieniawie 8 Pułk Piechoty Legionów. Na pamiątkę tego usypano kopiec, na którym w 2001 roku umieszczono obelisk z orłem. Po II wojnie światowej były to tereny należące do „siódemki", tj. 7 Pułku Piechoty. Śladem tej wojskowej przeszłości dzielnicy są nazwy ulic: Czwartaków, Legionowa, Spadochroniarzy czy Weteranów.

Przy Alejach Racławickich, które są główną arterią dzielnicy, mieściła się słynna „Karczma Słupska", nosząca wcześniej nazwę „Pod Fafikiem". Obecnie budynek od ponad trzech lat czeka na otwarcie w nim fili nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Lublinianie z sentymentem wspominają mieszczące się dawniej w dzielnicy bary: Bar mleczny – Racławicki (ul. Głowackiego) i Bar Ogrodowy (między Ogrodem Saskim a ulicą Wieniawską). Od ponad 45 lat w dzielnicy funkcjonuje za to popularna Kawiarnia „Księżycowa" na ulicy Księżycowej.

Dla kibiców ważnym obiektem dzielnicy jest, obecnie przebudowywany stadion „Lublinianki". Powstał w czasie II wojny światowej. Po wojnie stał się stadionem Wojskowego Klubu Sportowego „Lublinianka". To tu odbywały się pierwsze w Lublinie koncerty rockowe czy wiec z udziałem Lecha Wałęsy w 1980 roku.

Za Czechówką, tuż przy ul. Północnej, nieco poniżej dawnej restauracji „Czechownianka", a obecnym budynku pralni „Prima", znajdował się basen. Lublinianie chętnie kąpali się także w znajdującym się w pobliżu stawie (stąd nazwa ulicy Przy Stawie) czy w mniejszym, ale wyposażonym w trampolinę otwartym basenie przy ul. Grottgera czy basenie przy I LO im. St. Staszica. Wieniawa to też oczywiście dzielnica akademicka, na której terenie znajdują się budynki dwóch lubelskich uniwersytetów: KUL i UMCS. Mapa w wersji elektronicznej, do pobrania dostępna jest na Facebooku („Mapa Sentymentalna Lublin"). Dla naszych czytelników mamy też wersję papierową mapy Wieniawy, do odbioru w siedzibie redakcji. Wystarczy zatelefonować pod numer: 601 422 910.

– W mapach sentymentalnych staramy się odszukać skrawki przeszłości ukryte w przestrzeni obecnych dzielnic i w pamięci mieszkańców, dowiedzieć się, które miejsca są najważniejsze, odwiedzane, ukochane przez lokalne społeczności, poszukać też nowych – podkreślają autorki.

EMILIA **KALWIŃSKA**

REKLAMA

Serdeczne podziękowania dla Kierownika Oddziału Chorób Wewnętrznych. Pana dr. Stanisława Wójcika, Pani dr. Anny Maśny, Pań Pielęgniarek, Pań Kuchennych, Pań Salowych za profesjonalne leczenie i życzliwą opiekę nad naszą córką – Wiolettą Ligęza.

Wdzięczni rodzice Zuzanna i Leon Ligęza.

Nowy koncert lubelskiej operetki rozbudził apetyty melomanów

„Wygrać! Wygrać i już..."

Nie zapeszyć! Byle tylko nie zapeszyć, ale nowa, koncertowa premiera Teatru Muzycznego w Lublinie pokazuje (a zwłaszcza daje usłyszeć…), że tutejsze zespoły mają rosnący potencjał sceniczny i widoki na pełne przywrócenie tej placówce dawnego blasku. Brawo i prosimy o więcej!

Rewia „Czy można w taką noc... ZAKOCHAĆ SIĘ?" to nie tylko bezpretensjonalna rozrywka na czas karnawału, skomponowana na zasadzie „Znacie? No to posłuchajcie". Dyrektor **Kamila Lendzion** ewidentnie przeprowadziła za jej pomocą przegląd aktywów Teatru, trafnie wychwytując wszystkie mocne punkty obsadowe. I choć jako wokalistka i osobowość sceniczna najlepiej sprawdziła się… ona sama (znakomite „Chcę wygrać i już" z popularnego, sentymentalnego hitu filmowego „Lata dwudzieste, lata trzydzieste"), to wielkie brawa należą się wszystkim ansamblom i solistom TM. Nie tylko bowiem udowodniły one swoją biegłość w ulubionej przez lubelskich widzów sztuce operetki (co dziwić oczywiście nie powinno, biorąc pod uwagę profil lubelskiej sceny), ale też pokazały, że stworzone są wręcz do musicalu, co już dawno podpowiadali przyjaciele Teatru. Po prostu, mając takie artystki, jak **Małgorzata Rapa** („On tak ładnie kradnie" z „Hallo, Szpicbródka"), czy **Agnieszka Kurkówna** i **Agnieszka Piekaroś-Padzińska** (brawurowe „Nogi roztańczone" z tego samego filmu), grzechem byłoby nie pójść dalej w tym kierunku. Dyrekcja Teatru niedwuznacznie sugeruje, że właśnie muzyczna opowieść o królu kasiarzy może być następną lubelską premierą, a po koncertowym przedsmaku można tej decyzji tylko przyklasnąć.

FOT. DOROTA DEE BIELAK, Z ZASOBÓW TEATRU MUZYCZNEGO W LUBLINIE

„Czy można w taką noc... ZAKOCHAĆ SIĘ?", Pomysł i realizacja koncertu Paweł Świętorecki Małgorzata Rapa i Kamila Lendzion, Kierownictwo muzyczne: Przemysław Fiugajski; Aranżacje: Bogusław Wróblewski i Wojciech Durak; Koncepcja scenograficzna i reżyseria świateł: Marcin Nogas; Realizacja dźwięku: Łukasz Jakubowski; Stylizacja i wybór kostiumów: Agnieszka Wolinska; Przygotowanie chóru: Grzegorz Pecka; Przygotowanie Baletu: Roman Kamiński; Choreografia: Zuzanna Dinter-Markowska; Premiera: 31. grudnia 2018, na scenie: do 9. marca 2019 r.

Zespoły wielozadaniowe i utalentowane

Kiedy zaś i to przedsięwzięcie się uda (bo że się uda, raczej nie można mieć wątpliwości), może następnym krokiem będzie wystawienie któregoś ze światowych musicalowych evergreenów? Oglądając znakomicie poprowadzony balet TM aż chciałoby się go zobaczyć choćby w „Moulin Rouge" – z pewnością nie doznalibyśmy zawodu. Zwłaszcza, że pięknym tancerkom i wspaniałym śpiewaczkom towarzyszą równie znakomici panowie – zwłaszcza **Andrzej Witlewski** i **Jarosław Cisowski**, którzy po prostu „czują" scenę i doskonale porozumiewają się z lubelską publicznością. Na razie jednak i tak dobrą wiadomością jest rozpoczęcie prób do „Krainy Uśmiechu" **Franza Lehára**. W końcu operetki znamy i kochamy najbardziej – a mając takich solistów, jak **Anna Barska**, **Dorota Szostak-Gąska** i **Jakub Gąska** – grzechem byłoby nie dawać im szansy częściej przypominać się wiernym melomanom.

Sama rewia swoją dynamikę zawdzięcza w dużej mierze jasnej, zrozumiałej organizacji i zgrabnej konferansjerce jednego z pomysłodawców całego przedsięwzięcia – **Pawła Świętoreckiego**, obdarzonego brawurową vis comica, którą potwierdził wywołującą salwy śmiechu interpretacją „Sex Appealem" z repertuaru **Eugeniusza Bodo**. Bardzo efektownie sprawdziło się też wplecenie elementu akrobatyki powietrznej – tańca na chuście wertykalnej w wykonaniu **Anny Adamczyk** w przejmującym „Tylko ty". Osobne oklaski należą się orkiestrze, pewnie poprowadzonej przez maestro **Przemysława Fiugajskiego**, nowego dyrektora artystycznego placówki.

Reasumując więc, gdy swym cudownym głosem Kamila Lendzion śpiewała zalotnie „Więc chcę wygrać i już, Wygrać mam ochotę…" – publiczność mogła zgodnie odpowiedzieć, że się udało!

TAK

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

www.nowytydzien.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Czy jest Pan/Pani za tym, aby…

Sprawę górek czechowskich rozstrzygnie referendum

Prezydent Krzysztof Żuk zapowiedział przeprowadzenie referendum w sprawie górek czechowskich. Ma się ono odbyć w niedzielę 7 kwietnia. – To jedna z najbardziej demokratycznych metod rozwiązania ważnych dla mieszkańców spraw – przekonuje. – Władze miasta chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za dalszy los tego terenu – uważają z kolei opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości.

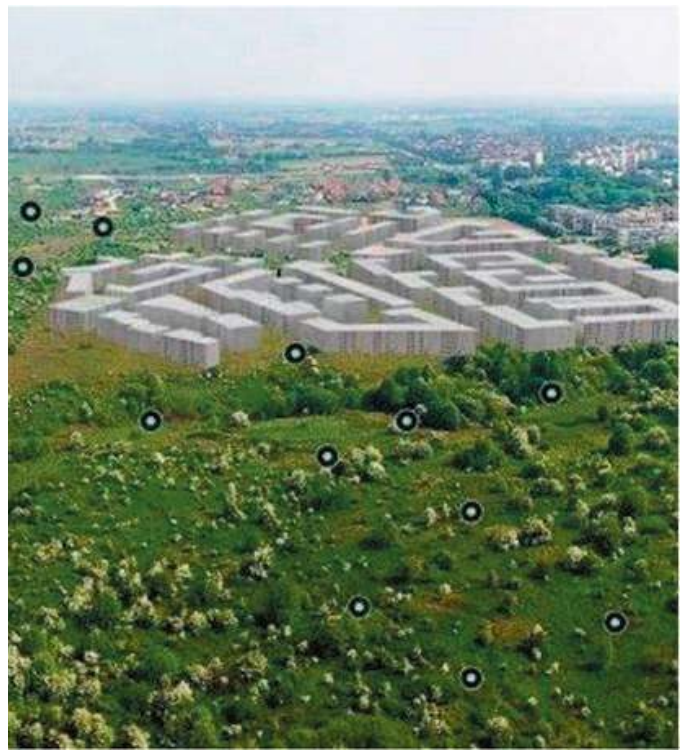

Losy górek czechowskich rozstrzygnie referendum. Nowy właściciel terenu chcąc przekonać do głosowania „za" przedstawia atrakcyjne wizualizacje zagospodarowania górek (po lewej). Przeciwnicy mają swoje wizualizacje (po prawej)

Przypomnijmy: kilka lat temu spółka TBV kupiła od kieleckiej spółki Echo Investment 105 hektarów niezagospodarowanego terenu, nazywanego górkami czechowskimi (dawniej był to teren wojskowy, był tam poligon). Deweloper chce postawić bloki na 30 hektarach w zamian za przekazanie miastu pozostałych 75 hektarów na park oraz współfinansowanie w jego zagospodarowaniu. TBV liczy, że miasto zmieni plan zagospodarowania i pozwoli na zabudowę mieszkalno-usługową. Sprawa budzi spore emocje wśród lublinian. Przeciwnicy zabudowy górek czechowskich organizowali liczne protesty.

Prezydent **Krzysztof Żuk** chce poznać stanowisko lublinian, dlatego ogłosił referendum lokalne, które ma się odbyć w niedzielę 7 kwietnia. – To jedna z najbardziej demokratycznych metod rozwiązania sprawy – tłumaczył podczas środowej konferencji prasowej. Zaproponował też treść pytania: „Czy jest Pan/Pani za tym, aby gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na ok. 30 ha terenu tzw. Górek Czechowskich, w zamian za przekazanie Gminie Lublin pozostałych ok. 75 ha tego terenu i współfinansowanie przez obecnego właściciela jego zagospodarowania, jako zieleni publicznej, przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów?".

Czy takie pytanie będzie zrozumiałe? – Musi być ono sformułowane tak, aby oddawało istotę sprawy oraz umożliwiało udzielenie odpowiedzi „tak" albo „nie". Mieszkańcy nie będą mieć problemu z jego zrozumieniem – przekonywał dziennikarzy prezydent Żuk.

Na konferencję prasową przyszedł też **Andrzej Filipowicz**, nazywany „obrońcą górek czechowskich". Atmosfera była napięta. Filipowicz zasugerował, że prezes TBV, Wojciech Dzioba, jest doradcą prezydenta. – Wypraszam sobie takie sugestie, chyba, że chce pan spotkać się ze mną w sądzie – odpowiedział zdenerwowany Żuk.

Organizację referendum musi jeszcze zatwierdzić Rada Miasta Lublin podczas najbliższej sesji, która odbędzie się 31 stycznia. Biorąc pod uwagę, że zdecydowaną większość ma w niej klub prezydencki, będzie to czysta formalność. Całkowity koszt przedsięwzięcia ma wynieść nie mniej niż 350 tys. zł, ale nie więcej niż pół miliona złotych. – Uprawnionych do głosowania będzie około 260 tysięcy osób. Głosowanie odbędzie się w tych samych obwodach, w których przeprowadzane były październikowe wybory samorządowe. W najbliższym czasie opublikujemy szczegółowe materiały informacyjne, z którymi mieszkańcy będą się mogli zapoznać – wyjaśnił **Łukasz Mazur** z urzędu miasta.

Komentatorzy zastanawiają się, czy uda się uzyskać wymaganą przepisami co najmniej 30-procentową frekwencję (w innym razie referendum będzie nieważne). – Moim zdaniem nie uda się jej uzyskać. Problem dotyczy przede wszystkim mieszkańców sąsiednich dzielnic, czyli Czechowa i Sławina. Jestem zresztą sceptyczny, jeśli chodzi o sam pomysł przeprowadzenia referendum. Władze miasta chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność i załatwić sprawę w zręczny sposób – uważa **Stanisław Brzozowski** z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Radny nie wierzy w zapewnienia inwestora dotyczące budowy parku. Zaproponował nawet swoją treść pytania: „Czy zgadzasz się na zabudowę 30 hektarów górek czechowskich blokami bez określonej wysokości i gęstości zabudowy, bez żadnej infrastruktury społecznej i rekreacyjnej w zamian za mgliste obietnice bez pokrycia?".

Inne zdanie ma na ten temat **Michał Krawczyk**, szef klubu radnych Krzysztofa Żuka. – Sprawa budzi spore emocje, dlatego przeprowadzenie referendum będzie dobrym rozwiązaniem, zwłaszcza, że prezydent złożył taką propozycję już w trakcie kampanii wyborczej – przypomniał i dodał, że jego klub nie rozmawiał jeszcze na temat referendum. – Jestem jednak przekonany, że nasi radni zgodnie poprą pomysł prezydenta – przyznał.

Oświadczenie do mediów wystosowała spółka TBV. Przedstawia w nim wizję parku, który ma powstać w zamian za pozwolenie na budowę bloków. „Lublin, miasto inspiracji, zasługuje w końcu na nowoczesny, zielony i bezpieczny park, w którym ochroną objęte zostaną cenne gatunki fauny i flory. To dobrze, że o tym, czy taki park powstanie, będą mogli współdecydować mieszkańcy Lublina: ci bliżsi i dalsi sąsiedzi, rodziny z dziećmi, seniorzy, ekolodzy, rowerzyści i biegacze. Już niedługo Lublin może mieć wspaniałą wizytówkę i atrakcję turystyczną na miarę Central Parku w Nowym Jorku" – czytamy. – Będziemy rozmawiać i zachęcać mieszkańców miasta do zagłosowania na „tak" w zbliżającym się referendum. Lublin stoi przed historyczną szansą zyskania za symboliczną złotówkę największego parku, który swoim rozmiarem przewyższy Ogród Saski, park Czechów, park Jana Pawła II, park Ludowy i park Bronowicki razem wzięte. Będziemy tłumaczyć, że chcemy zachować zieleń i nie zamierzamy zająć ani jednego centymetra kwadratowego ponad to, na co pozwala obecne prawo – przekonuje **Marta Hordyj**, specjalista ds. marketingu TBV i dodaje, że nowy park byłby również atrakcją turystyczną, tak jak Central Park w Nowym Jorku.

Jakie będą dalsze losy górek czechowskich, jeśli nie uda się uzyskać wymaganej frekwencji i referendum będzie nieważne? – Zaproponujemy ostateczne rozwiązanie w oparciu o opinię Wydziału Planowania – zdradził prezydent Żuk.

GRZEGORZ **REKIEL**

Pytanie referendalne

Lublinianie w referendum mieliby odpowiedzieć na takie pytanie: „Czy jest Pan/Pani za tym, aby gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na ok. 30 ha terenu tzw. Górek Czechowskich, w zamian za przekazanie Gminie Lublin pozostałych ok. 75 ha tego terenu i współfinansowanie przez obecnego właściciela jego zagospodarowania, jako zieleni publicznej, przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów?".

Grzegorz Kuprianowicz kontratakuje

Czy Ukraińcy czują się zastraszeni?

Towarzystwo Ukraińskie w Lublinie ponownie zgłasza swojego prezesa, dra Grzegorza Kuprianowicza, do składu Komitetu Ochrony Pamięci i Walk i Męczeństwa przy lubelskim IPN. On sam mówi o zastraszaniu na Lubelszczyźnie mniejszości ukraińskiej, bezpodstawnym oskarżaniu jej o nacjonalizm oraz o wzroście nastrojów antyukraińskich.

Prezes TU miejsce to stracił po swoim kontrowersyjnym wystąpieniu w Sahryniu (pow. hrubieszowski), gdzie w obecności prezydenta Ukrainy **Petra Poroszenki** – oskarżył oddziały polskiego podziemia o dokonanie 10 marca 1944 roku w Sahryniu zbrodni na ukraińskich mieszkańcach tej miejscowości. – Ta zbrodnia przeciwko ludzkości została popełniona przez członków narodu polskiego – partyzantów Armii Krajowej, będących żołnierzami polskiego państwa podziemnego – powiedział Kuprianowicz, na co ostro zareagował wojewoda **Przemysław Czarnek**. – Wypowiedź pana Kuprianowicza jest skandaliczna. Jednoznacznie zrównuje w niej 130 tysięcy ofiar ludobójstwa dokonanego 11 lipca 1943 roku przez ukraińskich nacjonalistów z kilkuset osobami, które zginęły 10 marca 1944 roku w akcji wymierzonej przeciwko bazom wypadowym OUN i UPA. Zrównanie tych dwóch wydarzeń w moim przekonaniu może stanowić przestępstwo – stwierdził Czarnek i zwrócił się do prokuratury o zbadanie sprawy. Śledczy wszczęli postępowanie przeciw ukraińskiemu działaczowi, ale ostatecznie nie znaleźli podstaw do postawienia mu zarzutów i postępowanie zostało umorzone. Teraz przyszedł czas na kontratak.

„Nie widzimy podstaw do tego, by **Grzegorz Kuprianowicz** nie mógł pozostać członkiem Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i reprezentować w nim społeczność ukraińską regionu. Liczymy, że w krótkim czasie dr. Kuprianowicz ponownie stanie się członkiem Komitetu" – napisał w piśmie do dyrektora lubelskiego oddziału IPN Towarzystwa, dr **Andrij Saweneć**.

Sam Kuprianowicz domaga się z kolei wyjaśnień, czemu został usunięty ze składu Komitetu, bezpośrednio od **Jarosława Szarka**, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Prezes TU nie stracił też okazji, by w związku z umorzeniem sprawy przeciwko niemu zaatakować wojewodę za prowadzenie „kampanii mającej na celu ograniczenie możliwości przedstawiania przez ukraińską społeczność prawosławną województwa lubelskiego własnego spojrzenia na historię".

– W mojej ocenie wojewoda lubelski przekroczył kompetencje urzędnika państwowego, a jako doktor habilitowany nauk prawnych przekroczył granice etyki zawodowej. Mam poczucie, iż wypowiedzi wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka naruszyły moje dobre imię i moje dobra osobiste, wpłynęły także na możliwości prowadzenia przeze mnie działalności publicznej, zarówno jako historyka, jak też jako prezesa Towarzystwa Ukraińskiego oraz współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, którą to funkcję z nominacji Prezesa Rady Ministrów pełnię od niemal pół roku – atakuje dalej Kuprianowicz.

W jego opinii społeczność ukraińska w Polsce, a zwłaszcza na Lubelszczyźnie, jest zastraszana i bezpodstawnie oskarżana o nacjonalizm. Powszechnie narastają też nastroje antyukraińskie. Z drugiej jednak strony samemu działaczowi, jak i jego ukraińskim towarzyszom, przez cały czas wsparcia udzielały środowiska opozycji demokratycznej, na czele z Obywatelami RP.

Spór wojewody i lidera mniejszości ukraińskiej nie wydaje się być możliwy do rozstrzygnięcia, poza kwestiami historycznymi dotyka bowiem także bieżącej gry politycznej, a ta nie zachęca – bynajmniej w Polsce – do zgody. Szczególnie jednak niebezpieczne jest to, że panująca w kraju niezgoda dotyczyć też może mniejszości narodowych i coraz liczniejszych imigrantów. Szczycąc się tradycjami polskiej tolerancji, jak i dotychczasowym spokojem, kontrastującym z konfliktami na zachodzie Europy jednocześnie sami widać prosimy się o takie same kłopoty… **TAK**

Świdniczanie świętowali spokojnie – oby taki był cały rok

Chciał pomóc, dostał w nos

– Okres świąteczno-noworoczny w powiecie świdnickim minął spokojnie – oceniają policjanci i strażacy. Nie odnotowano poważniejszych zdarzeń kryminalnych ani wypadków drogowych, a strażacy wyjeżdżali tylko do kilku pożarów. Najpoważniejszym incydentem było pobicie ratownika medycznego przez witającego Nowy Rok pijanego świdniczanina.

Bardzo bezpiecznie świdniczanie świętowali Boże Narodzenie. Strażacy i pogotowie nie odnotowali poważniejszych interwencji, a policjanci wyjeżdżali tylko do kilku, na szczęście niegroźnych, kolizji, które skończyły się na stratach materialnych. Więcej pracy mundurowi i ratownicy mieli w sylwestra. Policjanci byli wzywani do uciszania lub uspokajania nazbyt hucznie czy agresywnie żegnających stary rok imprezowiczów, a najpoważniejsze zdarzenie dotyczyło pobicia ratownika medycznego, chcącego udzielić pomocy jednemu z niedysponowanych sylwestrowiczów. Ratownik został uderzony głową w nos przez 40-letniego, pijanego świdniczanina. W sylwestra i Nowy Rok zatrzymano dwóch nietrzeźwych kierowców – w Świdniku i Dorohuczy. Obaj mieli ponad 2 promile alkoholu we krwi, a jeden z nich miał już wcześniej zabrane prawo jazdy.

Przełom roku był bardziej pracowity dla świdnickich strażaków. W sylwestra gasili dwa pożary w gminie Piaski. W Kawęczynie płonął dom, a w Józefowie warsztat samochodowy. Jako wstępną przyczynę obydwu pożarów przyjęto zwarcie instalacji elektrycznej. W jednym i drugim przypadku skończyło się na stratach materialnych. Nikt nie ucierpiał.

JOANNA **NIEĆKO**

Fiołkowa poszła jak z płatka, ale..

Na Gospodarczej wały utknęły

Ulica Gospodarcza wciąż czeka na betonową nawierzchnię

Miastu nie udało się w zaplanowanym terminie położyć betonu na gruntowej ulicy Gospodarczej. Ratusz tłumaczy, że wszystko przez awarię sprzętu, która przydarzyła się wykonawcy.

Nowa, betonowa nawierzchnia na gruntowych dotąd ulicach Fiołkowej i Gospodarczej miała się pojawić do grudnia ubiegłego roku. Z wybetonowaniem kosztem 250 tys. zł ponad czterystumetrowego odcinka ulicy Fiołkowej wszystko poszło zgodnie z planem i jej mieszkańcy od ponad miesiąca zamiast po dziurach i błocie jeżdżą po równym, twardym betonie, ale z Gospodarczą jest problem. Tu na wybetonowanie czeka aż 1,7 km drogi. I choć miasto przystało na ofertę wykonawcy opiewającą na blisko 849 tys. zł i przekraczającą o niemal 100 tys. złotych zaplanowaną w budżecie kwotę, to inwestycji nie udało się wykonać w umówionym terminie i Gospodarcza dotąd nie jest wybetonowana. Jak wyjaśnia ratusz, wszystko przez awarię sprzętu wykorzystywanego do prac przez wykonawcę, tj. warszawską firmę Cemex Infrastruktura.

– Niestety, takie rzeczy się zdarzają. Wykonawca zapewnia, że awaria została już usunięta i prace zostaną wznowione, gdy tylko pozwolą na to warunki pogodowe – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Miasto do modernizacji dróg gruntowych postanowiło wykorzystać metodę betonu wałowanego, bo, jak tłumaczy, jest tańsza, szybsza i trwalsza od tradycyjnego asfaltu i choć u nas wciąż rzadko stosowana, to np. w USA powszechnie wykorzystywana do budowy dróg lokalnych. – Jest to metoda pośrednia między bieżącym utrzymaniem ulic a docelowym wykonaniem drogi z pełną infrastrukturą – tłumaczy **Michał Piotrowicz**, zastępca burmistrza Świdnika. – Pośrednia, bo zakłada tylko wykonanie nawierzchni po istniejącym śladzie drogi bez budowy dodatkowej infrastruktury, czyli chodników czy oświetlenia. Utwardzenie betonem nawierzchni ma załatwić dwa podstawowe problemy zgłaszane przez mieszkańców, czyli błoto w deszczowych porach roku i kurz w lecie.

JOANNA **NIEĆKO**

Straż pożarna z unijną dotacją

Strażacy będą adaptować i edukować

Świdniccy strażacy wyremontują w tym roku kolejne pomieszczenia w swojej remizie i będą uczyć w nich świdniczan m.in., jak zapobiegać pożarom i udzielać pierwszej pomocy.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku pozyskała blisko pół miliona złotych unijnego dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014-2020 na realizację projektu pt. „Aktywizacja społeczności zamieszkującej obszar rewitalizacji oraz pobudzenie świadomości społeczności lokalnej w obszarze ochrony przeciwpożarowej". Celem projektu jest wyremontowanie w modernizowanej od dłuższego czasu siedzibie strażaków przy al. Lotników Polskich dwóch kolejnych pomieszczeń, w których strażacy będą spotykać się z mieszkańcami i uczyć ich, jak zapobiegać zagrożeniom pożarowym, jak zachowywać się w przypadku ich zaistnienia czy udzielać pierwszej pomocy osobom rannym w pożarach, wypadkach drogowych czy zdarzeniach losowych, czyli wszędzie, tam gdzie na pomoc spieszą również strażacy.

– Dzięki temu projektowi chcemy przekazać społeczeństwu wiedzę na temat szeroko rozumianej ochrony przeciwpożarowej. Zależy nam na uświadomieniu głównie dzieciom i młodzieży zagrożeń występujących w życiu codziennym oraz skutków ich ignorowania oraz pokazaniu, jak skutecznie i efektywnie reagować na zaistniałe czy nawet potencjalne zagrożenia – mówi bryg. mgr inż. **Sławomir Kowalczyk**, Komendant Powiatowy PSP w Świdniku.

W ramach projektu przy komendzie zostanie także wybudowany parking wraz z drogą dojazdową. Całkowita wartość przedsięwzięcia to 690 258,71 zł. 85 procent kosztów zostanie pokryta z unijnej dotacji.

JOANNA **NIEĆKO**

Racławicka w poprawkach, ale bez kar dla wykonawcy

Drogowcom się upiekło

Mimo poślizgu z wykonaniem i konieczności dokonania poprawek powiat świdnicki nie naliczy kar umownych wykonawcy przebudowy ulicy Racławickiej. – Analizowaliśmy to z prawnikami i fachowcami, i według ich opinii opóźnienia i uchybienia powstały nie z winy wykonawcy – wyjaśnia Bartłomiej Pejo, wicestarosta.

By definitywnie zamknąć przebudowę ulicy Racławickiej, trzeba jeszcze wymalować koperty dla niepełnosprawnych i dodatkowe znakowania poziomego oraz poprawić drobne elementy infrastruktury. Przy obecnej pogodzie może to jeszcze trochę potrwać…

Modernizacja ul. Racławickiej na odcinku od skrzyżowania z al. Lotników Polskich do skrzyżowania z ul. Kosynierów była jedną z ważniejszych inwestycji powiatu ostatnich lat. Kosztowała ponad 7 mln zł i miała być gotowa jeszcze przed wyborami samorządowymi. Wykonawca, tj. Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego, nie wyrobił się jednak w terminie, a do tego niektóre, już gotowe elementy inwestycji, wymagają poprawy – jak konieczność wymiany kostki brukowej na jednym z parkingów czy usunięcie części absurdalnie ustawionych barierek, uniemożliwiających kierowcom parkującym przy ul. Racławickiej 1 bezpieczne przejście na chodnik.

Nowe władze powiatu zapowiedziały, że dokładnie przyjrzą się jakości wykonania inwestycji i przeanalizują możliwość nałożenia przewidzianych w umowie z wykonawcą kar, w tym za niezakończenie prac w terminie.

W ubiegłym tygodniu starostwo poinformowało, że żadnych kar dla wykonawcy jednak nie będzie. – Inwestycja formalnie została już odebrana, choć z uwagami. Część z nich wykonawca już naprawił, a pozostałe ma wykonać w ciągu najbliższych dni, tygodni, kiedy tylko warunki pogodowe na to pozwolą – mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego. – W sprawie nałożenia ewentualnych finansowych kar umownych zwróciliśmy się o opinię w tej sprawie do prawników i specjalistów, a wykonawcę wezwaliśmy do złożenia konkretnych wyjaśnień. Po analizie sprawy ocena prawna jest taka, że nie mamy podstawy do naliczenia kar, bo opóźnienia nie powstały z bezpośredniej winy wykonawcy.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Zmiana zarządu i zmiana zdania

Powiat już nie chce starego ratusza

Powiat świdnicki nie jest już zainteresowany odkupieniem od Urzędu Miasta Świdnik budynku po starym ratuszu. Jak tłumaczy starosta Łukasz Reszka, są pilniejsze i bardziej potrzebne inwestycje.

Już od przeszło roku Urząd Miasta Świdnik szuka kupca na budynek starego ratusza. Kiedy wystawiono go na sprzedaż po raz pierwszy, zdawało się, że położona w ścisłym centrum miasta nieruchomość bez trudu znajdzie nowego nabywcę. Tak się jednak nie stało. Kilka ogłoszonych przez miasto przetargów zakończyło się fiaskiem. W związku z tym urząd miasta postanowił zmienić nieco formułę przetargu i na sprzedaż, oprócz „blaszaka", wystawić także sąsiadującą z nim działkę. Chodzi o to, by nieruchomość była bardziej atrakcyjna dla potencjalnych nabywców.

Odkupieniem budynku zainteresowany był poprzedni zarząd powiatu świdnickiego. Ówczesne władze powiatu (PSL-PO-ŚWS – **przyp. aut.**) chciały tu przenieść siedzibę starostwa i tym samym zwolnić wynajmowane od miasta pomieszczenia przy Niepodległości 13, na które w ostatnim roku ratusz istotnie podniósł czynsz. Starostwo wystosowało do burmistrza kilka pism w tej sprawie. Proponowało, że odkupi budynek poza procedurą przetargową, oferując ok. 3,2 mln zł, płatne w ratach. I choć ta kwota niewiele odbiegała od tej, którą w przetargu określiło miasto, to ratusz ofertą powiatu nie było zainteresowane.

Nowe władze starostwa nie zamierzają kontynuować pomysłu swoich poprzedników.

– Gdyby nasi poprzednicy odłożyli na bok walkę polityczną, to nadal czynsz za zajmowane przez starostwo pomieszczenia przy ul. Niepodległości 13 byłby bardzo symboliczny – mówi starosta **Łukasz Reszka**. – Teraz, mimo że jest preferencyjny, to i tak z budżetu powiatu rocznie na ten cel przeznaczamy około 200 tys. zł.

Starosta uważa, że pomysł odkupienia „blaszaka" był od samego początku rozgrywką polityczną.

– Propozycja zakupu budynku, który wymaga kapitalnego remontu i zasłanianie się możliwościami pozyskania dofinansowania na termomodernizację była co najmniej śmieszna. Budynek wymaga przebudowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej i teleinformatycznej oraz przebudowy wnętrza, na co już pozyskać dofinansowania nie można. Można za to śmiało powiedzieć, że koszty tej adaptacji to drugie tyle co koszt zakupu. Oznaczałoby to, że do już prognozowanego długu wygenerowanego przez poprzedników – 14 mln zł – moglibyśmy śmiało dołożyć kolejne 6-7 milionów. Wszyscy pamiętamy jak rządzący do tej pory powiatem atakowali burmistrza Świdnika za remont budynku po szkole i przeniesienie tam urzędu. Zakładam, że gdyby jedną z pierwszych moich decyzji był zakup budynku po UM i jego modernizacja oraz przebudowa, to przez całą kadencję byłbym hejtowany i atakowany za marnotrawienie środków publicznych. Siedziba starostwa powiatowego w Świdniku póki co zostanie przy ul. Niepodległości 13 – tłumaczy starosta.

Nowy zarząd, nowe porządki?

Nowy zarząd powiatu świdnickiego – jak zaznacza Reszka – ma zupełnie inne priorytety, niż poprzednicy. Jak podkreśla, ważniejsze od szukania nowej siedziby jest zapewnienie stabilnej sytuacji finansowej jednostek oświaty i pomocy społecznej oraz remonty i budowa najbardziej zdegradowanych dróg.

– Pojawiają się ogromne fundusze rządowe i chcemy z nich skorzystać. Niestety nie mamy tego komfortu, jaki mieli nasi poprzednicy, zaczynając sprawowanie władzy od rozdysponowania nadwyżki budżetowej. My zaczynamy z poziomu minus 4 mln zł. Musimy jak najszybciej rozpocząć i zakończyć remont, ul. Armii Krajowej i gen. Maczka. Ten odcinek wymaga o wiele pilniejszego remontu, niż obecnie zakończony remont ul. Racławickiej. Musimy także wyremontować ul. Krępiecką i zakończyć sprawę ul. Dworcowej. Także szereg dróg powiatowych na terenie gmin wymaga przebudowy. Mamy długi katalog potrzeb inwestycyjnych, np. w gminie Mełgiew posiadamy dokumentację i można w szybkim trybie starać się o dofinansowanie przebudowy bodajże trzech ulic. To są dla nas priorytety. Jak widać, zupełnie inne niż naszych poprzedników – tłumaczy Reszka.

Problem z Kusocińskiego

Problemem, z jakim w najbliższym czasie będzie musiał zmierzyć się powiat, jest również nieoszacowanie wysokości odszkodowań za ul. Kusocińskiego.

– Tak jak przewidywaliśmy jeszcze jako opozycja, kwoty zabezpieczone w budżecie powiatu przez poprzedników były zaniżone. „Na dzień dobry wiemy", że potrzeba o 2,1 miliona więcej. Niestety takich „kwiatków" pojawia się coraz więcej – mówi Reszka. **(W)**

Od organizacyjnych zmian może się zakręcić w głowie

Ratusz z nową strukturą

W Nowy Rok lubelski ratusz wszedł z nową strukturą organizacyjną

1 stycznia zmieniła się organizacja Urzędu Miasta Lublin. Wprowadzono m.in. departamenty koordynujące pracę wydziałów. To ważna informacja dla interesantów, którzy mogą się czuć lekko skołowani.

Nowa struktura wynika z konieczności dostosowania się do zmiany przepisów prawa, udoskonalania systemu obsługi mieszkańców i przedsiębiorców, a także usprawniania pracy samorządu. – Wzorem innych miast, jak np. Wrocław, Łódź, Zielona Góra, Białystok, wprowadziliśmy dyrektorów departamentów koordynujących pracę wydziałów podlegających prezydentowi i poszczególnym zastępcom – tłumaczy istotę zmian **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza.

Wydziały związane z realizacją inwestycji i projektów europejskich znalazły się w Departamencie Inwestycji i Rozwoju. – Do tego departamentu trafiło Biuro Obsługi Inwestorów, które powstało z podziału Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów. Nowo powstały Wydział Strategii i Przedsiębiorczości pozostał w Departamencie Prezydenta – dodaje K. Duma. To nie jedyna zmiana. – W Departamencie Inwestycji i Rozwoju powstał Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością, który przejął wszystkie zadania związane z zarządzaniem ruchem, dotychczas realizowane w Zarządzie Dróg i Mostów. Będzie on koordynował politykę rowerową i pieszą, dotychczas realizowaną w Biurze Partycypacji Społecznej – wyjaśnia rzecznik.

Zlikwidowane zostało Biuro ds. Zagospodarowania Dolin Rzecznych i Wąwozów. Jego zadania przejęło Biuro Rewitalizacji oraz Wydział Planowania. Biuro Miejskiego Architekta Zieleni otrzymało nowe zadania związane z utrzymaniem zieleni znajdującej się w pasach drogowych. Zmiany objęły również Departament Spraw Społecznych. – Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych przekształciło się w Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych, zaś Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej zastąpiło Wydział Inicjatyw i Programów Społecznych. Dotychczasowy Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych zmienił nazwę na Wydział Zdrowia i Profilaktyki – dodaje K. Duma.

Więcej informacji na temat nowej struktury organizacyjnej można znaleźć na stronie internetowej urzędu miasta. Warto też przypomnieć, że z początkiem stycznia stanowisko zastępcy prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji objęła **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**. Zastąpiła **Krzysztofa Komorskiego**, który został radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego i członkiem Zarządu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

GRZEGORZ **REKIEL**

WIENIAWA: Budynek przy Czechowskiej 15 wyremontowany za 1 mln zł

Cudzoziemcy obsługiwani w nowej siedzibie

Nowa siedziba m.in. Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców LUW w wyremontowanym budynku przy ul. Czechowskiej 15

Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego obsługuje cudzoziemców pochodzących spoza Unii Europejskiej już w nowej siedzibie przy ul. Czechowskiej 15.

Należący do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego budynek przy Czechowskiej 15 stał od dłuższego czasu pusty po tym, jak znajdujący się w nim Wydział Zdrowia został przeniesiony do gmachu przy ulicy Lubomelskiej. Na początku października wnętrze gmachu zostało wyremontowane dzięki dotacji Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (FAMI), przekazanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Koszt całości prac wyniósł ponad milion złotych.

W odremontowanym budynku obsługa ma być sprawniejsza. Jak podaje Lubelski Urząd Wojewódzki, budynek przy Czechowskiej został przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych (m.in. znalazły się w nim oznakowania w alfabecie Braille'a). Matki z dziećmi mają miejsce, gdzie można je nakarmić, a w toalecie jest przewijak. Dla osób po ciężkich przejściach, które np. doświadczyły przemocy wyznaczone są wydzielone pokoje przesłuchań. Dla tych, którzy nie znają dobrze języka polskiego zostało zamontowane oznakowanie w języku ukraińskim, rosyjskim i angielskim. W budynku pracuje 31 urzędników.

Warto dodać, że Lubelski Urząd Wojewódzki jest drugim urzędem w Polsce – po mazowieckim, gdzie obsługiwana jest największa liczba cudzoziemców. Wpływa na to położenie naszego miasta w pogranicznym regionie Unii Europejskiej. **(EM.K.)**

Zarząd Województwa pochwalił się liczbami

Lubelskie nie straci kasy z UE

– Meldujemy wykonanie zadania. Lubelskie nie straci ani jednego euro ze środków unijnych na rozwój regionu. Dotrzymujemy słowa! – zaczął konferencję prasową Michał Mulawa, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, a marszałek Jarosław Stawiarski i dyrektor departamentu zarządzania RPO Iwona Nakielska zasypali dziennikarzy kwotami, podsumowującymi stan wydatkowania środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020.

Rekordowy finisz…

– To była rekordowa końcówka roku dla Województwa Lubelskiego! Największy progres zanotowaliśmy od połowy listopada do końca grudnia ubiegłego roku. W tym czasie certyfikowaliśmy do Komisji Europejskiej rekordowe 400 mln złotych. To najwyższy w historii programu wynik – podkreśla marszałek **Jarosław Stawiarski**. Jak podała dyr. **Iwona Nakielska**, na koniec 2018 roku Zarząd Województwa, Wojewódzki Urząd Pracy i Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości podpisali łącznie 2827 umów, przekazujących fundusze europejskie m.in. samorządom i firmom z województwa lubelskiego. Wkład unijny zapisany w umowach przekracza 6,3 mld złotych, tj. 66,17 proc. budżetu RPO. – Po pozytywnym zakończeniu roku jest niemal pewne, że zachowamy 6 proc. budżetu RPO. W skali całego programu to w sumie ponad 574,4 mln złotych, z których skorzystają samorządy, organizacje i firmy z naszego regionu – wylicza dyr. Nakielska.

…czy długa, wytężona praca?

Radości nie kryją radni Prawa i Sprawiedliwości. – Można? Można! Od uruchomienia środków unijnych w ramach RPO WL na lata 2014-2020 certyfikacja tych środków na koniec 2018 roku osiągnęła ponad 1,8 mld zł, czyli 19,2% budżetu RPO. W niewiele ponad miesiąc podczas naszych rządów w urzędzie marszałkowskim wydano i rozliczono ponad 400 mln zł! To swoisty rekord w skali kraju, m.in. dzięki uruchomieniu lub usprawnieniu systemu wypłaty zaliczek oraz bliskiej współpracy z beneficjentami. Te działania powodują, że rezerwa budżetowa, tj. blisko 600 mln. zł (przed czym przestrzegaliśmy wspólnie z ministrem Jerzym Kwiecińskim) w ramach RPO nie jest już zagrożona – chwali osiągnięcia kolegów radny **Marek Wojciechowski**.

Opozycja nie kwestionuje podawanych danych, uważa jednak, że są one zasługą jeszcze koalicji PO-PSL i jej urzędników. – Pieniądze z rezerwy RPO nie były ani przez chwilę zagrożone, to były tylko kłamstwa naszych przeciwników, którymi posługiwali się w kampanii wyborczej – przekonuje były marszałek **Sławomir Sosnowski** (PSL) i przypomina, że zbliżone dane sam podawał, podsumowując półmetek programu pod koniec października. – Oczywiście urzędnicy, zatrudnieni na swych stanowiskach w poprzednich latach dzięki swym kompetencjom, nadal je potwierdzają, dlatego kontraktowanie i certyfikowanie środków przebiegało i przebiega sprawnie. To zasługa przede wszystkim świetnej kadry Urzędu Marszałkowskiego i jednostek takich jak WUP i LAWP – przypomina Sosnowski.

Zwolennicy PO-PSL już złośliwie gratulują obecnej ekipie przypisywania sobie nieswoich sukcesów, PiS jednak nieskrępowanie uważa, że poprawa nastąpiła dopiero pod rządami tej partii. Niezależnie od tych politycznych przepychanek i dopominania się pochwał mieszkańcom Lubelszczyzny pozostaje chociaż pociecha, że może nie jest u nas tak wspaniale, jak przed wyborami przekonywali jedni, ale też i nie jest tak źle, jak straszyli drudzy… **TAK**

Czas na zgłaszanie się po ulgę tylko do 8 stycznia

Mały ZUS dla małych przedsiębiorców

Przez 36 miesięcy mali przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z ulgi „mały ZUS" i płacić obniżone składki pod warunkiem, że ich dochód nie przekroczył w 2018 r. kwoty 63 tys. zł. Obostrzeń jest zresztą więcej, ale zainteresowanie ulgą jest ogromne, bo „duży ZUS" to comiesięczny wydatek ponad 1200 zł. Jednak czas na zgłaszanie się do tego programu jest bardzo krótki, bo tylko do najbliższego wtorku, 8 stycznia. Przedsiębiorcy narzekają na związane z tym kolejki w ZUS i problemy z dodzwonieniem się do Centrum Obsług Telefonicznej ZUS.

– Przedsiębiorcy, którzy już teraz prowadzą działalność mają czas na zgłoszenie się do małego ZUS- u do 8 stycznia. Pierwszą składkę za styczeń będą płacili na początku lutego. Nowy kod ubezpieczenia, który trzeba wskazać w zgłoszeniu, to 05 90 (albo 05 92 – jeśli przedsiębiorca ma dodatkowo rentę z tytułu niezdolności do pracy). – tłumaczy **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. ZUS zaprasza przedsiębiorców do korzystania ze swojego kalkulatora i szkoleń, które pomogą wyliczyć nowe składki (dostępny na stronie internetowej www.zus.pl).

– Podczas szkoleń będziemy podpowiadać, jak prawidłowo wyliczyć wysokość nowych składek, bo tzw. „mały ZUS" to składki na ubezpieczenie społeczne uzależnione od przychodu z poprzedniego roku kalendarzowego – tłumaczy **Małgorzata Korba**. Zainteresowanie nową ulgą jest ogromne. Przewiduje się, że skorzysta z niej ok. 170 tys. firm.

Przedsiębiorcy, którzy rozpoczną działalność gospodarczą w trakcie bieżącego roku lub zdecydują się na jej wznowienie, mogą zgłosić się do „małego ZUS-u" w ciągu siedmiu dni od daty jej rozpoczęcia lub odwieszenia. Pozostali, którzy już teraz prowadzą firmę, będą mieli kolejną szansę skorzystania z „małego ZUS" dopiero w styczniu 2020 roku, bo w ich przypadku prawo do tej ulgi ustala się na początku roku kalendarzowego.

– Przedsiębiorca, który ma problem z ustaleniem swojego przychodu z 2018 roku, bo czeka jeszcze na faktury za grudzień, a chciałby skorzystać z „małego ZUS", powinien zgłosić się do tej ulgi do 8 stycznia i do końca tego miesiąca zweryfikować zgłoszenie w oparciu o wyliczony już przychód – tłumaczy rzecznik ZUS.

W tym roku przedsiębiorca na „małym ZUS" zapłaci na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe minimum ok. 197 zł miesięcznie (lub niecałe 214 zł, jeśli opłaca jeszcze dobrowolną składkę chorobową). Im wyższy był jego przychód, tym wyższe będą składki. – W 2019 roku z „małego ZUS" może skorzystać przedsiębiorca, którego przychód w ubiegłym roku nie przekroczył 63 tys. zł. Ulga przysługuje maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej. Nie obejmuje składki zdrowotnej – wyjaśnia Małgorzata Korba.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Kto nie skorzysta z „małego ZUS"

Przedsiębiorca nie może skorzystać z „małego ZUS" w okresie, gdy ma jeszcze prawo do innych korzyści w opłacaniu składek, czyli „ulgi na start" lub składek preferencyjnych. Dopiero gdy przedsiębiorcy skończą się preferencyjne składki, będzie mógł przejść na „mały ZUS". Przedsiębiorca nie skorzysta z „małego ZUS" także, jeśli w poprzednim roku: rozliczał się w formie karty podatkowej i jednocześnie korzystał ze zwolnienia sprzedaży od podatku VAT, podlegał ubezpieczeniom także z innej pozarolniczej działalności (np. jako wspólnik spółki jawnej, osoba wykonująca wolny zawód), wykonywał dla byłego lub obecnego pracodawcy to, co robił dla niego jako pracownik w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym.

Wolontariusze oferują ciepłe posiłki i gorącą herbatę

Gorący Patrol dostał busa

Wolontariusze z Centrum Wolontariatu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia dostali w prezencie od darczyńców nowego busa. W samochodzie, którym wolontariusze będą docierać do potrzebujących, znalazły się m.in. defibrylator, apteczka i ciepłe koce.

Wolontariusze, patrolujący miasto poświęconym przez bp. **Mieczysława Cisło** busem, codziennie wieczorami szukają osób potrzebujących pomocy, m.in. bezdomnych przebywających w pustostanach, na terenie ogródków działkowych i w miejscach, gdzie grozić im może wychłodzenia. Oferują im ciepły posiłek i rozgrzewającą herbatę. Gorący Patrol funkcjonuje w Lublinie już od 2000 roku. Bezdomni mogą też skorzystać z należącego do Centrum Wolontariatu stacjonarnego punktu pomocy przy ul. 1 Maja 20 w Lublinie. Działa tam jadłodajnia i udzielana jest pomoc medyczna. Organizowane są także bożonarodzeniowe i wielkanocne spotkania osób bezdomnych, a także przeznaczone dla nich rekolekcje. **(EM.K.)**

Brat Piotr zginął we francuskich Alpach

Tajemnicza śmierć kapucyna z Lublina

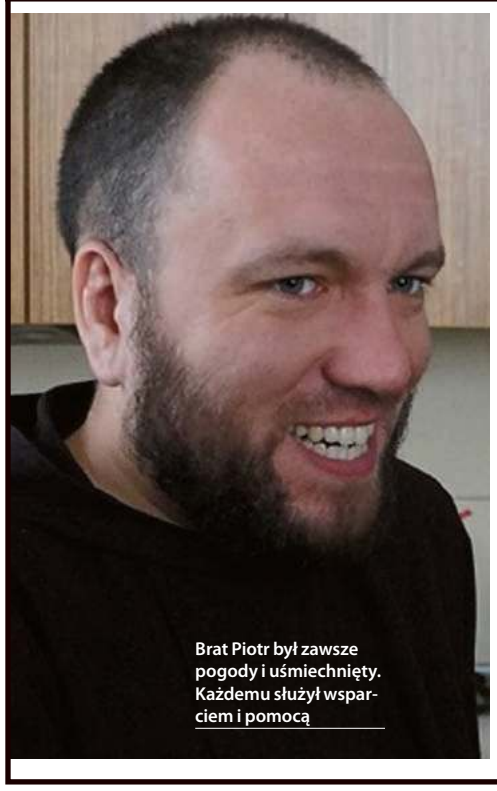
Brat Piotr był zawsze pogody i uśmiechnięty. Każdemu służył wsparciem i pomocą

Miał dopiero 35 lat, z czego 15 przeżył w zakonie. Brat Piotr pochodził z Lublina. Podczas górskiej wędrówki w Alpach Francuskich w nieznanych okolicznościach runął w przepaść. Poniósł śmierć na miejscu.

Br. Piotr Hejno urodził się w Lublinie i tu się wychowywał. W 2003 r. wstąpił do zakonu i po ośmiu latach przyjął święcenia kapłańskie. Jako duszpasterz pracował w licznych ośrodkach w całym kraju. Ostatnio przygotowywał się do misji w Gabonie, w Afryce.

– To była jego inicjatywa, czuł taką potrzebę, chciał wspomóc braci w tej trudnej posłudze – wspominają jego współpracownicy.

Aby szlifować język, br. Piotr wyjechał do Lyonu we Francji. Jego kurs powoli dobiegał końca. Na koniec pobytu postanowił przygotować się także duchowo, dlatego skorzystał z okazji i pojechał na rekolekcje do klasztoru-pustelni, malowniczo położonego w alpejskiej miejscowości Chartreuse de Curriere.

W ostatnim dniu modlitewnego skupienia zakonnik wybrał się na spacer do oddalonego o 8 km klasztoru kartuzów, znanego m.in. z filmów. To wówczas na górskiej drodze doszło do koszmarnego wypadku – mężczyzna runął w przepaść. Nie miał żadnych szans. Zginął na miejscu.

Jak podaje „Gość Niedzielny", w przeddzień śmierci br. Piotr rozmawiał z siostrą Ewą ze wspólnoty Mniszek Betlejemitek. Według niej dzielił się z nią wielkim pokojem, jakiego doznał podczas modlitwy i wyjątkową radością z przeżywania bliskości Jezusa w Eucharystii.

– Był pogodny i gotowy do wyruszenia na misje – wspomina siostra Ewa.

LL

9 lubelskich escape roomów już po kontroli

Po tragicznym pożarze w Koszalinie i śmierci 5 nastolatek w pokoju zagadek od soboty w całym kraju Straż Pożarna prowadzi kontrole w podobnych lokalach. W Lublinie działa 11 tzw. escape roomów, w których jest ponad 20 pokoi. Na razie sprawdzono 9 lokali. W żadnym z z nich nie stwierdzono rażących uchybień. LL

Tragiczna bójka na deptaku

Wielką tragedią skończyła się bójka na deptaku w Lublinie. W szpitalu zmarł w wyniku ciężkich obrażeń 21-letni Karol z Łęcznej. Zarzuty w tej sprawie usłyszało 7 mężczyzn.

Do zdarzenia doszło tuż przed świętami, w nocy z 20 na 21 grudnia. Na Krakowskim Przedmieściu starły się ze sobą dwie grupy młodych ludzi. Kiedy Karol upadł na chodnik i stracił przytomność, reszta uczestników zajścia rozbiegła się. 21-latek trafił na oddział intensywnej terapii. Mimo wysiłków lekarzy zmarł po trzech dniach, w niedzielę. Policja zatrzymała siedmiu młodzieńców w wieku 19-21 lat. To mieszkańcy powiatów lubelskiego i łęczyńskiego oraz jeden obywatel Ukrainy. Wszyscy zostali aresztowani. Grozi im do 10 lat więzienia. LL

Syn gwałcił matkę

50-letni Janusz K. to prawdziwy zwyrodnialec. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na 7 lat więzienia za gwałty na własnej matce.

Oprawca, pochodzący z okolic Puław, pastwił się nad rodzicielką co najmniej od roku. Do ataków dochodziło w domu rodzinnym. Za pierwszym razem mężczyzna rzucił się na starszą kobietę, kiedy spała w łóżku i ją wykorzystał. Ofiara długo nie powiedziała o swoim dramacie. Po kilku miesiącach syn skrzywdził ją ponownie. Za trzecim razem w ataku przeszkodziła interwencja jednego z członków rodziny, który zgłosił sprawę śledczym. LL

7 lat więzienia dla bandyty

39-letni Tomasz M. skatował w Lublinie 24-letniego Ukraińca. W wyniku pobicia ofiara miała połamaną szczękę, wybite zęby, złamany obojczyk i omal nie straciła oka. Napastnika oskarżono także o kradzież oraz znieważenie policjantów. W sumie sąd skazał go na 7 lat więzienia.

Do brutalnego ataku doszło w sierpniu zeszłego roku na ul. Weteranów. Ukrainiec nocą wracał do domu. Wtedy został zaczepiony przez grupę podpitych, młodych ludzi. Mężczyzna miał na sobie słuchawki i zignorował zaczepkę, ale napastnicy nie pozwolili mu spokojnie odejść. Kiedy dowiedzieli się skąd jest, dostał cios w twarz. Spadł mu plecach. Chciał go odzyskać i wtedy do bójki włączył się Tomasz M. To on według sądu spowodował najpoważniejsze obrażenia. Poszkodowany na wiele tygodni trafił do szpitala. Internauci zbierali pieniądze na jego leczenie.

Oprawca siedział już w więzieniu. Odpowiadał m.in. za rozboje. LL

Były prokurator znów stanie przed sądem

Znów ciemne chmury zebrały się nad Zygmuntem K., byłym szefem Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie. Lubelscy śledczy postawili mu zarzut w sprawie głośnej afery w SKOK Wołomin. Były prokurator jest podejrzany o wyłudzenie 200 tys. zł kredytu. W aferze zarzuty objęty już ponad tysiąc osób, które miały wyłudzić ze SKOK-u aż 3 miliardy złotych.

Zygmunt K. niedawno został skazany za fałszowanie dokumentów w firmie prowadzonej przez brata. Zastępował go, kiedy ten był za granicą. W efekcie prawnik został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Teraz grozi mu do 8 lat więzienia. LL

Hotelowy rabuś grasował w Lublinie

Lubelscy policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca Wrocławia, który będąc hotelowym gościem ukradł z apartamentu telewizor. Jak się okazało, mężczyzna poszukiwany był w całym kraju za internetowe oszustwa i podobne rabunki w innych hotelach. Już wcześniej siedział 4 lata w więzieniu. Teraz znów wróci za kratki. LL

Przywłaszczył sobie portfel

W sklepie przy al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie rabuś (na zdjęciu) postanowił wykorzystać nieuwagę jednego z klientów. Przywłaszczył pozostawiony przez niego przy kasie portfel. Wewnątrz znajdowały się karty bankomatowe, dokumenty, a także telefon komórkowy. Straty pokrzywdzony wycenił na kwotę ponad 850 zł. Policja prosi o pomoc w identyfikacji złodzieja – nr 997/112. LL

Groza w autokarze

Chwile grozy przeżyli pasażerowie autokaru jadącego z Lublina do Gdyni. 3 stycznia – około 1 w nocy – kierowca, prawdopodobnie na skutek bardzo silnego podmuchu wiatru, nagle stracił kontrolę nad pojazdem, który skosił kilka latarni, przebił ochronne bariery i przewrócił się na bok poza drogą. Autobusem podróżowało 49 osób. 12 z nich zostało poszkodowanych. Większość po badaniach i opatrzeniu ran zostało zwolnionych ze szpitala. Na dalszym leczeniu pozostały 4 osoby. LL

Ukrył się w dziurze za szafką

Kryjówka wśród słoików

W specjalnej skrytce w szafce ukrył się 24-latek, który był poszukiwany za napaść na policjantów. Pod koniec grudnia oprych chciał przeszkodzić mundurowym, którzy na Tatarach interweniowali w związku z awanturą domową. Mężczyzna chciał wyrwać jednemu z policjantów broń. Uciekł, kiedy padł strzał ostrzegawczy. Zbir ukrywał się, ale teraz znów wrócił za kratki. Wcześniej odsiadywał 6 lat więzienia i wolnością zdążył się nacieszyć zaledwie pół roku. LL

Fuszerka doprowadziła do katastrofy

Były dyrektor Wydziału Architektury i Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Lublin, architekt oraz budowlańcy – w sumie sześć osób odpowie przed sądem za nieumyślne spowodowanie katastrofy budowlanej.

Chodzi o zawalanie się salonu samochodowego Nissana przy Drodze Męczenników Majdanka.

Do zdarzenia doszło jesienią 2016 r. 180 mkw. dachu i witryny runęły nocą. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale straty sięgnęły aż 700 tys. zł. Razem z budynkiem uszkodzonych zostało 5 nowiutkich samochodów.

Prokuratura ustaliła, że przyczyną wypadku był źle zaprojektowany strop. Według śledczych błąd leżał nie tylko po stronie projektanta, ale również urzędnika, który wydał pozwolenie na budowę.

Nikt z oskarżonych nie przyznaje się do winy. LL

Do zdarzenia doszło w nocy i nikomu nic się nie stało

Czworonogi nadal czekają na adopcję

Koniec schroniska nieuchronny?

To prawdopodobnie ostatnie miesiące istnienia schroniska dla bezdomnych zwierząt w podświdnickim Krzesimowie. Prowadzący je Animalsi mają nadzieję, że jeśli nawet nie uda się przedłużyć funkcjonowania placówki, to przynajmniej znajdujące się w niej czworonogi znajdą nowy dom. Na adopcję czeka jeszcze kilkadziesiąt psów, a początek roku to dobry moment na dobry uczynek i znalezienie przyjaciela….

Schronisko w Krzesimowie miało być zamknięte już w marcu ubiegłego roku, bo Nadleśnictwo Świdnik wypowiedziało prowadzącemu je Świdnickiemu Stowarzyszeniu Opieki nad Zwierzętami, umowę dzierżawy nieruchomości. Leśnicy uzasadnili to zastrzeżeniami nadzoru budowlanego co

To prawdopodobnie ostatnie miesiące funkcjonowania schroniska w Krzesimowie, a na adopcję czeka w nim wciąż kilkadziesiąt psiaków

do legalności i jakości stojących w ośrodku obiektów, a także planami zalesienia tego terenu. Na uciążliwość schroniska skarżyli się również okoliczni mieszkańcy, narzekając, że obiekt jest też siedliskiem gryzoni. Ostatecznie, na prośbę Animalsów wspartą petycją burmistrza Świdnika, Waldemara Jaksona i wójtów okolicznych gmin, z terenu których bezdomne psy trafiały do Krzesimowa, leśnicy zgodzili się przedłużyć umowę dzierżawy do czerwca 2019 roku pod warunkiem jednak, że prowadzące schronisko Stowarzyszenie przeprowadzi w nim gruntowne prace porządkowe, usunie postawione bez pozwolenia elementy i konstrukcje oraz poprawi warunki sanitarne. Większość tych prac udało się wykonać, co jednak dodatkowo nadwyrężyło skromniutki budżet Stowarzyszenia.

Szanse na kolejne przedłużenie umowy dzierżawy i dalsze funkcjonowanie schroniska w Krzesimowie wydają się dziś znikome. Choć większość, w tym władze samorządowe, widzi potrzebę istnienia takiego ośrodka na terenie powiatu świdnickiego, to samorządowcy nie są skorzy przeznaczać większych pieniędzy na rozwiązanie problemu bezpańskich psów, a prywatne datki, zbiórki pieniędzy na karmę czy choćby największe zaangażowanie wolontariuszy nie wystarczą do utrzymania tej wielkości przytuliska. Z naszego rozeznania wynika, że tym razem miasto Świdnik i gminy nie będą już interweniować u leśników w sprawie przedłużenia dzierżawy schroniska, a i Animalsi z ŚSOZ powoli wydają się być pogodzeni z zamknięciem placówki, bo na wszystko brakuje pieniędzy.

– W ostatnim miesiącu na utrzymanie schroniska miałam 5900 zł, a koszty samych pracowników na 2,5 etatu, a to niezbędne minimum, to 6300 zł. A gdzie paliwo, leczenie, czynsz, wyżywienie itp.? Powoli godzimy się, że będziemy musieli się zamknąć – mówiła nam w grudniu **Maria Ferenc**, opiekun schroniska.

Jak nie schronisko to co?

W schronisku mają nadzieję, że jeśli nawet nie uda się go uratować, to do czasu zamknięcia jak najwięcej zwierzaków zostanie zaadoptowanych, bo tak dużej liczby czworonogów, która obecnie znajduje się w placówce, nie da się przenieść do innego przytuliska. Stowarzyszenie chciałoby również uruchomić gdzieś pod Świdnikiem niewielkie „staruszkowo" dla zwierząt, gdzie stare i schorowane psy, które nie znajdą nowego domu i nie będzie dla nich miejsca w innych schroniskach, mogłyby spokojnie dożyć swoich dni.

– W tym momencie najważniejsze jest jednak, by jak najwięcej naszych podopiecznych zostało adoptowanych. Jeśli po zwierzęta nikt się nie zgłosi i nie będzie ich gdzie przekazać, na pewno ich nie zostawimy – zapowiada Maria Ferenc i dodaje, że potrzebna jest również inna pomoc -– zarówno materialna, jak i wsparcie wolontariuszy przy opiece, jak również demontażu tych elementów schroniska, które nie są już wykorzystywane, a których rozbiórki domaga się nadzór budowlany.

JOANNA **NIEĆKO**

Adoptuj czworonożnego przyjaciela

Wszystkie osoby zainteresowane adopcją psiaka ze schroniska w Krzesimowie wszelkich informacji mogą zasięgnąć na miejscu w schronisku lub pod numerami telefonów: 691 522 924 i 609 820 805 i na stronie krzesimow-schronisko.pl. Każdy, kto wyrazi taką chęć, zobowiązany jest do podpisania umowy adopcyjnej. Nowi właściciele powinni także spodziewać się wizyty podopcyjnej, w ramach której wolontariusze sprawdzą, w jakich warunkach żyje przygarnięte zwierzę.

Na żywo budzą kontrowersje

Ławki dla pojedynczych patriotów

Pod koniec ubiegłego roku w Lublinie podobnie jak w ponad stu trzydziestu miastach w całym kraju, stanęły „Ławki niepodległości". Mają być trwałą pamiątką obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, ale choć ich wizualizacje były prezentowane już wcześniej, to wielu spośród tych, którzy zobaczyli je w naturze, ma do ich wyglądu i konstrukcji wiele zastrzeżeń.

Multimedialne ławki z możliwością odsłuchania nagranej informacji czy doładowania telefonu komórkowego są pomysłem Ministerstwa Obrony Narodowej na upamiętnienie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Powstały dzięki dofinansowaniu, jakie samorządy, mogły otrzymać od MON o jego przyznaniu decydowała m.in. lokalizacja w miejscu powszechnie dostępnym, wysokość wkładu własnego samorządu (co najmniej 20 procent – **przyp. aut.**), a także propozycja nagrania dźwiękowego związanego z lokalną historią nawiązującą do odzyskania przez Polskę nieodległości, które jest emitowane przez zamontowane w ławce głośniki.

Jedna z takich ławek stanęła na placu Litewskim w Lublinie naprzeciwko Wydziału Politologii UMCS. Miejsce nie jest przypadkowe. 7 listopada 1918 roku w tym gmachu utworzony został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego, który po kilku dniach złożył dymisję na ręce marszałka Józefa Piłsudskiego. M.in. tej historii może wysłuchać osoba, która przysiądzie na ławce. Pojedyncza osoba, bo na ławce jest siedzisko tylko dla jednego słuchacza.

Ławka niepodległości stanęła m.in. na placu Litewskim w Lublinie

Konstrukcja ławki jest zgodna z wytycznymi ministerstwa. – W sumie MON wydał na nie cztery miliony złotych – podało radio TOK FM. Ile wyniósł koszt budowy lubelskiej ławki? – Niespełna 88 tysięcy złotych, z czego dotacja wyniosła 30 tysięcy zł – mówi **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy lubelskiego ratusza.

Dwie „Ławki niepodległości" miały stanąć również w Świdniku: jedna przy al. Lotników Polskich, druga przy ul. Wyszyńskiego. Ich postawienie kosztować będzie ponad 49 tys. zł, z czego 80% pokryje dofinansowanie z MON. Będzie można na nich wysłuchać marszu Pierwszej Brygady, przemówienia marszałka Józefa Piłsudskiego i nagrań powiązanych z historią obu ulic. Będzie, bo wybrany w przetargu wykonawca nie wyrobił się w terminie i póki co ławek jeszcze nie ma.

Tymczasem przechodnie w Lublinie dopytują, czemu na ławce jest siedzisko tylko dla jednej osoby? Co ma zrobić rodzina, która chciałaby spocząć na ławce i wysłuchać emitowantych przez nią patriotycznych informacji? Czemu informacja wygłaszana jest tylko w języku polskim, a zagraniczni turyści nie będą mieli możliwości poznać naszej historii?

Projektanci ławek wyjaśniają, że konstrukcja obiektu pozwala na zamontowanie jednego, dwóch, ale też i większej ilości siedzeń, a zaprojektowana prosta forma ławki uwzględnia to, by była odporna na akty wandalizmu i próby demontażu.

Ale „Ławki niepodległości" stały się już przedmiotem drwin internautów: „Wygląda jak tekturowe pudło z jednym siedzeniem. Mogę za to dać 12,50 zł. Kto to zatwierdził?", „Wojsko zamiast nowoczesnego sprzętu często używa starego złomu z PRL, a MON wydaje kasę na ławeczki. Szkoda słów", „Wygląda jak skrzynia na piasek do posypywania oblodzonych chodników. Do tego to się nadaje" – to wybrane komentarze na łamach portalu demotywatory.pl. **GR, JN**

Zbigniew Załoga zastąpił Annę Augustyniak

Nowe kadry w województwie

Związany z Prawem i Sprawiedliwością Zbigniew Załoga został nowym Sekretarzem Województwa Lubelskiego. Zastąpił Annę Augustyniak, która pełniła tę funkcję, zanim Prawo i Sprawiedliwość zdobyło większość w sejmiku. Na kierowniczych stanowiskach w urzędzie marszałkowskim nastąpiły również inne zmiany.

Sekretarz województwa odpowiada m.in. za nadzór nad sprawną organizacją i funkcjonowaniem Urzędu Marszałkowskiego. Załoga objął to stanowisko w środę, 2 stycznia. Z wykształcenia jest prawnikiem, w 1982 roku ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej. – Ma ponad 20-letni staż pracy, z czego większość na stanowiskach kierowniczych. Odbył m.in. kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek skarbu państwa, kursy z zakresu prawa zamówień publicznych czy kurs dla syndyków i likwidatorów mas upadłościowych – informuje **Remigiusz Małecki,** rzecznik prasowy marszałka województwa.

Nowy Sekretarz Województwa Lubelskiego, Zbigniew Załoga

Załoga pracował m.in. m.in., w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Lublinie, Lubelskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej, Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, Zarządzie Nieruchomości Komunalnych w Lublinie oraz Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie. Pełnił również funkcję Dyrektora Generalnego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Z końcem ubiegłego roku w urzędzie marszałkowskim nastąpiły również inne zmiany na kierowniczych stanowiskach. **Piotr Wysok** został p.o. dyrektora Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego zastępując na tym stanowisku związanego z PSL **Andrzeja Kloca**. Wysok wcześniej był głównym specjalistą ds. obsługi projektów w tym departamencie.

Awans spotkał też **Michała Suchodolskiego**, który został zastępcą dyrektora Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego. Suchodolski obsługą funduszy unijnych zajmuje się od dwunastu lat. Pracował już w Departamencie Europejskiego Funduszu Społecznego w UMWL. Uczestniczył też w pracach mających na celu utworzenie tzw. Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego.

GR

Drony pomogą penetrować teren

Flota powietrzna terytorialsów

Cztery bezzałogowe statki FlyEye zostały przekazane lubelskiej brygadzie obrony terytorialnej. Będą wykorzystywane m.in. w prowadzeniu akcji rozpoznawczych i poszukiwawczych.

Lubelska brygada otrzymała taki zestaw dronów jako pierwsza w Polsce – Część żołnierzy odbyła już specjalistyczne kursy operatorów. W przyszłym roku planowane są kolejne szkolenia w tym zakresie – informuje kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy LBOT.

FlyEye to „bezzałogowy statek powietrzny bliskiego zasięgu klasy mini zaprojektowany do prowadzenia powietrznych działań obserwacyjnych, trudnych, bądź też niemożliwych do zrealizowania przy pomocy innych środków rozpoznania". Gotowość do startu osiąga w czasie krótszym niż 10 minut. Wyposażony jest m.in. w głowicę umieszczoną pod kadłubem, kamerę światła dziennego oraz kamerę termowizyjną. Ma pomóc np. w prowadzeniu akcji poszukiwawczych, w których uczestniczą lubelscy „terytorialsi". **GR**

REKLAMA

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie, klasa 3c

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie, klasa 3d

KOLEJNE KLASY W NASTĘPNYM NUMERZE

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie, klasa 3e

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

POWIAT ŚWIDNICKI: Piotrowicz za Wilka?

Nowy sekretarz od lutego

Mariusz Wilk nie jest już sekretarzem powiatu świdnickiego. Z końcem ubiegłego roku za porozumieniem stron rozwiązał umowę o pracę ze starostwem. Nazwisko jego następcy powinien być znany jeszcze w tym miesiącu.

Dymisja Mariusza Wilka była przesądzona od momentu wygrania wyborów w powiecie przez PiS. Wilkowi, który bez powodzenia ubiegał się o fotel burmistrza Świdnika jako kandydat KWW Świdnik Wspólna Sprawa, ale zdobył mandat radnego miejskiego, opozycyjni radni PiS w powiecie przez całą kadencję wytykali, że jego zatrudnienie na stanowisku sekretarza odbyło się z naruszeniem prawa, bo nie spełniał on wymaganego przez ustawę o pracownikach samorządowych co najmniej czteroletniego stażu pracy na stanowisku urzędniczym w jednostkach samorządowych, w tym co najmniej dwuletniego stażu pracy na kierowniczym stanowisku urzędniczym. Choć te uchybienie w 2015 roku wytknęła zarządowi powiatu również Regionalna Izba Obrachunkowa, **Mariusz Wilk** zachował stanowisko, a starosta tłumaczył, że sekretarz legitymuje się potrzebnym doświadczeniem pracy w samorządzie, bo przez dwie kadencje sprawował mandat miejskiego radnego.

Wydawało się, że zwolnienie Wilka będzie pierwszą decyzją personalną nowego starosty **Łukasza Reszki**, ale sekretarz rozchorował się i poszedł na zwolnienie lekarskie. L4 ma wystawione aż do 15 stycznia, ale za porozumieniem stron rozwiązał stosunek pracy już teraz. Starostwo zapowiada, że nabór na stanowisko sekretarza przeprowadzony zostanie niezwłocznie, tak, aby od 1 lutego mógł on objąć swoje obowiązki. W Świdniku plotkuje się, że nowym sekretarzem zostanie **Michał Piotrowicz**, obecnie wiceburmistrz Świdnika, który po uzyskaniu w ostatnich wyborach mandatu radnego wojewódzkiego nie może łączyć go z funkcją wiceburmistrza. Starosta Łukasz Reszka ucina spekulacje na ten temat.

– Zapewniam, że wybrana osoba będzie spełniała wszystkie ustawowe wymogi, w tym będzie posiadała niezbędne doświadczenie w administracji samorządowej – mówi Reszka, nawiązując do niespełniania tego wymogu przez poprzedniego sekretarza.

JOANNA **NIEĆKO**

ŚWIDNIK: Pomoc niosą nieustająco

Krwiodawcy ciągle w akcji

Klub HDK-PCK im Bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik S.A zaprasza na pierwszą w tym roku akcję honorowego oddawania krwi i rejestracji do banku dawców szpiku kostnego. Odbędzie się ona w najbliższy piątek, 11 stycznia, od 8 rano do południa w PZL-Świdnik. Krwiodawcy nie będący pracownikami zakładu, powinni zgłaszać się z dowodem tożsamości do biura przepustek. Organizatorzy przypominają również, że w dniu poprzedzającym oddawanie krwi nie można spożywać alkoholu, natomiast w dniu akcji można zjeść tylko lekkie śniadanie.

Kolejne akcje pobierania krwi organizowane przez Klub HDK-PCK przy PZL-Świdnik odbędą się: 8 lutego, 8 marca, 5 kwietnia, 10 maja, 7 czerwca, 12 lipca, 2 sierpnia, 6 września, 4 października, 8 listopada i 6 grudnia. **JN**

Klub HDK-PCK im. Bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik S.A. działa od 1973 roku. Od tego czasu jego członkowie i uczestnicy organizowanych przez klub akcji oddali już blisko 19 tys. litrów krwi

Budżet powiatu na 2018 rok zamknął się ponad 10 mln. deficytem. Planowane wydatki na 2019 rok przekraczają dochody o 8 mln złotych

Z długami w nową kadencję

Na ostatniej ubiegłorocznej sesji Rada Powiatu Świdnickiego dokonała korekty budżetu na 2018 rok i uchwaliła budżet na rok 2019. Ubiegły rok powiat ostatecznie zamknął z długiem w wysokości ponad 10 mln złotych, a w tym roku deficyt wynieść ma blisko 8,3 mln zł. Starosta Łukasz Reszka (PiS) oskarża poprzedników o roztrwonienie nadwyżki, którą mieli na początku swojej kadencji i doprowadzenie powiatowych finansów do katastrofalnej sytuacji. Ci twierdzą, że starosta mija się z prawdą.

Ubiegłoroczny budżet powiatu ostatecznie zamknął się deficytem w wysokości: 10 191 634,71 zł. Powiat będzie musiał zaciągnąć aż 7 250 000 zł kredytu, by zapłacić za takie inwestycje, jak: przebudowa ul. Racławickiej (ponad 4 mln), ul. Krępieckiej (0,5 mln), drogi Biskupice-Trawniki (0,5 mln) czy budowa hali sportowej przy I LO w Świdniku (1,3 mln). – Do tego poprzedni zarząd PSL-PO-ŚWS niedoszacował kwoty potrzebnej na wykup gruntów pod przebudowę ulicy Kusocińskiego i to o 2,1 mln złotych – wylicza starosta **Łukasz Reszka**. – Na cen cel zarezerwowano 3,8 mln zł, podczas gdy od samego początku było jasne, że będzie potrzeba znacznie więcej. W tej chwili wiadomo, że wykup gruntów to wydatek co najmniej 5,9 mln złotych.

Reszka przypomina, że obejmując po wyborach w 2014 roku władzę, zarząd powiatu z koalicji PO-PSL-ŚWS otrzymał od poprzedników nadwyżkę budżetową w wysokości ok. 6 mln zł, co pozwoliło na zapewnienie wkładu własnego do realizowanych w latach 2014-2018 inwestycji sportowych i drogowych. – My od swoich poprzedników dostaliśmy „w prezencie" dług w wysokości ponad 10 mln zł za 2018 rok i 8 mln na 2019 rok, bo tyle potrzeba będzie pożyczyć, by pokryć wydatki zaplanowane na ten rok – wytyka starosta i dodaje, że przez niefrasobliwą politykę finansową poprzedników powiat stoi przed problemem braku środków na nowe inwestycje, w tym nawet z zapewnieniem wkładu własnego do projektów unijnych czy programów rządowych nawet tak korzystnych jak przebudowy dróg powiatowych.

Poprzednicy zdziwieni

Poprzedni zarząd powiatu odpiera zarzuty starosty.

– Starosta jak zwykle mija się z prawdą. Zarówno on jak i obecny wicestarosta zasiadali w minionej kadencji w radzie powiatu, a nawet byli członkami komisji budżetowej i zazwyczaj głosowali za budżetem, bądź wstrzymywali się od głosu, więc udawanie teraz zaskoczenia sytuacją finansową jest dość dziwne. Przez ostatnie cztery lata powiat pozyskał ponad sto milionów złotych z zewnątrz. By sięgnąć po te fundusze musieliśmy zapewnić wkład własny, ale dzięki temu zrealizowaliśmy wiele potrzebnych inwestycji, których nie robili nasi poprzednicy. To normalne, że jeśli chcemy się rozwijać się, mieć lepsze drogi, obiekty sportowe, to musimy zaciągać kredyty – mówi **Jakub Osina** (ŚWS), członek zarządu powiatu poprzedniej kadencji, a obecnie powiatowy radny. – Biadolenie obecnego starosty oceniam jako lamenty dzieci, które nie bardzo wiedzą, co robić i które po czterech latach nagle się obudziły.

W podobnym tonie wypowiada się były starosta **Dariusz Kołodziejczyk** (PSL) i twierdzi, że mówienie o tym, że poprzedni zarząd rozpoczynał kadencję z nadwyżką budżetową w wysokości 6 mln złotych to nadużycie.

– Ta nadwyżka wynikała z tego, że nasi poprzednicy źle naliczyli subwencję światową i większość tych pieniędzy trzeba było oddać. Tylko w pierwszym roku mojej kadencji zwróciliśmy 2 mln 600 tys. zł z tej niby nadwyżki – mówi były starosta. – Inaczej również wygląda sprawa niedoszacowania środków na wykup gruntów pod budowę ulicy Kusocińskiego. Część tych działek jest własnością miasta Świdnik i gminy Mełgiew. Rozmawialiśmy z tymi samorządami, by przekazali je za darmo bądź symboliczną kwotę na rzecz inwestycji, która ma przecież służyć ich mieszkańcom, a miasto jest przecież inwestorem tej przebudowy. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, ale przed końcem kadencji miasto zmieniło zdanie i chce teraz pieniędzy od powiatu. Uważam, że ratusz, tak jak wcześniej deklarował powinien zrezygnować z tego roszczenia i o to powinny zabiegać obecni włodarze powiatu – dodaje Kołodziejczyk.

Koniec inwestycji?

Obecne władze powiatu przypominają, że już jako radni opozycji alarmowali, że powiat niebezpiecznie się zadłuża, że nie wszystkie inwestycje są przemyślane i dlatego nie popierali kolejnych budżetów. – Te cztery ostatnie lata i powstałe zadłużenie będą negatywnie rzutowały na tę, a i następną kadencję. Uchwalony budżet na 2019 rok zakłada dochody w wysokości 87 177 348,49 zł, a wydatki na poziomie 95 475 421, 77 zł, czyli ponad 8,2 mln zł deficytu, który trzeba będzie pokryć również zaciągając kredyty – mówi starosta Łukasz Reszka. – Istnieje realne zagrożenie, że w obecnej 5-letniej kadencji powiat będzie w stanie sfinansować inwestycje tylko i wyłącznie w pierwszym jej roku, a pozostałe 4 lata trzeba będzie spłacać ogromne jak na warunki powiatu zadłużenie.

JOANNA **NIEĆKO**

POWIAT ŚWIDNICKI: Trud i sukcesy docenione

Starosta nagrodził sportowców

FOT. ŚWIDNIK.PL

Najlepsi sportowcy ze Świdnika ze starostą Łukaszem Reszką i wiceburmistrzem Świdnika Andrzejem Radkiem

Powiat świdnicki docenił swoich najlepszych sportowców 2018 roku. Wśród piętnastki uhonorowanych okolicznościowym pucharem i nagrodę pieniężną zawodniczek i zawodników znaleźli się również sportowcy niepełnosprawni.

Wyróżnienia wręczono podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego. Odebrali je: Piotr Sawicki, Grzegorz Kanikuła, Karol Serwin (wszyscy ze Świdnika), Emilia Serenda, Konrad Serenda oraz Kacpra Twaroga (gmina Mełgiew), Magdalena Lipa, Martyna Rodak, Igor Ziętek (gmina Piaski), Mateusz Golon, Jakub Skowronek, Dawid Zieliński (gmina Rybczewice), Marcin Kubicki, Kamil Matusiak oraz Oliwia Trąbka (gmina Trawniki). **R**

ŚWIDNIK: Lipniowiecka drąży temat

Kiwki w sprawie nagród

Miejska spółka MKS Avia Świdnik nie kwapi się z podaniem informacji, komu konkretnie i w jakiej wysokości przyznała nagrody od początku swego powstania, czyli od grudnia 2016 roku. Temat drąży Edyta Lipniowiecka, w poprzedniej kadencji radna miejska, a obecnie powiatowa klubu Świdnik Wspólna Sprawa.

O podanie kwot oraz liczby nagród pieniężnych przyznanych w Miejskim Klubie Sportowym Avia Świdnik **Edyta Lipniowiecka**, ówczesna radna miejska, wystąpiła jeszcze pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Po tygodniu otrzymała odpowiedź od ówczesnego prezesa klubu **Łukasza Reszki**, że by otrzymać interesujące ją dane, musi wykazać, że informacja, o którą się zwróciła, jest szczególnie istotna dla interesu publicznego, a by ją przygotować, konieczne będzie dotarcie do szeregu dokumentów źródłowych i zgodnie z przepisami na jej udzielenie klub będzie miał 2 miesiące. Radna niezwłocznie odpowiedziała, że informacja dotyczy wydatkowania środków publicznych przez podmiot, którego właścicielem jest gmina, więc jak najbardziej jest istotna dla interesu publicznego. W kolejnej korespondencji z klubu otrzymała zapewnienie, że żądaną informację owszem otrzyma ale do dnia 31 października, czyli już po wyborach samorządowych.

I faktycznie 31 października odpowiedź nadeszła. Wynikało z niej, że od początku istnienia spółki (czyli od 1 grudnia 2016 r. – **przyp. red.**) do 30 września 2018 roku spółka wypłaciła 232 nagrody na łączną kwotę 63 315,51 zł. Taka odpowiedź nie usatysfakcjonowała radnej, która chciała wiedzieć, kto konkretnie był nagradzany – sportowcy czy pracownicy klubu? 16 listopada ub.r, w ostatnim dniu minionej kadencji samorządowej, Lipniowiecka (jeszcze jako radna miejska, od 22 listopada jest radną powiatową – przyp. red.) złożyła w biurze podawczym ratusza interpelację zaadresowaną do prezesa MKS Avia, w której prosi o doprecyzowanie, czy kwota 63 313, 51 zł dotyczy jedynie sportowców, czy również innych pracowników MKS Avia Świdnik i ile dokładnie otrzymali z tej kwoty sportowcy, a ile pozostali pracownicy spółki, w tym zarząd oraz rada nadzorcza? – „W przypadku dwóch ostatnich organów proszę o sprecyzowanie kwoty, jaką otrzymała każda z osób pełniących w nich funkcje i za jakie działania na rzecz spółki. Nie oczekuje podawania imienia i nazwiska innych pracowników" – zastrzegała w piśmie Lipniowiecka.

W grudniu dotarła do niej odpowiedź, jakiej na jej wystąpienie udzielił **Radosław Szczerba**, który pod koniec listopada zastąpił na stanowisku prezesa MKS Avia Łukasza Reszkę. Prezes spółki, powołując się na względy proceduralne, odmówił udzielenia informacji, wskazując, że pismo złożone przez radną nie spełnia wymogów interpelacji sformułowanych w ustawie o samorządzie gminnym, bo interpelacje należy po pierwsze kierować do organu wykonawczego, czyli burmistrza, a nie prezesa miejskiej spółki, i po drugie nie bezpośrednio do burmistrza, ale za pośrednictwem przewodniczącego rady, czyli radna powinna jako adresata interpelacji wskazać burmistrza, ale złożyć ją w biurze rady miasta, a nie biurze podawczym urzędu.

– To dziwne szukanie kruczków prawnych, by uniknąć ujawnienia informacji, o udzielenie której wystąpiłam – komentuje Edyta Lipniowiecka. – Tej sprawy jednak nie odpuścimy. Na sesji 20 grudnia interpelację identycznej treści złożyli radni miejscy klubu Świdnik Wspólna Sprawa. – Burmistrz powinien na nią odpowiedzieć w ciągu dwóch tygodni, ale jak dotąd jej nie otrzymaliśmy – usłyszeliśmy od niej w ubiegły piątek. Do sprawy wrócimy

JOANNA **NIEĆKO**

Około 20 tys. lublinian bawiło się na miejskim sylwestrze

Tanecznym krokiem w nowy rok

W przyjaznej i bezpiecznej atmosferze mieszkańcy Lublina przywitali Nowy Rok na miejskim deptaku i w centrum miasta. Trzy główne rozstawione tam sceny gromadziły miłośników pokazów sztukmistrzów oraz zespołów Backbeat i Lublin Street Band jak również Łukasza Jemioły. Jednak najbardziej oryginalnie prezentowała się scena, gdzie występowali wspólnie artyści z Polski i Litwy.

Litewscy DJ-e w Lublinie na zabawie sylwestrowo-noworocznej to oczywiście pierwsza zapowiedź tegorocznych obchodów 450-lecia unii polsko-litewskiej. Dzięki nim usłyszeliśmy m.in. sety w wykonaniu DJ-ów Noruišisa, Eroota czy Souldatova. Litewscy DJ-e czerpią z muzyki lat 60., 70., reggae, jazzu, hip-hopu, neo soul'u i lo-fi popu oraz elektroniki. Mogli się o tym przekonać bawiący się przy scenie na placu Litewskim, a więc w miejscu, gdzie 450 lat temu podczas obrad nad Unią rozbili swój obóz Litwini.

Natomiast polscy muzycy bawili publiczność przy placu Łokietka.

W sumie pod specjalnym dachem, utworzonym nad deptakiem w noc sylwestrową, przewinęło się około 20 tysięcy osób. Uczestnicy bawili się głównie przy różnych odmianach muzyki klubowej oraz rock and rolla.

Sylwester miejski – który powrócił po dwóch latach przerwy – kosztował około 200 tysięcy złotych.

Kameralnie bawiliśmy się w restauracjach, hotelach kawiarniach. W tańszej ofercie sylwestrową noc można było spędzić od ok. 350 zł do 550 zł od pary. Górna półka w tej cenie to sylwester w Dworku Vasaria, Hotelu Lwów czy Dworku Arkadia w Strzyżewicach k. Lublina. Większość z tzw. tańszych ofert oscylowała między 400 a 450 zł od pary.

Zimne zakąski i wykwintne dania to podstawa menu tak spędzanego sylwestra, który z reguły zaczynał się o 20 i trwał do białego rana. Ciepłe i zimne napoje, wino musujące o północny oraz pół litra dobrej wódki dla pary to także podstawa serwowanego menu. Oczywiście drinki można było sobie serwować już na własny koszt przez całą zabawę.

Niektórzy restauratorzy zapewniali także pokaz sztucznych ogni.

Barwne fajerwerki dominowały w sylwestrową noc na terenie całego Lublina – mieszkańcy takie pokazy serwowali sobie przy okazji „domówek". Niestety, nie zawsze się to dobrze kończyło, o czym informowała lokalna lubelska prasa. Np. pokazy ogni sztucznych, zorganizowane przez dwie lublinianki, tak rozdrażniły psy, że zwierzęta z nerwów pogryzły kobiety.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

XXVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Gramy dla dzieci małych i bez focha

Lublinianie i świdniczanie przygotowują się do 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Cała Polska będzie wspólnie bawić się i pomagać 13 stycznia. Tegoroczny Finał odbywa się pod hasłem „Gramy dla dzieci małych i bez focha". Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych.

Fundacja WOŚP w tym roku podaruje nowy sprzęt przede wszystkim zakładom diagnostyki specjalistycznej – obrazowej, laboratoryjnej i radiologicznej. Dzięki ulicznej zbiórce i pieniądzom z aukcji zostaną zakupione rezonanse magnetyczne, tomografy komputerowe, ultrasonografy i echokardiografy. W ramach akcji w zeszłym roku udało się zebrać 126 mln zł w całej Polsce, a w Lublinie i okolicach ok. 280 tys. zł.

Lubelski sztab w tym roku zmienia lokalizację. Impreza od kilku lat odbywała się w Galerii Olimp, jednak w tym roku to centrum handlowe wycofało się z organizacji ze względu na to, że w niedzielę, 13 stycznia obowiązuje zakaz handlu. Wszystkie wydarzenia będą odbywać się zatem w Centrum Kultury przy ul. Peowiaków i w Galerii Labirynt przy ul. Popiełuszki.

Pod Centrum Kultury stanie scena, na której od 16.30, będą grać głównie lubelskie zespoły, m.in. Spring Rolls, Tipsy Train, Dr Gree, The Underground Man, Pasażer, Blankwave i UDS. W tzw. międzyczasie będzie też bity rekord w resuscytacji na fantomach. Z kolei aukcje, w ramach, których również można wesprzeć fundację Jurka Owsiaka, będą odbywać się w Galerii Labirynt od 9 rano. W tym samym miejscu można też spodziewać się występów wokalnych, pokazów tanecznych, pokazów samoobrony, karate, pierwszej pomocy i gotowania lubelskich potraw. Przy okazji lublinianie będą mogli sprawdzić poziom cukru we krwi i pomóc genetycznemu bliźniakowi rejestrując się jako dawcy szpiku w Fundacji DKMS. W programie znajduje się też przejazd przez miasto samochodów marki Volkswagen, które na placu Zamkowym utworzą wielkie serce. Natomiast na godzinę 20.00 zaplanowano tradycyjny pokaz „Światełko do nieba", ale w nieco zmienionej formie. Na ulicach Lublina będzie można spotkać ok. 140 wolontariuszy z puszkami na datki z charakterystycznymi czerwonymi serduszkami.

W Świdniku sztab będzie mieścił się jak zawsze w Miejskim Ośrodku Kultury przy al. Lotników Polskich. Na ulice miasta ruszy 117 uśmiechniętych i zachęcających do pomocy wolontariuszy. Inną możliwością wsparcia Fundacji jest licytowanie wcześniej zebranych i przekazanych przez mieszkańców, przedmiotów.

W ramach części artystycznej wystąpią: Świdnicki Zespół Baletowy, Teatr Tańca Topaz, ZTL Leszczyniacy, Mania Śpiewania, Zumba Kids, Zumba Family, ZTN Fun. Obejrzymy także pokazy grup: Artakrobatyka, Parkour, Lubelskiego Klubu Sportów Walki DAN, ZTN Ambarass, Uniwersytetu III Wieku Ole!Babki, Latino solo i grupy tanecznej Flow. Formacje rozpoczną swoje występy ok. 10 rano i zakończą ok. 18.00, kiedy zacznie się licytacja główna. Później również nie zabraknie dobrej muzyki. Wystąpią: Świdnickie Towarzystwo Muzyczne, Backstage, Studio Wokalne 24, SMOKTAU i RCOK & SELLER BAND.

Tego dnia zaplanowano również kilka dodatkowych atrakcji, takich jak np. malowanie twarzy i włosów, dmuchany plac zabaw, animacje dla dzieci, możliwość zrobienia pamiątkowych zdjęć w fotobudce, warsztaty ceramiczne i nauka robienia lizaków.

JOANNA **NIEĆKO**

Przed rokiem wolontariusze WOŚP zebrali w Lublinie ponad 280 tys. zł, a w Świdniku przeszło 62 tys. zł

Będą zmiany w statutach lubelskich dzielnic

Zgłoś swoje uwagi!

Ruszyły prace nad zmianami w statutach lubelskich dzielnic. W czwartek, 10 stycznia, odbędzie się spotkanie z mieszkańcami.

Zmiany będą dotyczyły statutów wszystkich dzielnic: Abramowic, Bronowic, Czechowa Południowego, Czechowa Północnego, Czubów Południowych, Czubów Północnych, Dziesiątej, Felina, Głuska, Hajdowa-Zadębia, Kalinowszczyzny, Konstantynowa, Kośminka, Ponikwody, Rur, Sławina, Sławinka, Starego Miasta, Szerokiego, Śródmieścia, Tatar, Węglina Południowego, Węglina Północnego, Wieniawy, Wrotkowa, Za Cukrownią oraz Zemborzyc.

W projekcie przewidziano m.in. nowe zadania dzielnic, np. „kreowanie i podejmowanie inicjatyw we wszystkich sprawach dotyczących zbiorowych potrzeb mieszkańców", „podejmowanie, wspieranie i inspirowanie działań o charakterze lokalnym, zmierzających do poprawy jakości życia" czy „upowszechnianie i wspieranie idei samorządowej". Zmienić mogą się również granice Bronowic, Czechowa Południowego, Felina, Kośminka, Sławina, Starego Miasta i Śródmieścia.

Uwagi do projektu mogą zgłaszać mieszkańcy. – Czekamy na nie do poniedziałku, 21 stycznia. Opinie i pomysły można przesłać, wypełniając formularz i składając go w jednym z Biur Obsługi Mieszkańców lub przesyłając na adres mailowy konsultacje@lublin.eu – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego UM.

Mieszkańcy mogą przyjść również na otwarte spotkanie, które odbędzie się w czwartek, 10 stycznia. Zacznie się ono o godzinie 16 w sali obrad rady Miasta Lublin (budynek ratusza, plac Władysława Łokietka 1). Projekt nowych statutów oraz formularz konsultacyjny można znaleźć w biuletynie Informacji Publicznej.

GRZEGORZ **REKIEL**

W świątecznym nastroju

Kolędujmy póki czas

W Lublinie bożonarodzeniowe świętowanie trwa do 13 stycznia. W najbliższym tygodniu czekają nas jeszcze koncerty i kolędowanie w szopce miejskiej.

10 stycznia (czwartek) o godzinie 18.00 odbędzie się w CSK Świąteczny Koncert Charytatywny. Dochód ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na leczenie małych pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Wejście na koncert za okazaniem dowodu wpłaty – min. to 25 zł – tytułem „darowizna na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie: nr konta: 81 1500 1520 1215 2005 3834 0000". Na koncercie w sali operowej CSK wystąpią: **Majka Jeżowska**, **Piotr Cugowski**, **Natalia Wilk**, **Agnieszka Wiechnik** oraz **Tomasz Momot Orkiestra**.

13 stycznia (niedziela) o godzinie 16.00 w kościele pw. św. Piotra Apostoła odbędzie się rodzinne kolędowanie. Także w niedzielę, 13 stycznia o godzinie 19.00 w kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej kolędy i pastorałki wykona **Romuald Lipko** wraz z zaprzyjaźnionymi artystami.

W miejskiej szopce w tym tygodniu zaśpiewają: 8 stycznia (wtorek) w godzinach 10.30 – 11.00 – dzieci z Przedszkola nr 56; w godzinach 13.30 – 14.00 z Przedszkola nr 42, od 14. 00 do 14.30 z Szkoły Podstawowej nr 39. 9 stycznia (środa) od 10.00 do 10.30 zaśpiewają maluchy z Przedszkola nr 7, po nich do 11.00 – przedszkolaki z Przedszkola nr 66, następnie do 11.30 kolędować będą pracownicy i podopieczni Centrum Dziennego Pobytu dla Seniorów nr 2. Od 13.30 do 15.00 kolędy zaśpiewają pracownicy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. 10 stycznia (czwartek) od 9:00 do 11.00 kolędować mają dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi nr 10. 13 stycznia (niedziela) zaplanowano finał kolędowania – od 19.00 do 19.30 posłuchamy chóru „La Musica" z SP 16. Gwiazdą wieczoru będzie węgierski „Kodály Zoltán Girls Choir".

(EM.K.)

Powyborcze rozliczenia ruchów miejskich

Marginalizowani, ale trwają...

FOT. KRZYSZTOF ANIN KUZKO

Komitetowi „Lubelski Ruch Miejski – Miasto dla Ludzi" nie udało się wprowadzić do rady miasta żadnego swojego kandydata

Choć tyle się mówi o potrzebie budowy społeczeństwa obywatelskiego i odpartyjnieniu samorządów, miejscy społecznicy i aktywiści w ostatnich wyborach samorządowych we wszystkich większych miastach ponieśli klęskę. Nie inaczej było w Lublinie, gdzie „Lubelski Ruch Miejski – Miasto dla Ludzi", uzyskał szczątkowe poparcie i nie wprowadził do rady miasta żadnego swojego kandydata . Szkoda, bo tzw. oddolne ruchy stanowią – zdaniem politologów – lokalny czynnik demokratyzacji w zarządzaniu miastami. Jakie będą ich dalsze losy?

Ich przedstawiciele w Lublinie twierdzą, że odbyły się kolejne wybory „partyjne", zdominowane trendem ogólnopolskim. Ich zdaniem nie wybrano więc do władz miasta ludzi oddanych tematom lokalnym i dobru miejscowej społeczności, których nie stymulują wizje czy obietnice polityczno-urzędniczych karier.

Warto zauważyć, że ruchy miejskie w całym kraju wykazały duży zapał, próbując ożywić skostniałe, ich zdaniem, struktury władzy w dużych aglomeracjach. Używano nawet hasło „uzdrowić". – Polska samorządowa nie może być sterowana rękami polityków aktualnie rządzących państwem z pozycji stolicy. Nie powinni oni aspirować do rządzenia w ramach rad miast i sejmików województw. Można mieć z ich strony poczucie arogancji i lekceważenia wobec mieszkańców, gdy znajdą się w roli lokalnych decydentów – taki pogląd dominował w oficjalnym przekazie ruchów oddolnych.

Marcin Skrzypek – animator kultury w Lublinie, uważa, że ruchy miejskie stanowią głos rozpaczy mieszkańców. Ci obserwują lekceważenie przez włodarzy zasad zrównoważonego rozwoju, praw ekosystemu, transparentności decyzji, unikania biurokracji, opieki nad słabszymi, partycypacji mieszkańców w zarządzaniu miastem. Stwierdza u rządzących miastami większą troskę o własny wizerunek niż o efekt pracy dla społeczności. Public relations przysłania im chęć zdobywania danych o jakości życia (realnych, a nie tylko opinii o tym), nie widzą potrzeby kierowania się nowoczesnymi regułami rozwoju miast, wtajemniczania w swe plany obywateli – wylicza błędy władzy na witrynie LRM. – To są tematy, które po prostu w polityce gorzej się „sprzedają", a nawet mogą niektórym przeszkadzać, więc się ich unika. Jakoś nikt nie mówi, że to samorządy same winny realizować postulaty ruchów oddolnych i że tu nie chodzi o żadną „naszość" miast, tylko doskonalenie jakości życia: przez aktywną relację z mieszkańcami, z rezerwuarem ich doświadczeń – kwituje Skrzypek, będący jednym z liderów kolektywu LRM.

Lubelski Ruch Miejski – Miasto dla Ludzi

Tę nazwę przyjęło ugrupowanie lublinian stojące ponad partyjnymi podziałami, jedyne – twierdzą jego założyciele, które zostało powołane przeciw partyjniactwu w samorządzie lokalnym. Ten epitet używano w komunikatach wyborczych nie bezpodstawnie.

Obiektem krytyki LRM stała się rada miasta minionej kadencji. Była ona polem zaciekłych polemik i sporów, które jego zdaniem nie tyczyły wielu spraw pryncypialnych dla obywateli.

– Rozpatrywano takie kwestie i dylematy, że gdyby je wymienić, rozśmieszyłyby czytelników – twierdzą obserwatorzy poczynań rajców miejskich. I tak, **Jacek Skiba** z Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie, wskazuje na czysty populizm debat w ratuszu na tematy: darmowy transport publiczny dla wszystkich mieszkańców oraz zwolnienie z opłat za wywóz śmieci tzw. dużych rodzin, gdy z góry było wiadomo, że nie ma na to rezerwy finansowej w budżecie miasta.

– Bulwersujące dla obywateli były również dyskusje podczas 6. sesji, których tok niemal wyłącznie wyznaczało nadanie nazwy dla nowego mostu na ul. Muzycznej. Można je obejrzeć w nagraniach. Koszt tych „debat" szacuje się na ok. 700 tys. zł (licząc diety radnych i obsługę sesji, a więc 2600 zł dla każdego z 31 radnych podczas 6. sesji) – wylicza **Jacek Skiba**. – A czy dziś większość mieszkańców wie, jak ten most się nazywa? Nie, gdyż wówczas kluczową sprawą była jedynie walka ideologii PO i PiS. Mieszkańców grodu nikt o zdanie nie pytał.

Wytykali włodarzom błędy

Miejscy aktywiści LRM, obserwując w trakcie poprzedniej kadencji popieranie przez radnych rządzącej koalicji PO-Wspólny Lublin rozwiązań ułatwiających robienie interesów deweloperom i brak rzeczowej, racjonalnej opozycji w ławach ratusza, na kilka miesięcy przed ostatnimi wyborami zawiązali Komitet Wyborczy Wyborców. Zebrania odbywały się praktycznie w prywatnych mieszkaniach czy lokalach firm co aktywniejszych członków ruchu.

Wśród kolektywu LRM było (i nadal działa) kilkadziesiąt osób, z czego na listach wyborczych znalazło się 43 – dobrze zorientowanych nie tylko w swoich lokalnych sprawach, ale i w problemach miasta.

Działacze LRM twierdzą, że miejscy rajcy nie mogą wydawać zgody na inwestycje komercyjne sprzeczne z wolą mieszkańców. Zapowiedzieli też aktywny udział i czujność w pracach nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla całego miasta. W debacie wyborczej LRM głos uzyskali przedstawiciele rad dzielnic i osiedli, także małych wspólnot mieszkańców, którym nie przyświecają głównie cele polityczne, a dobro społeczności lokalnych. Inni, aktywni animatorzy LRM, to: **Krzysztof Szewczyk** (Czechów), **Szymon Furmaniak** (Dziesiąta), **Paweł Laufer** (Śródmieście), **Tymoteusz Dębski** (Wieniawa), **Barbara Jurkowska** (Czuby), **Justyna Kieruzalska** (LSM) – nie sposób wymienić tu wszystkich.

Na czyje głosy mogli liczyć? Na światłych i samodzielnych w politycznym myśleniu obywateli. Pamiętali wystąpienie światowych urbanistów wizytujących miasto, jak prof. **Jan Gehl** (Kopenhaga) czy **Dmitrij Roussopoulos** (Toronto).

Promocji i reklamy komitetu wyborczego LRM w mediach praktycznie nie było – nieporównywalne były możliwości kandydatów na posady w ratuszu czy sejmiku z innych list.

Partyjni kandydaci mieli znacznie więcej. O głosach na nich decydowało istniejące i latami rozbudowywane zaplecze polityczne.

Mierz zamiary według sił

Kandydatka na prezydenta Lublina i kandydaci na radnych miejskich z tej formacji nie uzyskali znaczących wyników w wyborach 2018. Głosując na reprezentantów w samorządzie, lublinianie kierowali się ogólną kondycją partii politycznych w skali kraju, nie zaś ofertą miejskich aktywistów. Spontanicznie zawiązany komitet wyborczy ludzi spoza polityki nie stanowił siły mogącej zagrozić kandydatom z klucza partyjnego, nawet gdy uczestniczyli w nim miejscy eksperci.

– Przy pełni sił i środków, jakie miała do dyspozycji Koalicja Obywatelska, niespecjalnie dziwi, że jej przedstawiciele znów objęli kluczowe stanowiska w ratuszu. Jednak musieli wysilić się i obiecać lublinianom kilka ważnych spraw – dowodzą wymienieni działacze. – Np. podniesienie kwoty gwarantowanej w projektach dla dzielnic Budżetu Obywatelskiego do 250 tys. zł, otwartą dyskusję na temat losu górek czechowskich, itp. – dodaje Skiba.

Co z LRM po wyborach?

– Poważny etap pracy organicznej LRM jest już za nami. Zaangażowaliśmy się jako kolektyw tak mocno, jak to możliwe. Podjęliśmy rywalizację, choć długo nie było oczywiste, czy w ogóle startujemy, czy wyłonimy osobę kandydującą na prezydenta, kogo pozyskamy na listy radnych miejskich. Jakkolwiek oceniać nasz wynik, mam nadzieję, że jako aktywiści miejscy zrobimy jeszcze wspólnie dużo dobrych rzeczy – twierdzi **Magdalena Długosz**, kandydująca bez sukcesu na prezydenta miasta.

– Nikt inny nie zrobił takiej kampanii na Facebooku co my. Skala polubień i odsłon naszej aktywności pokazała, że ludzie doceniają ruch miejski. Dotarliśmy wszędzie, gdzie w inny sposób nie dało się propagować naszych idei, ugruntowaliśmy wizerunek komitetu pracującego na rzecz zwykłych obywateli. Uważam, że wynik wyborów był niezły, a LRM zyskał markę i zebraliśmy w sumie tysiące zwolenników, którzy oddali na nas swój głos – mówi **Szymon Pietrasiewicz**, lider ruchu. Jest zdania, że dzięki udziałowi LRM w wyborach samorządowych zyskali wszyscy obywatele Lublina, którzy uświadomili sobie, że lepszy jest rzetelny gospodarz miasta niż sprytny polityk stojący pod szyldem partii.

Co teraz mogą robić?

– Nasz Ruch traktuje się protekcjonalnie. Jest marginalizowany, bo jako partnerzy w tzw. partycypacji społecznej dla miasta działacze LRM mogliby się okazać „hamulcowymi" dla urzędników mających swoje zadania rozpisane już dawno – mówi **Sławomir Pawłowski.** Jego zdaniem, kolektyw – bez wyrazistego lidera – musi się jeszcze wiele uczyć i doświadczać, zanim ruch stanie się konkurentem dla obecnej ekipy magistratu.

Co może zapewnić kapitał polityczny tej grupie ludzi? Publiczna krytyka niepopularnych decyzji prezydenta i rady miasta, roztropne angażowanie się w opór społeczny, gdy sprawa godzi w interes mieszkańców. Słowem: odwaga, na którą pozwala niezależność.

– Ostatnie wybory zabetonowały nie tylko samorządową scenę polityczną, ale również ugruntowały antydemokrację, antyjawność i antypartycypację w radzie miasta, której większość sprzyja prezydentowi Lublina – twierdzi **Andrzej Filipowicz**. Przypomina, że w ratuszu miesiącami prosił o możność wypowiedzi na forum Rady, chcąc złożyć zapytanie do prezydenta w sprawie wniosku Ministra Środowiska o audyt wszystkich procedur planistycznych związanych z tworzeniem projektu nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego.

– Jako ruch oddolny nie kończymy działalności, nadal patrzymy władzy na ręce, dążąc do pełnej demokratyzacji samorządu. Będziemy tego pilnować i sprawdzać. Prosimy więc o wspieranie naszej aktywności choćby w Internecie – apeluje **Paulina Zarębska-Denysiuk**, jedna z liderek LRM. To od niej zaczął się ten ruch. Zapytała kilka osób, czy startujemy w wyborach i grupa podjęła wyzwanie.

Zdaniem **Marcina Skrzypka** awans ruchów miejskich zbiegł się z bezprecedensową po 1989 roku polaryzacją polskiej debaty politycznej. Osłabiła ona merytoryczne argumenty i zmiotła z publicznego pola widzenia bardziej zrównoważone opinie. Ruchy miejskie muszą teraz walczyć już nie tyle o przebicie się ze swoją argumentacją, ile w ogóle o przywrócenie debaty na argumenty. Dziś wszystko napędza public relations, licytacja i granie emocjami mas.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Robert Rudnicki, prezes Zarządu Fabryki Cukierków „Pszczółka", cieszy się z kontraktu z kontrahentem z ZEA. Umowa oznacza potrojenie eksportu i podwojenie całości obrotów lubelskiej spółki

Lubelska Pszczółka podbija Zjednoczone Emiraty Arabskie!

Fabryka Cukierków „Pszczółka" podpisała umowę na dostawę dużej partii słodyczy z dystrybutorem ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Realizacja kontraktu oznacza potrojenie eksportu i podwojenie całości obrotów lubelskiej spółki. Jeszcze w styczniu 2019 roku do Dubaju trafią pierwsze cukierki, które będzie można kupić w największej sieci supermarketów.

Kontrakt obejmuje dostawę całego asortymentu lubelskiej fabryki ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów czekoladowych: pralin – czekoladowych Sympatii, czekoladowych Fantazji, galaretek Tęczowych, truskawkowych Pychałków, karmelków – Coffee Amo oraz Mieszanki Imieninowej.

– Potencjał sprzedaży słodyczy na Bliskim Wschodzie jest nieograniczony. Polska sprzedaje ich ciągle stosunkowo niewiele. Tym bardziej jest to dla nas duży sukces. Dubaj jest biznesowym hubem pozwalającym zaoszczędzić czas i pieniądze firmom, które myślą o ekspansji na Bliskim Wschodzie, w południowej Azji i Afryce. Podstawową barierą wejścia na te rynki jest brak możliwości promocji tych produktów. Fabryka Cukierków „Pszczółka" została zauważona i wyróżniona przez Dubai FDI, agendę rządową przy Ministerstwie Rozwoju Dubaju. Dubai FDI będzie wspierał nasze wszystkie działania w regionie. W lutym odwiedzi naszą fabrykę szef agendy rządowej Dubai FDI – Fahad Al Gergawi – mówi **Robert Rudnicki**, prezes Zarządu Fabryki Cukierków „Pszczółka"

Już w styczniu pierwszy kontener wyruszy do Dubaju. Cukierki „Pszczółki" trafią do największej sieci supermarketów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. „Pszczółka" sprzedaje swoje wyroby do ponad 20 krajów na całym świecie. Głównymi odbiorcami są Słowacja, Azerbejdżan, Litwa, Węgry oraz Niemcy. Spółka wysyła swoje produkty również do USA, Szwecji, Rumunii, Mongolii, na Cypr, do Czech, Jordanii czy Rosji.

Poza Bliskim Wschodem, obecnie trwają zaawansowane rozmowy na temat nowych rynków zbytu, między innymi w Kazachstanie.

Jesienią 2018 roku Fabryka Cukierków „Pszczółka" otrzymała tytuł Ambasadora Polskiego Eksportu Spożywczego podczas Kongresu Eksportu Spożywczego. **KB**

Zmiany kadrowe z nowym rokiem w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym w Lublinie

Wieczorek za Małeckiego

Tomasz Małecki nie jest już prezesem Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego w Lublinie. W piątek rada nadzorcza spółki, w której 95% udziałów ma Samorząd Województwa Lubelskiego, a pozostałe 5% Uniwersytet Przyrodniczy, funkcję prezesa powierzyła Marcinowi Wieczorkowi. Powołano także nowego członka zarządu, którym został Paweł Bryda.

Marcin Wieczorek ma 45 lat. W 1999 roku ukończył farmację na Akademii Medycznej w Lublinie. Specjalizację I stopnia w zawodzie uzyskał w 2003 roku. Następnie w latach 2002-2003 ukończył studia podyplomowe na kierunku zarządzanie zakładami opieki zdrowotnej i administracja zdrowiem publicznym. Jest absolwentem kursu dla kandydatów na członków rad nadzorczych oraz Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu, gdzie w 2017 roku uzyskał tytuł Executive Master of Business Administration.

W swojej dotychczasowej karierze zawodowej Marcin Wieczorek był m.in. członkiem Społecznej Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Wojewodzie Lubelskim, Senackiej Komisji Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz wiceprezesem zarządu w firmie Elvita Centrum Medyczne Grupa PZU Zdrowie. Brał udział w innowacyjnym projekcie skoordynowanej rehabilitacji kardiologicznej po zawale serca na terenie województwa śląskiego. Biegle posługuje się językami obcymi.

– Pan Wieczorek posiada wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu finansów, zarządzaniu firmą i kierowaniu zespołem. Jego atutami są także: znajomość wielu branż, skuteczność w działaniu oraz doświadczenie w przeprowadzaniu projektów inwestycyjnych i restrukturyzacyjnych. Jestem przekonany, że doskonale poradzi sobie w nowej roli – wyjaśnia **Bartosz Połuszejko,** przewodniczący rady nadzorczej LPNT.

Drugim członkiem zarządu parku został **Paweł Bryda**, absolwent studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył także aplikację rzecznikowską przy Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych oraz Podyplomowe Studium Prawa Własności Intelektualnej również na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2008 roku posiada tytuł rzecznika patentowego, a od 2014 roku jest radcą prawnym. Swoją karierę zawodową rozpoczął w Kancelarii Prawno-Patentowej prof. **Ryszarda Skubisza**. Przez blisko 12 lat był pracownikiem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie m.in. zajmował stanowisko Naczelnika Wydziału Monitoringu i Naczelnika Wydziału Handlu i Usług. Oprócz zadań o charakterze procesowym zajmował się szeroko pojętą legislacją aktów prawnych na szczeblu krajowym i unijnym.

Marcin Wieczorek, nowy prezes Zarządu Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego

Paweł Bryda został w piątek członkiem Zarządu LPN-T

Paweł Bryda posiada również doświadczenie menadżerskie – pełnił funkcję prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Świętochłowicach. Pierwsza ze spółek w wyniku przeprowadzonej restrukturyzacji, po kilku kryzysowych latach, osiągnęła stabilizację finansową. Druga również posiada dodatnie wyniki finansowe.

Od 2011 roku jest wykładowcą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Biegle włada językiem francuskim.

– Pan Bryda posiada bogate doświadczenie, które chcemy wykorzystać do współpracy z uczelniami m.in. pod kątem pomocy w komercjalizacji wynalazków lubelskich naukowców – podkreśla członek zarządu województwa **Zdzisław Szwed.**

Jednym z pierwszych zadań postawionych nowemu zarządowi będzie przeprowadzenie audytu w spółce.

Lubelski Park Naukowo-Technologiczny powstał w 2005 roku. Miał być miejscem, gdzie narodzi się „lubelska Nokia". Nic takiego przez lata nie nastąpiło. Spółka, która dziś głównie wspiera start-upy, od kilku lat generuje spore długi, dlatego zarząd zdecydował się sprawdzić, jak Park był zarządzany i jak wygląda jego aktualna sytuacja finansowa. – Przyjrzymy się m.in. pięciomilionowej dotacji, którą w 2015 roku władze spółki otrzymały na rozbudowę parku, która jednak nie nastąpiła – dodaje przewodniczący RN LPNT **Bartosz Połuszejko**. **B**

Pracownicy ze Wschodu – oszczędność czy konieczność?

Powiększający się deficyt kadrowy na polskim rynku pracy sprawia, że pracodawcy coraz częściej decydują się na pozyskiwanie pracowników z zagranicy. Dlaczego tak się dzieje?

Z danych firmy Smart Work wynika, że na chwilę obecną na polskim rynku pracy brakuje wszystkich rodzajów pracowników – zarówno tych wykonujących prace fizyczne, jak i umysłowe. To rosnące z roku na rok zapotrzebowanie na pracę i wzrost gospodarczy powodują, iż polscy pracodawcy coraz mocniej stawiają na pracowników zagranicznych. **Czym jest outsourcing?**

– To usługa, w ramach której firma zewnętrzna przejmuje część prac – na przykład produkcyjnych. Są 2 charakterystyczne cechy tego procesu: przejęcie odpowiedzialności za efekt i bezpośredni nadzór nad tym procesem. Drugą formą pozyskiwania pracowników są usługi agencji pracy tymczasowej, gdzie klient jako pracodawca jest użytkownikiem pozyskanych przez agencję pracy pracowników tymczasowych. Warto wspomnieć, że outsourcing działa na podstawie kodeksu cywilnego, a agencja pracy tymczasowej – na podstawie ustawy o instytucjach rynku pracy – mówi Mariusz Hoszowski, prezes firmy Smart Work.

Dla kogo pracownicy ze Wschodu?

Z danych firmy Smart Work wynika, że z usług pozyskiwania pracowników najczęściej korzystają średnie i duże firmy związane z przetwórstwem przemysłowym albo z szeroko pojętą produkcją. Abstrahując od potrzeb rynku budowlanego, rekrutowani są wszyscy specjaliści – począwszy od ślusarzy, szwaczek, operatorów maszyn, wszelkiego rodzaju kierowców, po pracowników niewykwalifikowanych, których firmy – klienci agencji pracy – przyuczają do wykonywania relatywnie niezłożonych prac, na przykład związanych z szeroko pojętym montażem AGD.

Co dzięki temu zyskują?

Niezależnie od branży, podstawową korzyścią jest wykwalifikowana, dostosowana do oczekiwań i stanowiska kadra pracownicza, która zapełnia luki kadrowe powstające w związku ze zwiększaniem wolumenu produkcji, zmianami demograficznymi, przejściami pracowników na emerytury czy sezonowością popytu. Co więcej, takie wsparcie stosuje się również w celu obniżenia i optymalizacji kosztów danej działalności, zwiększenia przychodów oraz rozwoju przedsiębiorczości.

Mariusz Hoszowski, prezes firmy Smart Work

Pracownik z zagranicy – plusy ujemne czy plusy dodatnie?

Zatrudnianie pracowników z zagranicy jest złożonym procesem, z którym wiąże się sporo niedogodności. Są wśród nich: proces rekrutacyjny, legalizacja pobytu, zakwaterowanie, transport, tłumaczenie dokumentów, organizacja całości pobytu, wymiana pracowników wyjeżdżających na nowych – przy jednoczesnych barierach językowych. Stąd firmy z różnych gałęzi przemysłu chętnie wykorzystują agencje pracy do pomocy w tym zakresie.

– Z pozyskiwaniem pracowników z zagranicy wiąże się ogrom formalności, którymi na ogół zajmują się agencje pracy. Decydując się więc na tego typu formę zatrudnienia kadry pracowniczej, dobrze jest wybrać firmę, która kompleksowo zajmie się obsługą pracodawcy oraz posiada własne, rozległe struktury rekrutacyjne na Wschodzie. Dzięki temu przedsiębiorca na pewność, że niezależnie od wahań sezonowych nie zabraknie mu pracowników – podkreśla **Mariusz Hoszowski**.

Pracownik pracownikowi nierówny

Czym pracownik z zagranicy różni się od pracownika z Polski? Jak twierdzi Mariusz Hoszowski, najczęściej spotykani w Polsce pracownicy zagraniczni, czyli obywatele Ukrainy, cechują się nierzadko znacząco wyższą motywacją.

– Jest to związane przede wszystkim z różnicami płacowymi w Polsce i na Ukrainie. Co więcej, z naszych obserwacji wynika, że jeśli tylko pracodawca jest w stanie określić zadania ilościowe, to również efektywność i elastyczność pracowników z Ukrainy pozytywnie odróżnia się od pozyskiwanych na bieżąco z rynku pracy pracowników polskich. Pracownicy ze Wschodu są także bardziej mobilni i chętni do pracy w godzinach nadliczbowych – dodaje prezes firmy Smart Work.

Obecnie nie ma już różnicy w stawkach wynagrodzeń. O ile jeszcze 3 lata temu pracownicy ze Wschodu byli tańsi niż ci z Polski, to aktualnie są oni przygotowani, by zarabiać tyle samo co Polacy. „Polska to bardzo popularny kierunek migracji zarobkowej pracowników ze Wschodu. Dzieje się tak dzięki bardziej atrakcyjnym zarobkom, coraz liczniejszej obecności mniejszości ukraińskiej, braku izolacji kulturowej oraz mniej restrykcyjnym regulacjom prawnym dotyczącym zatrudniania – mówi Mariusz Hoszowski.

Choć Polska w pewnym stopniu otworzyła się na pracowników zagranicznych i ułatwiła im pobyt, to w ostatnim czasie coraz więcej mówi się o ryzyku związanym z otwarciem zachodnioeuropejskiego rynku pracy na pracowników ze Wschodu. Jednak, pomimo tych negatywnych prognoz, Polska i tak będzie stanowić atrakcyjne miejsce dla pracowników na przykład z Ukrainy. Jest to związane z mniejszą barierą językową, lepszą bazą mieszkaniową oraz bliskością geograficzną naszego kraju, która umożliwia migrantom na łatwiejszy kontakt ze swoimi rodzinami.

Zapraszamy na 73. edycję Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

O współpracy biznesu z mediami

Znamy już datę i miejsce 73. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie. Pierwsze tegoroczne spotkanie KOB odbędzie się 23 stycznia w Hotel Korona Spa & Wellness.

Tematem przewodnim styczniowego spotkania organizowanego przez Giełdę Eventów i założycielkę KOB **Elżbietę Fijołek** będzie współpraca biznesu z mediami.

Istniejący od sześciu lat w Lublinie Klubu Odpowiedzialnego Biznesu to przestrzeń służąca lubelskim przedsiębiorcom do współpracy, wymiany informacji, promocji marek firm oraz informowania o wydarzeniach odbywających się w naszym regionie.

Dodatkowe informacje dotyczące spotkania znajdują się na stronie internetowej KOB – **www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl** **KB**

PORADNIK NOWEGO DOMU

Stop grzybom i pleśniom na ścianach!

Czarne lub szare wykwity pojawiające się na ścianach to znak, że do naszego domu zawitali nieproszeni goście – grzyby i pleśnie. Natomiast ich pojawienie się to nie tylko kwestia estetyki wnętrz, lecz przede wszystkim zagrożenie dla zdrowia oraz dobrego samopoczucia mieszkańców. O najczęstszych przyczynach występowania i sposobach ich unikania odpowiada Tomasz Jarzyna z firmy Baumit.

Wykwity na ścianie to niestety ten etap, kiedy mamy już do czynienia z zewnętrznym objawem chorobowym – w naszym domu pojawiła się wilgoć, podstawowy powód zagrzybienia lub zapleśnienia. Najczęściej do takich sytuacji dochodzi w okresie jesiennym, zimowym oraz wiosennym, kiedy rzadziej otwieramy okna, utrudniając tym samym wymianę wilgotnego powietrza na świeże. Dotyczą one zwykle pomieszczeń mokrych jak kuchnia i łazienka, ale grzyby lub pleśnie mogą również zadomowić się w sypialni czy salonie. Co więcej jest to problem, który współcześnie dotyka nie tylko stare budownictwo, lecz nierzadko także nowe mieszkania. Przyczynia się do tego mocno trend zorientowany na energooszczędność. Problem pojawia się najczęściej wówczas, kiedy, oprócz ocieplania, budynek nie ma zapewnionej odpowiedniej wentylacji, a do jego wykończenia użyto materiałów o niskiej przepuszczalności.

Co jednak zrobić, gdy przysłowiowe mleko już się rozleje? Należy szybko interweniować, bo oprócz oczywistych względów estetycznych grzyby oraz pleśnie rozwijające się w naszych domach są jednymi z największych źródeł skażenia powietrza i mogą wywoływać wiele groźnych schorzeń, poczynając od chronicznego kaszlu, astmy, alergii, po nawracające zapalenia zatok, spojówek, bóle stawów i inne bardzo poważne schorzenia. Dlatego, jak tylko zauważymy pierwsze oznaki zagrzybienia czy zapleśnienia, nie zwlekajmy z podjęciem kroków mających na celu zażegnanie kłopotu.

Zdiagnozowanie przyczyny

By walka z zagrzybieniem była skuteczna i aby uniknąć w przyszłości podobnych problemów, trzeba zdiagnozować i wyeliminować przyczynę, a nie jedynie skutek, jakim są najczęściej ciemne plamy. Jak wyjaśnia **Tomasz Jarzyna** z firmy Baumit, w większości przypadków winowajcą jest niewydolna wentylacja, ale może nim być również nieszczelny dach lub inne źródło zawilgocenia. Kłopoty może powodować także przerwana ciągłość ocieplenia lub inna wada konstrukcyjna budynku, przyczyniająca się do powstawania tzw. mostków termicznych. Wówczas w

Tomasz Jarzyna z firmy Baumit

miejscach tych może dochodzić do punktowego wychładzania i skraplania się pary wodnej – a to idealne warunki dla rozwoju grzybów i pleśni. Po ustaleniu przyczyny, „leczenie" naszego domu należy rozpocząć od jej wyeliminowania, w praktyce najczęściej od usunięcia usterki.

Likwidacja zagrzybienia

W kolejnym kroku możemy przystąpić do usunięcia zagrzybienia. – Sposób usuwania grzyba na ścianie zależy głównie od tego, jak długo się rozwijał oraz jak głęboko zdążył wniknąć w jej strukturę. Jeśli pleśń lub grzyb zaatakowały niedawno i tylko powierzchniowo, wystarczy, że bardzo dokładnie oczyścimy zainfekowane miejsce, usuniemy wszelkie zanieczyszczenia, a następnie zastosujemy odpowiedni preparat zwalczający zagrożenie (należy użyć odpowiedniej maski z filtrem, aby chronić nasze drogi oddechowe). Po odkażeniu powierzchni możemy przystąpić do malowania – podpowiada Tomasz Jarzyna. – Jeśli mamy do czynienia z poważnym zagrzybieniem (np. popowodziowym), najlepiej zwrócić się do specjalistycznych firm– dodaje.

Profilaktyka zamiast leczenia

„Lepiej zapobiegać niż leczyć" – to prawda stara jak świat, która także w tym przypadku znajduje swoje zastosowanie. Gotowanie, suszenie prania, kąpiele… każda z tych codziennych czynności powoduje intensywną emisję pary wodnej, która następnie osadza się na ścianach. Nasze domy, zorientowane na energooszczędność, są coraz bardziej szczelne, w efekcie czego wymiana powietrza jest w nich mocno utrudniona. Skupiając się na ograniczaniu wydatków z tytułu ogrzewania, nierzadko sami jeszcze dolewamy przysłowiowej oliwy do ognia. Decydujemy się na dodatkowe uszczelnienie okien oraz drzwi, a zapominamy o zapewnieniu właściwej wentylacji pomieszczeń, zachęcając wręcz grzyby i pleśnie do aktywności.

– Oszczędzajmy, ale róbmy to z głową, pamiętając przy tym o zdrowiu i dobrym samopoczuciu. Wietrzmy regularnie wnętrza, by wymusić cyrkulacje powietrza, także zimą. Nie bójmy się niskich temperatur. Aby przewietrzyć mieszkanie i zminimalizować przy tym straty ciepła, wystarczy, że około 5-10 minut wcześniej przykręcimy zawór grzejnika. Podczas wietrzenia okno otwórzmy na oścież i zamknijmy drzwi. Unikajmy uchylania okna na długi czas, by nie doprowadzić do wychłodzenia ścian, które są znakomitym akumulatorem ciepła. Jeśli do tego dopuścimy, ponowne nagrzanie tak wywietrzonego pomieszczenia będzie nas znacznie więcej kosztowało – przestrzega Tomasz Jarzyna Baumit.

Warto wiedzieć, że ryzyko pojawienia się grzybów czy pleśni w naszym domu możemy zminimalizować już na etapie wykańczania ścian. Wystarczy, że będziemy pamiętali o stosowaniu materiałów wysoko paroprzepuszczalnych, które będą wspierały regulację poziomu wilgoci w pomieszczeniach. Warto w tym kontekście poważnie rozważyć oddychające tynki oraz gładzie wapienne Baumit Klima słynące z naturalnej zdolności pochłaniana pary wodnej i odparowywania jej, gdy jest zbyt sucho. W ten sposób w pomieszczeniach zapanuje stabilna wilgotność powietrza. Dodatkowo takie wyprawy mają wysoką wartość pH≥12 i tym samym ograniczają ryzyko rozwoju grzybów i pleśni. Także dobierając farbę, zwracajmy uwagę na jej zdolność do przepuszczania pary wodnej i budowania zdrowego mikroklimatu wnętrz. Ostatecznie, co jest niemniej ważne w budowaniu zdrowego mikroklimatu wnętrz, dobierając farbę, zwracajmy uwagę na to, aby była to farba o wysokim współczynniku pH i koniecznie o wysokiej paroprzepuszczalności.

Mat. prasowy BAUMIT

Z raportu Home Broker i Open Finance

W Lublinie mieszkania zdrożały najwięcej

Aż o 21,7% , do poziomu 5821 zł, wzrosła przeciętna cena metra kwadratowego mieszkania w Lublinie w ciągu ostatnich 12 miesięcy! To najwyższy wzrost spośród największych miast Polski w raporcie Home Broker i Open Finance, opartym na podstawie transakcji przeprowadzonych przez klientów oby firm.

Blisko 20% wzrost w ostatnim roku zanotowano także w Szczecinie (19,7%), Białymstoku (19,5 %) oraz w Gdańsku (18,2 %).

Na największym rynku mieszkaniowym, w Warszawie, ceny wrosły o 11,5 proc. Aktualna średnia stawka za metr kwadratowy mieszkania w stolicy to 8128 zł.

Jak podkreślają autorzy raportu, należy jednak pamiętać o tym, że średnia cena to tylko informacja statystyczna, a na przykład Warszawa jest ogromnym i zróżnicowanym rynkiem. Z jednej strony mieszkania kupują w stolicy inwestorzy, którzy liczą na przychody z najmu – tu wciąż popularne są nowe mieszkania, które cieszą się też zainteresowaniem najemców, acz rosnące ceny spowolniły popyt i w wynikach sprzedażowych deweloperów w drugim i trzecim kwartale widać było obniżki. Ale i oferty z rynku wtórnego znajdują wielu nabywców, przekonują ich m.in. duży wybór i brak czasu oczekiwania na koniec budowy – zaznaczają analitycy obu firm.

KB

Przeciętne ceny mkw mieszkania w największych miastach Polski i ich zmiana w czasie

	Mediana ceny mkw (zł)	Zmiana r/r (%)
Białystok	5 040	19,5
Gdańsk	6 977	18,2
Katowice	5 599	16,6
Kraków	7 067	12,8
Lublin	**5 821**	**21,7**
Łódź	5 000	9,4
Rzeszów	5 141	4,2
Szczecin	5 687	19,7
Warszawa	8 128	11,5
Wrocław	6 097	-0,9

Źródło: Home Broker i Open Finance na podstawie transakcji przeprowadzonych przez klientów obu firm

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Radosław Owczarek zdradził lublinianom, jak budować biznes oparty o podnajem oraz zaprezentował gotowce inwestycyjne

Dobrych rad nigdy za wiele

Lubelski Oddział Stowarzyszenia Mieszkanicznik zorganizował kolejne spotkanie z branży nieruchomości, pierwsze w 2019 roku. Gościem piątkowej konferencji w hotelu Victoria był Radosław Owczarek, właściciel Grupy Multibau – spółek zajmujących się kompleksową obsługą rynku nieruchomości i budownictwem.

Owczarek zawodową przygodę z rynkiem nieruchomościami rozpoczynał przed pięcioma laty – kiedy, będąc w trudnej sytuacji finansowej, przypadkiem dowiedział się o szkoleniu dotyczącym obrotu i inwestycji w nieruchomościach. Podczas szkolenia poznał życzliwych ludzi, dzięki którym rozpoczął pierwsze swoje transakcje i inwe-

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Radosław Owczarek

stycje. Przebył całą drogę związaną z transakcjami, podnajmami, remontami i inwestycjami.

Dziś sam wyszukuje inwestycje i inwestuje, zarządza remontami i ekipami remontowymi, podnajmuje mieszkania i zarządza mieszkaniami inwestorów oraz kilkuset pokojami. Prowadzi szkolenia z podnajmu i mieszkań inwestycyjnych zwanych gotowcami inwestycyjnymi.

W piątek w Lublinie pomagał nowicjuszom wejść do świata nieruchomości. Podczas spotkania w hotelu Victoria opowiadał, jak zbudować biznes oparty o podnajem oraz zaprezentował gotowce inwestycyjne. Uczestnicy spotkania mogli, dowiedzieć się między innymi jak najwięcej „wycisnąć" z 124-metrowego apartamentu. Przed remontem w mieszkaniu była jedna łazienka, a po trzy, była jedna kuchnia, a są dwie oraz były 4 pokoje, a na wynajem udało się stworzyć aż 8. Dzięki zmianom można było uzyskać blisko 10 tysięcy przychodu!

REKLAMA

Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

NOWA INWESTYCJA
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

VII Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Lubelskie. Smakuj życie!” rozstrzygnięty

Lubelskie i Lublin są piękne!

Poznaliśmy laureatów VII Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Lubelskie. Smakuj życie!”, organizowanego przez Departament Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Oglądając nagrodzone i wyróżnione prace, trudno powstrzymać się od zachwytu nad pięknem naszego regionu i jego stolicy.

Tym razem w konkursowe szranki stanęło aż 80 autorów nie tylko z Lubelszczyzny, ale z całej Polski , którzy nadesłali blisko 440 zdjęć. Prace oceniło jury pod przewodnictwem **Piotra Maciuka**, członka Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga i wieloletniego fotografika Muzeum Lubelskiego. Wśród oceniających byli także: **Jacek Zaim**, członek Fotoklubu RP oraz Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP oraz **Mikołaj Majda**, fotografik prasowy i reklamowy z Agencji Ivent. Jurorzy, doceniając wysoki poziom nadesłanych w tym roku fotografii, zdecydowali o rozdysponowaniu całej puli nagród – po trzy w każdej z trzech kategorii, przyznając dodatkowo dziewięć wyróżnień.

W kategorii „Fotografia artystyczna” wygrała **Anna Rumińska** za „Impresję znad Zalewu Zemborzyckiego”. Niezwykle malownicze zdjęcie zostało wykonane jesiennym rankiem.

– Jechałam z Bełżyc przez Krężnicę do Lublina, do pracy. Była mgła, a jak jest mgła, to nad Zalewem Zemborzyckim dzieją się fajne rzeczy – mówiła o zwycięskim zdjęciu laureatka tuż po odebraniu głównej nagrody. Dla Anny Rumińskiej, która amatorsko fotografią zajmuje się od 6 lat, to nie pierwsze wyróżnienie. W ubiegłym roku wygrała między innymi konkurs organizowany z okazji 600-lecia Bełżyc.

Zwycięzca w kategorii „Fotografia reportażowa” **Wojciech Chudzik** to także już uznany i wielokrotnie nagradzany autor zdjęć. Tym razem wygraną przynieśli mu „Mali widzowie na koncercie „Siła Kobiet” na Placu Zamkowym w Lublinie”, a wyróżnienie w tej kategorii – „Pokaz akrobacji podczas Nocy Kultury w Lublinie”.

Lubelskie imprezy, w tym także Carnaval Sztukmistrzów, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników konkursu, zresztą podobnie jak niedawno powstałe w mieście obiekty, choćby Centrum Spotkania Kultur, za zdjęcie we wnętrzach którego **Jan Dragan**, najmłodszy laureat konkursu, zgarnął I nagrodę w kategorii „Fotografia dokumentacyjna”.

Zwycięzcom i wyróżnionym nagrody wręczyli wicemarszałek **Zbigniew Wojciechowski**, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego **Michał Mulawa** oraz nowa dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki **Anna Mochniej**.

Nagrodzone i wyróżnione zdjęcia znalazły się w kalendarzu Województwa Lubelskiego na rok 2019. Fotografie możne obejrzeć także w holu Urzędu Marszałkowskiego przy ul. Grottgera 4 oraz na naszej stronie internetowej. **BS**

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu – laureaci w kategorii „Fotografia artystyczna”. Wyżej zwycięskie zdjęcie Anny Rumińskiej „Impresja znad Zalewu Zemborzyckiego”

LAUREACI

Fotografia artystyczna
I nagroda: Anna Rumińska – „Impresja znad Zalewu Zemborzyckiego”
II nagroda: Rafał Długosz – „Poranek na łąkach w okolicach Krasnegostawu”
III nagroda: Waldemar Frąckiewicz – „Zima na polach w Konopnicy”
Wyróżnienia: Ewa Marszalec – „Baśniowe Roztocze – panorama z Białego Słupa k. Zwierzyńca” Aneta Kępowicz – „Mglista dolina Bugu widziana ze skarpy w Gnojnie”
Monika Tyl-Bogusław – „Rowerem w przeszłość – ścieżka z muralem przy Tarasach Zamkowych” w Lublinie * Anna Floryszek – Kosińska – „Wieczorna kąpiel w jeziorze Krasne” * Dariusz Zgardziński – „Pasażer na gapę – krypa na wiślanym brzegu w Opoczce”

Fotografia reportażowa
I nagroda: Wojciech Chudzik – „Mali widzowie na koncercie „Siła Kobiet” na Placu Zamkowym w Lublinie”
II nagroda: Anita Marciniewicz-Wanarska – „Spektakl podczas Carnavalu Sztukmistrzów na placu Zamkowym w Lublinie”
III nagroda: Grażyna Hankiewicz – „Wielkosobotnia liturgia w Cerkwi Świętych Cyryla i Metodego w Białej Podlaskiej”
Wyróżnienia: Krzysztof Stachura – „Mural z „Wielką Falą z Kanagawa” na staromiejskiej kamienicy w Lublinie”, Andrzej Mikulski – „Wieża – budowa instalacji artystycznej na Noc Kultury w Lublinie”, Wojciech Chudzik – „Pokaz akrobacji podczas Nocy Kultury w Lublinie”

Fotografia dokumentacyjna
I nagroda: Jan Dragan – „Człowiek i architektura – we wnętrzu Centrum Spotkania Kultur w Lublinie”
II nagroda: Grzegorz Nowacki – „Wodna symfonia światła i koloru – fontanna na Placu Litewskim w Lublinie”
III nagroda: Krzysztof Stachura – „Lodowy człowiek – instalacja artystyczna w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie”
Wyróżnienie: Piotr Żydek – „Nocny pokaz balonów na Placu Teatralnym w Lublinie”

Zaproszenie

Zobacz nagrodzone fotografie w konkursie #LublinTravel

W najbliższy czwartek 10 stycznia o godz. 17 w Lubelskim Ośrodku Informacji Turystycznej i Kulturalnej przy ul. Jezuickiej 1/3 na Starym Mieście odbędzie się wernisaż pokonkursowej wystawy fotografii #LublinTravel, organizowanej przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną.

Na wystawie zaprezentowanych zostanie 21 spośród 82 zgłoszonych do konkursu zdjęć. Tematem fotografii są zarówno interesujące miejsca, jak i wydarzenia, które odbywały się w grodzie nad Bystrzycą.

Podczas spotkania nagrodzeni zostaną także autorzy wyróżnionych prac. **BS**

Tworzą wielopokoleniowy wolontariat, wspierają niedołężnych, cierpiących, odwiedzają przedszkola i świetlice środowiskowe

Seniorzy z niespożytymi pokładami energii

Z okazji przypadającego 10 grudnia Dnia Wolontariusza w WOK najaktywniejsi wolontariusze TWWP usłyszeli podziękowania i odebrali z rąk pani Elżbiety Iwanickiej i drobne upominki. Nagrody otrzymały: Bożena Błaziak, Anna Dąbrowa-Karasińska, Teresa Kasicka, Barbara Kozina, Anna Lewicka, Halina Piróg, Barbara Rapcewicz, Bożena Szymańska, Jolanta Zamecka, Alina Famares, Henryka Sławińska, Teresa Bojdosz, Henryk Maciszewski, Krystyna Tatarczak, Ryszard Wilczek, Henryk Serwatka , Iga Banaszkiewicz, Wiesława Kuręda, Zofia Smolińska, Henryk Wojtulewicz, Lucyna Szabłowka, Barbara Wianowska, Ewa Kopycińska, Grażyna Rymkiewicz, Anna Rybka, Anna Klimek, Zdzisława Kokoszko, Irena Winiarska, Jerzy Misztal, Roma Siniarska, Krystyna Lichocka, Sabina Gąbin, Danuta Jędrych, Irena Piskorek, Danuta Sereba

W Lublinie od niemal pięćdziesięciu lat prężnie działa Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej. To jedna z największych organizacji pozarządowych w naszym mieście skupiająca aktywnych seniorów.

Lubelskie Towarzystwo powstało w 1970 r. z inicjatywy doc. dr **Mieczysława Marczuka**. Nawiązuje do stuletniej tradycji polskiego ruchu wszechnicowego, a zwłaszcza działającej w okresie II Rzeczypospolitej – Wolnej Wszechnicy Polskiej.

– Działania TWWP nakierowane są szczególnie na: działalność w zakresie pomocy społecznej, ochronę i promocję zdrowia, wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, turystykę i krajoznawstwo oraz promocję i organizację wolontariatu – podkreśla **Elżbieta Iwanicka**, prezes TWWP Oddział w Lublinie, wolontariuszka, koordynatorka Lubelskiego Centrum Aktywizacji Seniorów.

Jedną z aktywności lubelskiej wszechnicy jest prężnie działający i szeroko znany lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Potem powstało Centrum Aktywizacji Seniorów (LCAS) skupiające seniorów-wolontariuszy. – Wolontariusze działają na rzecz społeczności lokalnej naszego miasta, dzieci specjalnej troski, osób starszych, samotnych i chorych. Poprzez przynależność do różnych klubów działających w ramach LCAS osoby starsze mogą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym – podkreśla pani Elżbieta. Lubelskie Centrum Aktywizacji Seniorów powstało 2002 r. Obecnie aktywni seniorzy-wolontariusze działają we wszystkich lubelskich dzielnicach, dzieląc się swoim czasem z innymi potrzebującymi.

Kluczowe słowo: „wielopokoleniowość”

W ramach Lubelskiego Centrum Aktywizacji Seniorów w poszczególnych dzielnicach funkcjonują kluby aktywizujące ich mieszkańców. Warto dodać, że przynależność do klubu jest bezpłatna i nie ma ograniczeń wiekowych. Sprawnie działają w nich i osoby starsze, i te nieco młodsze, bo kluczowym słowem jest tu „wielopokoleniowość”, która łączy mieszkańców.

Należący do klubów członkowie na nudę nie narzekają, mogą uczestniczyć w m.in. w spotkaniach poetyckich, wyjściach do kina, teatru czy wziąć udział w zajęciach plastycznych. Organizowane są wycieczki, spacery, zajęcia w basenie, Tai Chi. Uczą się obsługi komputerów, poznają tajniki makijażu czy wolontariatu. Wiele koordynatorek aktywizuje seniorów i pracuje z nimi już od wielu lat. – Klub Aktywnego Seniora utworzyliśmy dziesięć lat temu na LSM. Od lat organizuję zajęcia o stałej porze – zawsze w czwartki, niezmiennie o godzinie 10.00. Zapraszamy na warsztaty i spotkania z ciekawymi ludźmi. Przed świętami zawsze organizujemy warsztaty wykonywania kartek. Spotykamy się w Domu Kultury LSM – mówi **Anna Gińko-Furmanik**, koordynatorka Klubu Aktywnego Seniora na LSM. – Swoją działalność zaczynaliśmy od osiedlowego festynu. W ten sposób zapraszałyśmy na nasze zajęcia. Dominują panie, choć zawsze cieszymy się z męskiej obecności. Jest u nas tylko kilku panów. Niestety, mężczyznom często brakuje zapału i nie chce im się wyruszyć, choćby niedaleko i wyjść z bloku czy mieszkania – dodaje.

Za parkiem

Na Bronowicach jest z kolei Klub Aktywnego Seniora „Za Parkiem” przy Bronowickiej 3. Tu dobrym duchem i koordynatorką jest pani **Henryka Sławińska**. Klub funkcjonuje od 12 lat. Z cotygodniowych zajęć korzysta 20-40 osób. Wśród uczestników są nawet 80-latkowie. W zajęciach uczestniczą mieszkańcy Bronowic, Kośminka, Dziesiątej a nawet Kalinowszczyzny.

– Organizujemy zajęcia z malowania na szkle, robienia kwiatów, ozdób dekoracyjnych czy świątecznych. Bardzo cenię sobie pracę z seniorami, bo to osoby, które nie tylko mają wolny czas, ale i otwarte serce – tłumaczy pani Henryka Sławińska. Wielkim uznaniem cieszy się również Klub Super Babci i Super Dziadka, znany w Lublinie już od dziesięciu lat. Prowadzi go pani **Lucyna Szabłowska** w WOK przy Dolnej Panny Marii 3. Super Babcie i Dziadkowie tworzą trzy grupy: teatralną, opowiadaczy i zabaw. Ich cel to przede wszystkim praca z dziećmi. Organizują teatrzyki kukiełkowe i z przedstawieniami wyruszają do żłobków i przedszkoli. Opowiadają też bajki w świetlicach terapeutycznych i organizują maluchom zajęcia plastyczne.

Wolontariusze na medal

Mocnym członem Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej jest Wielopokoleniowy Klub Wolontariusza. Aktualnie przewodzi mu pani **Barbara Wianowska**. Klub, który w Lublinie działa od 2007 roku, ma swoją stałą siedzibę ma przy ul. Narutowicza 41. Jego członkowie prowadzą zajęcia aktywizujące seniorów, organizują akcje pomocy ludziom starszym, biednym, samotnym i chorym. Jedną z takich bardzo potrzebnych inicjatyw jest akcja „Dar czasu i serca, Mikołaj przy łóżku chorego”, podczas której odwiedzają przykutych do łóżka pacjentów szpitali i zakładów opieki leczniczej, przynosząc im kartki z życzeniami, upominki i dzieląc się dobrym słowem.

Promują też wolontariat wielopokoleniowy wśród seniorów, młodzieży i dzieci oraz organizują spotkania z okazji np. Dnia Dziecka. Swoim talentem muzycznym dzielą się panie tworzące klub i zespól Pasjonata, od sześciu lat funkcjonujący w Domu Kultury „Ruta” na Czubach. O tym, że warto zająć się pomocą na rzecz innych przekonują aktywne od lat seniorki”. – Wolontariatem zajęłam się w 2002 roku. Miałam wtedy akurat więcej czasu. Zaczęłam udzielać się w Wielopokoleniowym Klubie Wolontariusza i z radością odkryłam w sobie talent plastyczny. Okazało się, że dla mnie przyjemnością jest wykonywanie prac manualnych i że potrafię też prowadzić takie zajęcia dla innych – mówi pani **Krystyna Lichocka**. – Zachęcam wszystkich, nie tylko seniorów, do przyłączenia się do naszych klubów, bo to ogromna radość zrobić coś dla innych – dodaje.

W tym roku wolontariuszki odwiedziły tuż przed świętami SOSW przy ulicy Hirszfelda, gdzie spotkały się z niewidomymi dziećmi. Wspólną tradycją, kontynuowaną od kilku lat. było pieczenie świątecznych ciasteczek i pierniczków oraz wykonywanie ozdób choinkowych. – Jestem bardzo aktywną osobą. Wolontariat wyzwala w nas, seniorach, pozytywną energię, wnosi radość w nasze życie. Nie wyobrażam sobie biernego siedzenia w domu. Mam kochaną rodzinę, która mnie wspiera w mojej społecznej aktywności – podkreśla Elżbieta Iwanicka, prezes TWWP oddział w Lublinie. – Zachęcamy osoby chętne do wspólnych działań do udziału w Wielopokoleniowym Klubie Wolontariusza czy Klubach Aktywnego Seniora. Mamy też klub sportowy – dodaje. Uczestnictwo w zajęciach jest darmowe lub za symboliczną opłatą. Szczegóły pod numerem telefonu: 81 532 12 27, mail: twwp.lublin@onet.pl lub osobiście w siedzibie Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Lublinie przy ul. Narutowicza 41/1.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Geologia i kobiety?

Naukowcy z UMCS docenieni

Wykładowcy lubelskiej uczelni po raz kolejny zostali wyróżnieni w prestiżowych konkursach. Tym razem otrzymali nagrody zarówno w dziedzinie nauk ścisłych, jak i w humanistyce.

Pracownicy Instytutu Fizyki UMCS: dr hab. **Andrzej Pelc**, prof. UMCS, dr **Tomasz Pieńkos**, dr **Andrzej Trembaczowski** oraz dr **Artur Wójtowicz** otrzymali główną nagrodę ministra środowiska w konkursie „Geologia 2018". Jego celem jest promocja innowacyjnych usług i rozwiązań, propagowanie działań zmierzających do zrównoważonego gospodarowania zasobami środowiska oraz wspieranie rozwoju naukowego i popularyzacja wiedzy dotyczącej geologii.

W konkursie nagrodzone zostały przedsięwzięcia służące rozwojowi i promocji polskiej geologii, rozwiązania naukowo-techniczne oraz fundamentalne odkrycia w tej dziedzinie. Wyróżnienie zostało przyznane naukowcom UMCS w kategorii „Przemysł, innowacje" za prace mające na celu udoskonalenie masowo-spektrometrycznych technik badań składu izotopowego pierwiastków w środowisku naturalnym i utworach geologicznych.

Jak kiedyś postrzegano kobiety w rodzinie

Kapituła Lubelskiej Nagrody Naukowej im. Prof. E. Prosta przyznała dr. hab. **Małgorzacie Kołacz-Chmiel** wyróżnienie za książkę „Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej". Nagroda wręczana jest przez Zarząd Główny Lubelskiego Towarzystwa Naukowego od 2000 roku za najlepszą pracę badawczą lub publikację książki cechującą się oryginalnością treści i formy opublikowaną w ciągu ostatniego roku akademickiego.

Wyróżniona monografia dr. hab. Kołacz-Chmiel jest próbą całościowego spojrzenia na rolę i status kobiety w rodzinie chłopskiej w późnośredniowiecznej Małopolsce. Szczegółowe omówienie tej problematyki zostało przedstawione z perspektywy życia codziennego kobiety, a także jej pozycji w obrębie struktury rodziny nuklearnej, będącego w dużej mierze wynikiem jej stanu cywilnego. Ciekawym aspektem, wyróżniającym prezentowana książkę, jest zwrócenie uwagi przez autorkę na sferę uczuciową wieśniaczek oraz jej wpływ na stosunki z małżonkiem i dziećmi. **MG**

Stołówka akademicka powróci na miasteczko UMCS

Studenci marzą o zupie

UMCS wznowi działalność akademickiej stołówki na miasteczku studenckim przy ul. Langiewicza. Zamknięty w 2006 obiekt jest obecnie remontowany na prośbę samych studentów, którzy za wznowieniem działalności stołówki jednomyślnie opowiedzieli się w specjalnej ankiecie.

– Stołówka powinna funkcjonować już od przyszłego roku akademickiego – zapowiadał w październiku podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego rektor UMCS, prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**. O tym, czy tak się stanie, zdecyduje postęp prac remontowych. Niedawny przetarg na wybór firmy, która dostosuje budynek do potrzeb nowoczesnej stołówki, uczelnia musiała anulować. – Ogłosiliśmy nowy przetarg, przesuwając termin wykonania prac o dwa tygodnie, tj. do końca maja 2019 r. – tłumaczy **Katarzyna Skałecka** z UMCS. W tym momencie w budynku trwają prace termoizolacyjne, remont dachu i wymiana stolarki okiennej. **(EM.K.)**

„Wawrzyny Pawła Konrada" rozdane

Lubelskie bestsellery

W grudniu ub.r. rozstrzygnięto XII edycję konkursu na piękną i wartościowa książkę dotyczącą regionu lubelskiego „Książka Roku 2017", organizowaną przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego. W rywalizacji brały udział publikacje popularnonaukowe, naukowe oraz albumowe wydane w 2017 roku.

W kategorii „Lublin – wydawnictwo monograficzne" zwycięską publikacją została „Scena Lublin" autorstwa Jarosława Cymermana, Dominika Gaca i Grzegorza Kondrasiuka (wydawnictwo Teatrikon). Najlepszym wydawnictwem albumowych w kategorii Lublin wybrano publikację Państwowego Muzeum na Majdanku „Dzielnice zagłady. Niemieckie getta dla Żydów w okupowanym Lublinie", autor Krzysztof Banach. W kategorii „Lubelszczyzna – wydawnictwo monograficzne" wygrało „Miasteczko dwóch kultur. Obraz Kazimierza Dolnego w literaturze XX wieku" Agnieszki Trześniewskiej" (wydawnictwo Norbertinum). Najlepszym wydawnictwem albumowym w kategorii Lubelszczyzna uznano publikację zespołu pod kierownictwem Sławomira Snopka „Wąwolnica 2 maja 1946: relacje, dokumenty", poświęconą pacyfikacji tej miejscowości przez siły milicyjne (wydawca: Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy). Wydawnictwa publikujące nagrodzone książki zostały nagrodzone „Wawrzynem Pawła Konrada" – pierwszego znanego lubelskiego drukarza, zmarłego w 1636 r.

Konkurs ma na celu promocję dorobku wydawniczego Lubelszczyzny, a zwłaszcza publikacji na temat jej historii, tradycji kulturalnych oraz walorów krajoznawczo-turystycznych.

JOANNA **DUDZIAK**

Polsko-węgierskie kolędowanie

„La Musica" zaprasza na koncert

Kolędy świata zaśpiewają podczas XXIV Opłatkowego Koncertu Kolęd połączone chóry: „Kodály Zoltán Girls Choir" z Szekesfehervar na Węgrzech oraz chór „La Musica" z SP nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie. Koncert odbędzie się 12 stycznia 2019 r. (sobota) o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie przy ul. Poturzyńskiej 2. Zapraszamy! **(EM.K.)**

III LO w Lublinie będzie miało podziemną halę sportową

Wuef zejdzie do piwnicy

Coraz bliżej budowy nowoczesnej hali sportowej przy III LO im. Unii Lubelskiej. Szkole od dawna doskwiera brak obiektu sportowego. Teraz jest szansa na jego powstanie, ale salę gimnastyczną, ze względu na zachowanie zabytkowej panoramy śródmieścia Lublina, trzeba będzie wybudować pod ziemią.

III LO na jubileusz stulecia istnienia ma się wzbogacić o długo wyczekiwaną, prawdziwą i, do tego podziemną, halę sportową

– Coraz bliżej do realizacji projektu „Budujemy nową Unię", ale to dopiero początek naszej drogi – zaznacza **Grzegorz Lech**, dyrektor III LO.

Szkoła dysponuje już koncepcją architektoniczną podziemnej hali, ale wciąż trwa zbieranie niezbędnej dokumentacji. Wydana już została decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla sali gimnastycznej wraz z zapleczem. Niezbędna jest jeszcze m.in. opinia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologiczne w Lublinie, a zgodę na budowę podziemnej hali musi też wydać ministerstwo, bo generalnie zgodnie z przepisami wszystkie zajęcia lekcyjne powinny odbywać się nad poziomem gruntu. – W styczniu będziemy występować do ministerstwa o odstępstwa od warunków technicznych ze względu na uwarunkowanie konserwatorskie – zapowiada **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. Na budowę naziemnego obiektu nie zgodził się miejski konserwator zabytków. Swoją decyzję uzasadnia ochroną zabytkowej panoramy Lublina w śródmieściu.

Szacunkowy koszt budowy hali to około 30 milionów złotych. Ratusz zamierza starać się o dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, jednak kwota rządowego dofinansowania będzie wynosiła maksymalnie do 30% kosztów. – Dla naszej szkoły to szansa na drugie życie, teraz warunki do prowadzenia zajęć sportowych w szkole są skandaliczne. Musimy korzystać z obiektów zewnętrznych – mówi dyrektor III LO. Szkolny budynek czeka też na termomodernizację – jej orientacyjny koszt to ponad 2 miliony złotych.

– W 2019 roku zaplanowane są roboty związane z termomodernizacją budynku. W styczniu zostanie uaktualniony kosztorys inwestorski – zapowiada Katarzyna Duma. – W lutym zostanie uruchomiona procedura przetargowa. Rozpoczęcie prac planowane jest na maj. Termin ich zakończenia to sierpień 2020 roku – dodaje.

III LO w 2020 roku obchodzić będzie jubileusz stulecia istnienia. Podczas uroczystości 95-lecia szkoły, które odbyły się trzy lata temu w CSK, prezydent **Krzysztof Żuk** złożył deklarację społeczności III LO, że stulecie będą mogli świętować w wyremontowanym budynku swojej szkoły.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Utalentowani i przedsiębiorczy

Do kapelusza na studniówkę

Bal studniówkowy to spory wydatek. Kosztuje nie tylko odpowiedni strój, fryzura, czy organizacja samej zabawy, a w przypadku uczniów ze Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego dochodzi jeszcze dekoracja szkolnej sali, bo jako jedni z nielicznych w Lublinie organizują bal w swojej placówce. Młodzi artyści ten problem rozwiązują śpiewająco.

Tegoroczni maturzyści ze Szkoły Muzycznej im. K. Lipińskiego postanowili ulżyć kieszeniom swoich rodziców i sami zebrać choć część pieniędzy na organizację studniówki. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia rozpoczęli kolędowanie w lubelskich galeriach handlowych licząc na dobrowolne datki słuchaczy. A że utalentowani uczniowie robią to naprawdę profesjonalnie i uroczo, to chętnych do wsparcia kolędników nie brakowało. – To inicjatywa uczniów, którym pomaga działające w szkole stowarzyszenie uczniów i wychowanków. Wykorzystują swój talent do uświetniania wielu uroczystości. Pieniądze nie są zbierane w szkole – podkreśla **Elwira Śliwkiewicz-Cisak**, dyrektor Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego. **(EM.K.)**

My kolędników ze Szkoły Muzycznej spotkaliśmy przed samymi świętami w Tarasach Zamkowych

Dzieci wygrały po 35 tys. zł na wyposażenie pracowni biologicznych

25 na piątkę z plusem

Po 35 tys. zł na wyposażenie pracowni biologicznych zdobyło 25 szkół z naszego województwa. Konkurs „25 na piątkę z plusem!" zorganizował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z Kuratorium Oświaty w Lublinie.

– W tym roku w całej Polsce świętujemy jubileusz 25-lecia istnienia WFOŚiGW. Naszym pomysłem na uczczenie tych lat była inicjatywa edukacyjna. Dzięki niej 25 szkół będzie mogło rozbudować swoje pracownie biologiczne – podkreśla **Grzegorz Grzywaczewski**, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Szkoły mogą te środki wydać w dowolny sposób: zakupić mikroskopy, tablice przyrodnicze, pomoce naukowe itp.

W Lublinie nagrodzone zostały: Społeczna Szkoła Podstawowa im S.F. Klonowica, Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek i Szkoła Podstawowa nr 1 (jej uczniowie na zdjęciu). – Chcieliśmy nie tylko sprawdzać wiedzę o przyrodzie, ale zachęcić dzieci ze szkół podstawowych do stworzenia filmów o tym, jak w szkole i jej otoczeniu dba się o środowisko – dodaje Grzegorz Grzywaczewski.

– Dzieci z klasy piątej bardzo się zaangażowały i aktywnie włączyły w przygotowanie filmu. Nasza szkoła jest placówką proekologiczną – rokrocznie organizujemy ogólnopolski konkurs ekologiczny, staramy się o certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie – mówi **Iwona Pańpuch**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublinie. Do konkursu zgłoszono ponad 60 szkół z całego województwa. Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim 17 grudnia.

EMILIA **KALWIŃSKA**

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN

Agnieszce i Stanisławowi 2 stycznia o godzinie 14.25 urodził się syn Dominik

Annie i Józefowi 3 stycznia o godzinie 20.15 urodziła się córka Hania

Barbarze i Marcinowi 29 grudnia o godzinie 6.55 urodziła się córka Agata

Justynie i Danielowi 28 grudnia o godzinie 5.47 urodziła się córka Marcelina

Justynie i Jarosławowi 1 stycznia o godzinie 16.05 urodziła się córka Joanna

Justynie i Tomaszowi 3 stycznia o godzinie 12.20 urodził się syn

Katarzynie i Jarosławowi 2 stycznia o godzinie 9.45 urodziła się córka Nina

Magdalenie i Marcinowi 31 grudnia o godzinie 12.15 urodziła się córka Zuzanna

Marlenie i Marcinowi 3 stycznia o godzinie 19.02 urodził się syn Adam

Monice i Kamilowi 30 grudnia o godzinie 2.00 urodził się syn Artur

Natalii i Jarosławowi 28 grudnia o godzinie 8.50 urodziła się córka Lena

Karnawałowe atrakcje dla najmłodszych

Mikołaj zaprasza nad zalew

Do końca stycznia dzieci mogą odwiedzić magiczną Pracownię Świętego Mikołaja, która powstała w restauracji Portofino nad Zalewem Zemborzyckim. Na najmłodszych czekają tam niezapomniane atrakcje, m.in.: wspólne śpiewanie, inspirujące gry i zabawy, kreatywne zajęcia plastyczne i cukiernicze oraz bal karnawałowy z przebraniami! Pracownia prowadzi warsztaty dla grup zorganizowanych, ale otwarta jest także dla osób indywidualnych.

Weekendy z Mikołajem

W soboty i niedziele w godzinach od 12:00 do 18:00 przy ul. Krężnickiej 94 najmłodsi goście restauracji Portofino mogą spędzić wyjątkowy czas w bajkowej scenerii Pracowni razem z Mikołajem oraz pomocnymi elfami. Animatorzy zadbają o to, aby dzieci nie nudziły się i spędziły kreatywnie czas.

Cała klasa na wycieczce w Pracowni z Mikołajem

Zajęcia w Pracowni Świętego Mikołaja to także doskonały pomysł, aby spędzić czas w gronie kolegów z klasy lub ze szkoły. Podczas wizyty najmłodsi będą mieli okazje, aby wspólnie upiec maślane ciasteczka, przygotować maski, kotyliony i inne elementy przebrania na bal karnawałowy. Na koniec każdy z uczestników otrzyma specjalny dyplom Pomocnika Świętego Mikołaja i Członka Mikołajowej Rodziny. Święty czeka na dzieci od poniedziałku do piątku o 8:30, 10:30 i 12:30. Zabawa trwa około 2,5 godziny.

Urodzinowe przyjęcia

Amatorom zimowej aury i świątecznej atmosfery na pewno spodoba się pomysł spędzenia urodzin w towarzystwie Mikołajowej Drużyny. Podczas przyjęcia nie zabraknie zabaw i gier, a także zajęć plastycznych. Elfy opowiedzą niezwykłe historie z Laponii, a Pani Mikołajowa poczęstuje pyszną lemoniadą i watą cukrową. Urodziny można zorganizować tu od poniedziałku do piątku o 17 lub 18 oraz w sobotę w o godzinie 12, 15 i 18.

Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie internetowej www.pracowniamikolaja.com

KB

Pacjentki wybrały

Położne na medal

Zakończyła się 5. jubileuszowa edycja kampanii społeczno-edukacyjnej „Położna na medal", w ramach której przeprowadzono konkurs na najlepszą położną w Polsce i poszczególnych województwach. Tytuł najlepszej położnej w kraju zdobyła Anna Wojtyła z Częstochowy. Na Lubelszczyźnie najwięcej głosów pacjentek zdobyła Julita Zdunek.

FOT. POLOZNANAMEDAL.2018.PL

Julita Zdunek - najlepsza położna 2018 roku w województwie lubelskim

Pomysłodawcą kampanii i konkursu „Położna na medal" jest Akademia Malucha Alantan, która od lat angażuje się w propagowanie bezpiecznego i zdrowego stylu życia dzieci i rodziców oraz podnoszenie świadomości społecznej związanej z opieką okołoporodową i wychowaniem dzieci. W tym roku konkurs odbył się po raz piąty, a najlepsze położne, czyli takie, które wykazują się szczególnymi umiejętnościami zawodowymi i wyjątkowym podejściem do pacjentek, wybierały jak zwykle same mamy, głosując na jedną spośród 482 kandydatek z całego kraju. Najwięcej głosów (1383) zdobyła **Anna Wojtyła** z Częstochowy. Drugie miejsce zajęła **Alina Jedlińska** (977) z Katowic, a trzecie **Renata Lustyk** (865) z Inowrocławia. Najlepszą położną w województwie lubelskim została **Julita Zdunek**, na co dzień pracująca w szpitalu im. Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie, zdobywając 343 głosy. Oficjalne przyznanie tytułów i wręczenie nagród odbędzie się 22 marca podczas uroczystej gali w Warszawie. **(RED)**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą w tym tygodniu skłonne do poważnych przemyśleń na temat swojej kariery. Uda się wam coś zmienić lub przeprowadzić poważną rozmowę. W weekend zadzwońcie do przyjaciół, a zdobędziecie niezwykłą wiadomość.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki mają przed sobą kilka ważnych spotkań. Bądźcie wyrozumiali dla siebie i innych, a spędzicie tydzień w miłej atmosferze. Nie ignorujcie zaproszeń – możliwe nowe znajomości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta w tym tygodniu zamienią się w detektywów. Ukryte zagadki i mroczne sekrety będą w centrum waszego zainteresowania. Możliwe ujawnienie tajemnicy. Zdobyte informacje zatrzymajcie dla siebie, szczególnie jeśli dotyczą waszego szefa!

Rak (22.06 – 22.07)

Raki czekają nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Różne zagadki, które niepokoiły was w tym tygodniu, mogą się teraz wyjaśnić. Bądźcie dociekliwi, a znajdziecie dobre wyjście ze starych kłopotów.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy nie będą w tym tygodniu za bardzo miłe i zgodne. Byle słowo czy uwaga wyprowadzi je z równowagi. Radzimy uważać, bo skutki wywołanych awantur mogą być bardzo duże.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny mogą liczyć na przypływ optymizmu i radości. Zawarte w tym tygodniu znajomości będą miały bardzo sympatyczny przebieg. Tydzień sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności, a małe Panny mogą znaleźć ciekawe hobby.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi czeka bardzo dobry tydzień. Nowe pomysły spotkają się z uznaniem, a szef stanie się nagle bardziej wyrozumiały. Aura sprzyja rozmowom z ważnymi osobami. Możecie liczyć na ważne wiadomości.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą energiczne i wesołe. Pewna ważna osoba zmieni zdanie w sprawie, która was niepokoi. We wtorek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zajmą się w tym tygodniu domowymi sprawami. Będziecie wycierać kurze, podlewać kwiatki i zastanawiać się nad planami remontu. Kupcie pismo na temat urządzania wnętrz, a znajdziecie mnóstwo wspaniałych inspiracji.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce przez cały tydzień będą dużo bardziej niż zwykle ostrożne i nieufne. W tym tygodniu macie szansę odkryć spisek lub zyskać dostęp do poufnych informacji. W miłości bądźcie wyrozumiali, a szczęście będzie wam sprzyjać.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki zapragną towarzyskich atrakcji i nowych znajomości. Będziecie energiczni i pewni siebie. Tydzień sprzyja załatwianiu spraw na mieście, zakupom i rozmowom z ciekawymi osobami.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą osłabione. Zapragną odpocząć i choć chwilę pobyć w samotności. Wspomnienia i przeczucia sprawią, że możecie wyolbrzymiać napotkane trudności. Na szczęście w piątek ktoś bliski bardzo poprawi wam humor.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Rodzaje przebudzenia po upojeniu alkoholowym:

– na Kopciuszka – budzisz się w jednym bucie,

– na Rejtana – budzisz się pod drzwiami z rozdartą koszulą,

– na Królewnę Śnieżkę – budzisz się i dostrzegasz jeszcze siedmiu nieprzytomnych facetów,

– na Czerwonego Kapturka – budzisz się w łóżku babci,

– na Krzysztofa Kolumba – budzisz się i nie wiesz, gdzie jesteś,

– na Śpiącą Królewnę – budzisz się i czujesz, że ktoś cię całuje – otwierasz oczy i widzisz, że pies ci gębę liże.

***

Pan Jezus pewnego dnia incognito przechadzał się po Nowym Yorku. W momencie, kiedy przechodził przez slumsy, zaczepili go hipisi, którzy palili trawkę. Zaproponowali Jezusowi, żeby z nimi zapalił. Pan Jezus powiedział sobie: „Czemu nie?" i zaciągnął się. Po pewnym czasie przypomniał sobie, że się nie przedstawił hipisom, i mówi:

– Jestem Jezus…

A oni na to:

– I o to chodzi!

***

Przed szkołą rozmawia dwóch wyrostków:

– Masz, pal.

– Nie, ja nie palę.

– No, masz.

- Nie, no, naprawdę...

– No masz, bo nauczyciel poczuje od ciebie wódkę.

***

Stewardessa łączy się z kapitanem samolotu:

– Kapitanie, nasz samolot właśnie opanowali żydowscy terroryści.

– A skąd wiadomo, że żydowscy?

– Sprzedają pasażerom spadochrony.

***

Do Watykanu na spotkanie z purpuratami przyjechali właściciele Coca-Coli. Proszą dostojników, aby w modlitwie „Ojcze nasz" zamiast „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj" było „Coca Coli daj nam dzisiaj." Dostojnicy, oburzeni, nie zgadzają się, więc ci od Coca-Coli proponują milion dolarów. Hierarchowie nie ustępują:

– Ale dlaczego? – pytają ci z koncernu. – Damy wam 100 milionów dolarów!

– Czy wyście na głowę poupadali? To jest modlitwa i nie można jej zmieniać – odpowiadają kościelni.

– Dajemy miliard dolarów.

– Absolutnie wykluczone.

– 10 miliardów.

– Nie.

– No, dobra... Ile wam dali piekarze?

***

Spotkało się trzech Żydów. Wino, koszerna wódeczka, pejsachówka... Posiedzieli, pokłócili się trochę, obgadali biznesy, kulturalnie się pożegnali i poszli.

Spotkało się trzech chrześcijan. Piwo, wino, wódeczka, koniak... Posiedzieli, pogadali, dali sobie raz po pysku, kulturalnie się pożegnali i poszli.

Spotkało się trzech Arabów. Ani grama alkoholu. Ostrzelali autobus, uprowadzili samolot i wysadzili go w powietrze...

Oto do czego doprowadza abstynencja.

***

W raju Adam zwraca się do Boga:

– Panie Boże, jeśli chcesz, to gotów jestem poświęcić jeszcze jedno żebro.

***

Kim z zawodu był święty Józef? Kolejarzem, bowiem w Piśmie napisane jest: „Wrócił z kolei Józef…"

***

Ksiądz, tuż przed drogą krzyżową, dowiedział się, że musi pojechać do chorego udzielić mu ostatniego sakramentu. Pomyślał, że to tylko chwilka i że nabożeństwo poprowadzi kościelny. No i zaczęło się. Ksiądz, widząc, że kościelny sobie nieźle radzi, spokojnie pojechał do chorego. Ale wyjazd przedłużył się. W końcu ksiądz wrócił i słyszy:

– Stacja 164: „Pan Jezus idzie do wojska". Śpiewamy: „Przyjedź, mamo na przysięgę..."

LUBLINIANIE I ŚWIDNICZANIE W ORSZAKACH TRZECH KRÓLI

Oczekiwanie na wielką odnowę...

6 stycznia Kościół obchodził jedno ze swoich najstarszych świąt – uroczystość Objawienia Pańskiego – święto Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara.

W Polsce obchodzone jest ono od czasów chrztu Mieszka I, na świecie – od III wieku. Od 2011 roku jest to w naszym kraju ponownie, po ponad 50 latach, dzień wolny od pracy, więc wierni mogą uczestniczyć we wspólnych rodzinnych Orszakach Trzech Króli, by wspólnie kolędować i oddawać cześć Bogi. W tym roku Orszaki Trzech Króli, pod wspólnym hasłem: „Odnowi oblicze ziemi", przeszły ulicami 752 miejscowości w Polsce i 22 poza jej granicami. Motywem przewodnim tegorocznych orszaków była zachęta do głębszej refleksji nad cytowanymi powyżej, wypowiedzianymi 40 lat temu słowami św. Jana Pawła II, nawołującymi do zbiorowego wysiłku na rzecz budowania lepszego świata, budowania dobra i spokoju w naszej ojczyźnie i do osobistej pracy nad przemianą serc.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Orszak Trzech Króli w Lublinie...

Kolędowanie ogarnęło całe Śródmieście

Orszak Trzech Króli w Lublinie wyruszył już po raz ósmy, tym razem nie spod Lubelskiego Zamku. Uczestnicy zebrali się obok miejskiej szopki, obok klasztoru Ojców Kapucynów. O 11.15 sprzed ratusza ruszyli z werblami, gwiazdą betlejemską, przygotowaną przez uczniów Liceum Plastycznego, oraz sztandarami i darami trzej królowie. Każdy z uczestników uroczystego orszaku już od godziny 10.00 miał szansę otrzymać przed szopką, na deptaku i na placu Litewskim papierową koronę. Rozdawane też były śpiewniki. Śpiew kolęd wprowadzający w świąteczny nastrój poprowadził zespół „Razem za Jezusem". Po powitaniu królów przez mieszkańców Lublina odczytaniu fragmentu Ewangelii św. Mateusza o mędrcach ze Wschodu i złożeniu królewskich darów Dziecięciu, orszak ruszył ulicami: Kapucyńską, Narutowicza, Wróblewskiego, Krakowskim Przedmieściem i Królewską aż do archikatedry.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

...i w Świdniku

Świdnik w orszaku po raz siódmy

Orszak Trzech Króli przeszedł również, po raz siódmy ulicami Świdnika. Tym razem przyświecało mu hasło „Odnowi oblicze ziemi". Wśród wędrującego tłumu znalazł się m.in. św. Jan Paweł II. Podczas uroczystości, której organizatorem tradycyjnie było Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka i Szkolne Koło Caritas ze Szkoły Podstawowej nr 5, zbierano pieniądze na leczenie Marysi Szlązak, walczącej z nowotworem móżdżku. Wydarzeniu towarzyszy konkurs plastyczny „Razem z Trzema Królami idziemy do szopki", dla przedszkolaków oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych. Organizatorzy czekają na prace konkursowe do 10 stycznia pod adresem: Przedszkole nr 4 przy ul. Piłsudskiego 1, a jego regulamin dostępny jest na stronie www.swidnik.orszak.org.

Królowie z Syrii, Nigerii i Indonezji

Po drodze pojawił się czwarty król oraz kadzielnica. W archikatedrze, tradycyjnie, o godz. 13.00, rozpoczęła się uroczysta eucharystia o tajemnicy Objawienia Pańskiego. Celebrował ją abp Stanisława Budzik. Po poświęceniu kredy i ciasteczek zaczęło się wspólne kolędowanie. W rolę mędrców wcielili się w tym roku: Syryjczyk, mieszkający z rodziną w Lublinie i dwaj doktoranci: **Abraham** z Nigerii i **Francis** z Indonezji – księża katoliccy studiujący na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Epifania

W Cerkwi prawosławnej Objawienie Pańskie obchodzi się jako Epifanię. (epiphanos gr.– objawienie lub zjawienie się) i jest to jedno z dwunastu głównych świąt obchodzone 6 lub 19 stycznia (tj. 6 stycznia według prawosławnej liturgii posługującej się kalendarzem juliańskim, a 19 stycznia według kalendarza gregoriańskiego). Uroczystość ta przekazuje informację o człowieku poszukującym Boga: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon" (Mt. 2,2). Według tradycji średniowiecznej Kacper przedstawiany jest najczęściej, jako Afrykańczyk dający mirrę, wonną ciecz z drzewa sandałowego – symbol proroctw mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Melchior – Europejczyk, niósł złoto – symbol władzy królewskiej, a także uczestnictwa w wiecznej chwale. Baltazar, jako król azjatycki ofiarował kadzidło – symbol modlitwy wznoszonej do Boga i największego uwielbienia.

Niech Chrystus błogosławi ten dom

Z uroczystością Objawienia Pańskiego wiąże się od XVII w. zwyczaj święcenia kredy i kadzidła. Poświęconą kredą wypisuje się na drzwiach mieszkania litery K+M+B oraz aktualny rok. Litery te interpretuje się jako inicjały trzech króli. W średniowieczu odczytywano to inaczej. Napis „C+M+B" (imię Kacper po łacinie pisze się przez C) wyrażał błogosławieństwo „Niech Chrystus błogosławi ten dom" (Chrystus Mansionem Benedicat) lub „Chrystus wielu dobroczyńcą" (Chrystus Multorum Benefactor). Dom kropi się wodą święconą, a spalane kadzidło podkreśla, że jest on miejscem modlitwy. Dawniej w święto Trzech Króli święcono złoto, pierścionki i monety. Wrzucano je potem noworodkom do kąpieli, albo wręczano dzieciom opuszczającym dom. W XVII w. król Jan Kazimierz składał tego dnia na ołtarzu, jako ofiarę wszystkie monety bite w poprzednim roku.

Nie ma zbyt wiele źródłowych dokumentów na temat Trzech Króli, natomiast więcej jest przekazów, legend i spekulacji. Pobożność ludowa ze względu na ilość darów ustaliła, że było ich trzech. Dopiero jednak w tradycji VI wieku zaczęto mówić o nich jako o królach, a zanim nazwano ich Kacprem, Melchiorem i Baltazarem, upłynęło kolejnych 300 lat.

Nie ma ostatecznej pewności co do tego, czy rzeczywiście istnieją relikwie trzech króli. Jak głosi legenda, przechowywano je początkowo w Konstantynopolu. W IV w. odnalazła je matka cesarza Konstantyna, św. Helena. W późniejszym okresie znalazły się w Mediolanie. W 1164 roku abp Rainald von Kassel kierujący kancelarią cesarza Fryderyka Barbarossy, przywiózł do Kolonii nad Renem szczątki czczone, jako relikwie trzech mędrców. Trzej królowie czczeni są, jako patroni podróżujących, pielgrzymów, handlowców, właścicieli gospód oraz kuśnierzy. Święto Objawienia, to obok Wielkanocy najstarsze święto chrześcijan.

Długa walka o powrót święta

Warto przypomnieć, że walkę o przywrócenie 6 stycznia dnia wolnego od pracy, podjął były prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki, który w 2008 r. złożył w sejmie projekt ustawy w tej sprawie wraz z 500 tys. podpisów poparcia. W 2009 r. odrzuconą ustawę poparło już milion obywateli. Dopiero jednak w 2010 r. parlament, niejako przymuszony przez obywateli, zdecydował, że od 2011 r. święto Trzech Króli będzie dniem wolny od pracy, co teraz umożliwia rodzinne świętowanie podczas uczestnictwa w coraz liczniejszych w Polsce Orszakach Trzech Króli. Oprócz Polski święto Trzech Króli obchodzone jest, jako dzień wolny od pracy w Europie, m. in. w Austrii, Chorwacji, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Lichtensteinie, w Niemczech w Badeni Wintenbergii i w Bawarii, w San Marino, Słowacji, Szwecji i we Włoszech.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

6 STYCZNIA. UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: a ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela». Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. (Mt 2, 1-12)

Szlakiem Mędrców ze Wschodu

Dziś Kościół obchodzi epifanię, czyli objawienie się Jezusa światu. W osobach Mędrców są reprezentowane ludy całego świata wszystkich języków i krajów, które, wezwane przez Pana, wyruszają w drogę, by adorować Nowo Narodzonego w Betlejem. Kapłani i uczeni w Piśmie, którzy przebywają blisko groty, nie robią ani kroku w jej kierunku. Mędrców wiedzie gwiazda, która zachęca ich do wyruszenia i oświetla im drogę wiodącą do tego szczególnego celu.

Kapłani i uczeni w Piśmie znają dobrze Biblię. Stąd wiedzą, gdzie przepowiednie wskazywały miejsce narodzenia króla izraelskiego. Nie potrafią jednak powiedzieć Herodowi niczego ponad zwykłą prorocką informację. Mamy więc do czynienia ze swoistym paradoksem. Z jednej strony widzimy więc tajemniczą gwiazdę, która jest przewodniczką spotkania trzech pogan ze Zbawcą – z drugiej zaś mamy Biblię, odczytywaną i nauczaną przez starotestamentalnych kapłanów i uczonych w Piśmie w taki sposób, iż nie można podać Herodowi niczego poza niewyraźną informacją.

Mędrcy dotarli do Betlejem, gdyż pozwolili się posłusznie prowadzić gwieździe. To ważne, by nauczyć się obserwować w naszej codzienności znaki, przez które Bóg do nas mówi, wzywa nas i nami kieruje. Mędrcy przynieśli w darze Jezusowi królewskie dary: złoto, kadzidło i mirrę. Złoto symbolizowało to, co piękne, chwalebne, wartościowe. Oznaczało godność Jezusa jako króla. Kadzidło było używane w świątyniach podczas składania ofiar jako symbol modlitwy. Oznaczało, że Jezus jest Bogiem. Mirra to balsam, którym namaszczano zmarłych, a dodany do wina wzmacniał je. Taki napój podawano skazańcom. To zapowiedź męki Pana i Jego pogrzebu. Jezus otrzymał więc złoto jako król, kadzidło jako Bóg i mirrę jako człowiek. Na pamiątkę tych darów zaczęto święcić w kościele złoto, kadzidło i mirrę, a z czasem wprowadzono także błogosławieństwo kredy.

W polskiej tradycji po powrocie z kościoła, kadzidłem okadzano domostwa, by ustrzec je przed wpływami złych sił, a poświęconą kredą wypisywano na drzwiach domu inicjały trzech Króli [C + M + B] oraz cyfry danego roku. Najbardziej trafną interpretacją tych liter jest potraktowanie ich jako chrześcijańskich noworocznych życzeń: Christus Mansionem Benedicat – Niech Chrystus błogosławi temu domowi.

Ewangelia uściśla, że Mędrcy po spotkaniu z Jezusem „Inną drogą udali się do swojej ojczyzny". Taka zmiana trasy może oznaczać nawrócenie, do jakiego są wezwani ci, którzy spotkają Chrystusa, by stać się prawdziwymi czcicielami, jakich On pragnie. To pociąga za sobą naśladowanie Jego sposobu działania, czyniąc z siebie „ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną".

Kard. Joachim Meisner podkreśla, że to, co Bóg w noc Bożego Narodzenia szeptał do ucha, Epifania chce głosić z dachów świata. Stajnia z Betlejem nie jest kościelnym terenem prywatnym i dzisiaj została określona jako dobro wspólne wszystkich ludzi. Chrześcijaństwo przynosi Boże zbawienie wszystkim, bo Chrystus jest prawdziwym Synem Boga żywego, a ostatecznym sensem powołania chrześcijańskiego jest to, aby ludzie znaleźli drogę do Chrystusa.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW. LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

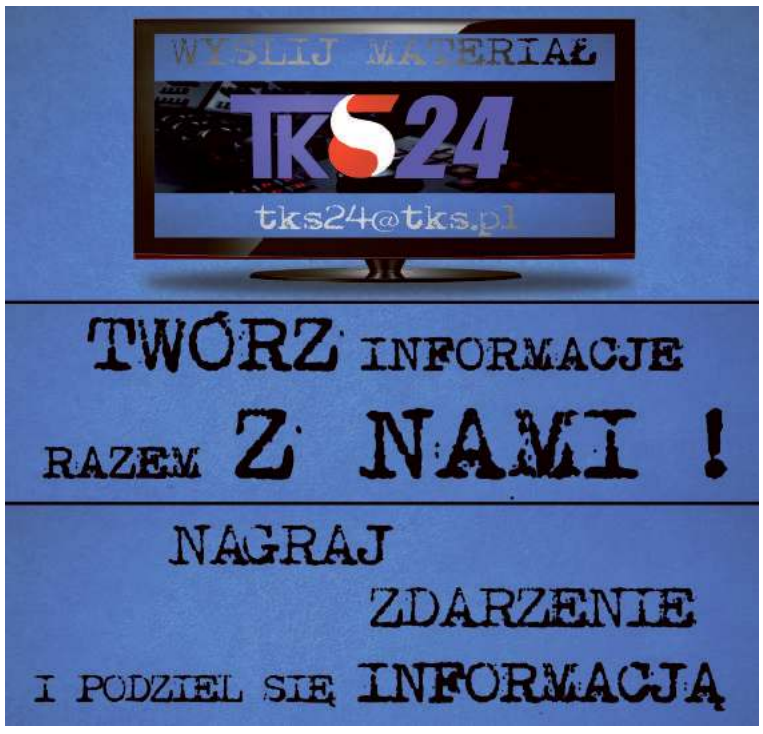

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, tapetowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 56,6m^2, 1 piętro, 3 pokoje, Świdnik, ul. Kosynierów. Tel. 606 796 602

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnościowe. Tel. 505 164 842

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m^2, na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m², 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m², Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m² w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Poznam panią z Lublina lub okolic - Paweł, tel. 797 754 393

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Toyota RAV 4, 2004 rok, poj. 2,0, D4D, 116 KM, bardzo bogate wyposażenie + opony zimowe, cena 18 800 zł. Tel. 509 866 941

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Ford Focus Mk3, 2011r., c. 29 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, isofix, komputer pokładowy, ogranicznik prędkości, podgrzewane przednie siedzenia, system start-stop, światła przeciwmgielne, tempomat aktywny, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 506 239 180

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, światła xenonowe. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 07.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sekretny świat kotów 9:30, 11:30
Zimna wojna 12:45, 16:45
Oni 14:45, 19:30
Zabawa, zabawa 15:00, 20:30
Pech to nie grzech 17:45

Teraz albo nigdy 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Mary Poppins powraca 13:00, 17:30
Pech to nie grzech 15:30, 20:15

Wtorek 08.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sekretny świat kotów 9:30, 11:30
Zimna wojna 12:45, 16:45

Oni 14:45, 19:30
Zabawa, zabawa 15:00, 20:30
Pech to nie grzech 17:45
Teraz albo nigdy 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Mary Poppins powraca 13:00, 17:30
Pech to nie grzech 15:30, 20:15

Środa 09.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sekretny świat kotów 9:30, 11:30
Zimna wojna 16:45, 17:45
Oni 13:15, 14:45, 19:30
Zabawa, zabawa 15:00, 20:30
Pech to nie grzech 16:00
Teraz albo nigdy 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Mary Poppins powraca 13:00, 17:30
Pech to nie grzech 15:30, 20:15

Czwartek 10.01

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sekretny świat kotów 9:30, 11:30
Zimna wojna 16:45, 17:45
Oni 13:15, 14:45, 19:30
Zabawa, zabawa 15:00, 20:30
Pech to nie grzech 16:00
Teraz albo nigdy 18:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Mary Poppins powraca 13:00, 17:30

Pech to nie grzech 15:30, 20:15

Piątek 11.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Ralph Demolka w internecie 15:30, 17:30
Teraz albo nigdy 19:45

Sobota 12.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Ralph Demolka w internecie 15:15, 17:30
Teraz albo nigdy 19:45

Niedziela 13.01

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Kino nieczynne.

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
09.01- Czemu do Ciebie nie piszę? godz. 09:00
09.01- Wieczór trzech króli godz. 19:00
10.01- Czemu do Ciebie nie piszę? godz. 09:00
10.01- Wieczór trzech króli godz. 19:00
11.01- Wieczór trzech króli godz. 19:00
12.01- Wieczór trzech króli godz. 19:00
13.01- Wieczór trzech króli godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
08.01- Arabela godz. 09:30
09.01- Arabela godz. 09:30
10.01- Arabela godz. 09:30
11.01- Arabela godz. 09:30
12.01- Arabela godz. 16:00
13.01- Arabela godz. 12:00

TEATR STARY
12.01- „Marleni" Teatr Stary w Lublinie PRAPREMIERA POLSKA godz. 19:00
13.01- „Marleni" Teatr Stary w Lublinie godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
08.01- Ania z Zielonego Wzgórza godz. 10:00
09.01- Ania z Zielonego Wzgórza godz. 10:00
10.01- Ania z Zielonego Wzgórza godz. 10:00
10.01- Muzyczne Randez Vous z Artystą- Agnieszka Piekaroś- Padzińska godz. 18:00
11.01- Księżniczka Czardasza godz. 18:00
12.01- Księżniczka Czardasza godz. 18:00

FILHARMONIA

07.01 (PONIEDZIAŁEK)
Koncert edukacyjny: Cichuteńko pośród nocy godz. 9:00
Koncert edukacyjny: Cichuteńko pośród nocy godz. 11:00

11.01 (PIĄTEK)
Z Nowego Jorku do Teksasu godz. 19:00

12.01 (SOBOTA)
Koncert Muzyki Dawnej: Karnawał wenecki godz. 18:00

13.01 (NIEDZIELA)
Artyści estrady: U Studni godz. 17:00

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień W LUBLINIE

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ENERGA BASKET LIGA

12. kolejka (28-30.12): TBV Start Lublin – Polski Cukier Toruń **93:91** * King Szczecin – Arka Gdynia **94:105** * BM Slam Stal Ostrów Wlkp. – Trefl Sopot **91:77** * Polpharma Starogard Gd. – Spójnia Stargard **93:90** * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Rosa Radom **99:71** * AZS Koszalin – Miasto Szkła Krosno **99:94** * MKS Dąbrowa Górnicza – Legia Warszawa **74:80** * GTK Gliwice – Anwil Włocławek **81:86.**

13. kolejka (1-3.01): Spójnia – TBV Start **75:87** * Trefl – Arka **84:89** * Legia – Stelmet Enea BC **59:76** * Anwil – Polpharma **122:115** * King – AZS **99:94** * Polski Cukier – BM Slam Stal **87:70** * Miasto Szkła – MKS Dąbrowa Górnicza **86:97** * Rosa – GTK **91:72.**

14. kolejka (5-6.01): Anwil – TBV Start **90:80** * King – Trefl **94:104** * Polski Cukier – Arka **96:73** * niedzielne mecze: GTK – Legia, Polpharma – Rosa, BM Slam Stal – Spójnia zakończyły się po zamknięciu tego wydania * AZS – MKS Dąbrowa Górn. odbędzie się dzisiaj (poniedziałek), a Miasto Szkła – Stelmet Enea BC pojutrze (środa).

1. Stelmet	15	27	1383-1178
2. Polski Cukier	14	25	1241-1087
3. Anwil	14	25	1283-1167
4. Arka	14	25	1234-1179
5. MKS Dąbrowa	15	23	1270-1249
6. Stal	13	22	1141-1009
7. Polpharma	13	21	1246-1211
8. King	14	20	1208-1196
9. TBV Start	**14**	**20**	**1111-1137**
10. Legia	13	20	993-1022
11. Rosa	13	18	976-1069
12. Trefl	14	17	1139-1211
13. GTK	13	17	1077-1175
14. AZS Koszalin	13	16	1020-1131
15. Spójnia	13	16	958-1111
16. Miasto Szkła	13	15	1010-1158

W następnej kolejce – 19 stycznia: Legia – TBV Start (17:40).

Po świetnych występach w Energa Basket Lidze przeciwko zespołom z Torunia i Stargardu lubelscy koszykarze musieli uznać wyższość ekipy z Włocławka

Anwil zastopował rozpędzony TBV Start

Aż trzy mecze w 8 dni na przełomie roku rozegrali koszykarze TBV Startu Lublin. Po wygranej u siebie z Polskim Cukrem Toruń, dzięki niesamowitemu rzutowi za trzy punkty równo z końcową syreną Joe Thomassona, a także wyjazdowemu zwycięstwu ze Spójnią Stargard, „czerwono-czarni" chcieli spróbować podtrzymać dobrą passę w starciu we Włocławku z faworyzowanym Anwilem. Nie udało się, choć sobotniej porażki z broniącymi mistrzowskiego tytułu podopieczni trenera Davida Dedka wstydzić się nie muszą.

Początek spotkania napawał optymizmem. Pierwsze punkty dla gospodarzy zdobył wprawdzie **Walerij Lichodiej,** ale po chwili wyrównał **Devonte Upson,** a kolejne punkty dla lubelskiej ekipy celnym lay-upem zdobył **Kacper Borowski**. Dzięki **Josipowi Sobinowi** oraz **Aaronowi Broussardowi** Anwil odzyskał jednak prowadzenie (9:4). Później miejscowi, bardzo skuteczni z dystansu, zanotowali serię 16:0 i w 7. minucie wygrywali już… 25:6!

Spore, bo aż 18-punktowe straty (16:34) po pierwszej kwarcie nie zniechęciły do gry lublinian. TBV Start rozpoczął kolejną partię od serii 14:2! W 14. minucie po rzucie za trzy niesamowitego **Joe Thomassona** lublinianie przegrywali już tylko sześcioma punktami (30:36), a chwilę później po „trójce" **Urosa Mirkovicia** i wsadzie **Devonte Upsona** zbliżyli się na zaledwie punkt (36:35)!

W końcówce kwarty rzuty wolne **Mateusza Dziemby** dały ekipie **Davida Dedka** nawet prowadzenie **(44:43)**!. Ostatecznie do przerwy górą byli gospodarze, którzy po trafieniu **Michała Michalaka** wygrywali zaledwie różnicą dwóch punktów (46:44).

Kluczowa dla losów spotkania okazała się trzecia kwarta. Na początku 24. minucie startowcy przegrywali jeszcze z gospodarzami zaledwie dwoma punktami (49:51). Trzy minuty później, po serii miejscowych 12:0 i rzucie **Jarosława Zyskowskiego** było już 64:49. Włocławianie powoli zaczęli ponownie kontrolować wydarzenia na parkiecie.

W czwartej kwarcie po trójkach **Jamesa Washingtona** i **Marcina Dutkiewicza** lublinianie zbliżyli się jeszcze na sześć punktów (66:72), ale zespół z Włocławka na więcej naszej ekipie już nie pozwolił. Ostatecznie mistrzowie Energa Basket Ligi wygrali 90:80.

Najlepszym strzelcem gospodarzy był **Michał Michalak**, który rzucił 24 punkty., trafiając między innymi 8 z 9 wykonywanych rzutów za dwa. W lubelskiej ekipie na największe brawa zasłużył **Joe Thomasson,** który zdobył 21 punktów oraz zaliczył 6 asyst i 6 przechwytów.

MAG

W meczu z Anwilem zawodnikom TBV Startu Lublin zabrakło wsparcia ze strony Jamesa Washingtona. Amerykański rozgrywający zdobył w sobotę zaledwie trzy punkty, trafiając zaledwie 1 z 7 rzutów z gry. Przebywając na parkiecie 25 minut zaliczył też zaledwie trzy asysty oraz jedną zbiórkę i jeden przechwyt

ANWIL WŁOCŁAWEK – TBV START LUBLIN
90:80 (34:16, 12:28, 20:14, 24:22)
Anwil: Michalak 24 (2x3), Zyskowski 18 (2x3), Lichodiej 17 (2x3), Sobin 7 (9 zb.), Broussard 4 – Szewczyk 5 (1x3), Marković 5, Kostrzewski 2, Mihailović 6, Simon 2, Łączyński.
TBV Start: Thomasson 21 (2x3), Upson 17 (12 zb.),Borowski 12, Dutkiewicz 3 (1x3), Washington 3 (1x3) – Dziemba 9 (1x3), Gospodarek 5 (1x3), Mirković 8 (2x3), Szymański 2, Gaddefors, Czerlonko.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

12. kolejka: Ruch Chorzów – Energa AZS Koszalin **23:29 (10:14)** * KPR Jelenia Góra – Metraco Zagłębie Lubin **19:34 (9:15)** * SPR Pogoń Szczecin – KPR Gminy Kobierzyce **24:25 (10:15)** * niedzielny mecz: Korona Handball Kielce – UKS PCM Kościerzyna zakończył się po zamknięciu tego wydania * spotkanie: Start Elbląg – Piotrcovia Piotrków Tryb. odbędzie się dzisiaj (poniedziałek) * pauzował **MKS Perła Lublin.**

1. Zagłębie	11	30	334-226
2. Energa AZS	11	28	330-263
3. Kobierzyce	11	24	309-274
4. MKS Perła	**10**	**23**	**292-209**
5. Pogoń	11	19	305-273
6. Start	10	14	242-249
7. Korona	10	12	263-291
8. Jelenia Góra	11	9	266-328
9. Piotrcovia	10	9	241-288
10. Ruch	11	6	241-313
11. Kościerzyna	10	0	244-353

W następnej kolejce – 12 stycznia: MKS Perła – Start Elbląg (18:00).

Z zimowych aren

Luty i Tylkowski poza czołową „10"

Polska dwójka bobslejowa, Mateusz Luty z AZS UMCS Lublin i Krzysztof Tylkowski z Floty Gdynia zajęła 11. miejsce w zawodach Pucharu Świata rozgrywanych w miniony weekend w niemieckim Altenbergu.

Po pierwszym ślizgu Polacy zajmowali znakomitą ósmą pozycję, ale w drugim przyjeździe uzyskali dopiero 13. czas i spadli w klasyfikacji o trzy lokaty.

Wygrali Niemcy **Francesco Friedrich i Thorsten Margis**. Luty I Tylkowski stracili do zwycięzców 1,30 sek.

Niedzielny start polskiej czwórki, której pilotem jest również Luty, zakończył się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Już w najbliższy weekend nasi bobsleiści wystartują w kolejnych zawodach z cyklu PŚ. Występ w Königssee wliczany będzie także do klasyfikacji Mistrzostw Europy.

Tydzień później biało-czerwoni rywalizować będą w pucharowych zmaganiach w Innsbrucku, a na koniec stycznia w St. Moritz.

BAS

W II lidze koszykarz

Zwycięska seria podtrzymana

Koszykarze U!NB AZS UMCS Lublin wygrali piąty mecz z rzędu, a 11 w rozgrywkach II ligi. W sobotę przed własną publicznością podopieczni trenera Przemysława Łuszczewskiego pokonali GLKS Nadarzyn 83:59.

U!NB AZS UMCS – GLKS NADARZYN
83:59 (16:23, 30:13, 14:13, 23:10)
U!NB AZS UMCS: Muda 15 (11 zb), Wydra 14 (2x3), Nycz 9 (3x3), Wiśniewski 8 (15 zb), Sobiech 5 (1x3) oraz Stefaniuk 12, Waniewski 6 (1x3), Daszke 6 (1x3), Jaworski 8 (1x3), Strzałkowski.

Pozostałe mecze 16. kolejki: KK Warszawa – Sokół Ostrów Maz. **103:82** * Rosa-Sport Radom – Żubry Leo-Sped Białystok **62:80** * Hutnik Warszawa – Stal St. Wola **84:72** * AK Legii Warszawa – Siarka Tarnobrzeg walkower **20:0** * ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Dziki Warszawa **109:100** * Tur Basket Bielsk Podlaski – TBV Start II Lublin przełożony na 4 lutego. W tabeli prowadzą Żubry (31 pkt.) przed U!NB AZS UMCS i ŁKS (po 27). TBV II z 15 pkt. zajmuje 10. miejsce.

W następnej kolejce (12 stycznia): TBV Start II – AK Legia, Stal – U!NB AZS UMCS.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W 2. Noworocznym Festynie Mini Piłki Ręcznej w Kielcach udział wzięła liczna (30-osobowa) ekipa z Lublina, złożona z dziewczynek z roczników 2007-10, trenujących od września w Akademii MKS

W II LIDZE SIATKAREK

14. kolejka: Tomasovia – Marba Sędziszów Małopolski **3:0** * San-Pajda Jarosław – Silesia Volley Mysłowice **3:0** * Maraton Krzeszowice – Sokół Radzionków **1:3** * Halemba Ruda Śląska – Pogoń Proszowice **3:1** * mecz: **SMS PZPS II Szczyrk – LUK AZS UMCS Lublin** przełożony na 13 stycznia.

1. San-Pajda	14	42	42-3
2. SMS PZPS II	13	27	31-15
3. Halemba	14	27	33-24
4. Tomasovia	14	23	27-23
5. Silesia	14	19	26-28
6. LUK AZS UMCS	**13**	**18**	**23-25**
7. Maraton	14	17	23-30
8. Sokół	14	16	20-31
9. Pogoń	14	11	17-36
10. Marba	14	7	12-39

W następnej kolejce – 12 stycznia: Marba – LUK AZS UMCS.

Akademia MKS pokazała się w Kielcach

Najmłodsze adeptki szczypiorniaka, trenujące od września w Akademii MKS Lublin, mają za sobą udział w pierwszych zawodach. Podopieczne Małgorzaty Roli i Wojciecha Bracława w sobotę uczestniczyły w Kielcach w 2. Noworocznym Festynie Mini Piłki Ręcznej, organizowanym przez Mini Handball Academy.

W festiwalu udział wzięło ponad 170 dzieci z czterech województw, oprócz lubelskiej ekipy oraz gospodarzy także z Kępna (woj. wielkopolskie) oraz Zawiercia (woj. śląskie).

Przez blisko sześć godzin w hali Politechniki Świętokrzyskiej, na sześciu boiskach, dzieci grały i świetnie bawiły się w piłkę ręczną.

– Dla naszych podopiecznych, które przygodę ze szczypiorniakiem rozpoczęły dopiero we wrześniu, sobotni festiwal w Kielcach był pierwszą okazją do spotkania się na boisku z rówieśnikami z innych klubów– mówi **Małgorzata Rola,** była reprezentantka Polski i zawodniczka Montexu, SPR i MKS Lublin, od czterech miesięcy prowadząca zajęcia w Akademii MKS z najmłodszą grupą dziewczynek, z roczników 2009-2010 (drugą grupą naborową, starszą z r. 2007-08 opiekuje się trener **Wojciech Bracław**). – Nasze najmłodsze zawodniczki miały okazję podczas imprezy zobaczyć jak trenują inni i poćwiczyć z nimi wspólnie, a także po raz pierwszy stanąć do rywalizacji z rówieśniczkami, rozgrywając towarzyskie, nieoficjalne mecze. Te potyczki przysparzały im najwięcej emocji i radości – dodaje Małgorzata Rola, trenerka lubelskiej ekipy .

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Towarzyskie, nieoficjalne mecze rozgrywane z zespołami złożonymi z przedstawicieli klubów z Kielc, Kępna oraz Zawiercia, a także między sobą, przysparzały w sobotę najmłodszym adeptkom szczypiorniaka z Akademii MKS najwięcej emocji i radości

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej

Osada i AleTaxi wciąż bez strat!

Za nami kolejne mecze XXVI Mistrzostw Lublina w Halowej Piłce Nożnej. W rozgrywkach, organizowanych przez Ognisko TKKF Omega, wciąż dwa zespoły pozostają bez strat! Kompletem wygranych w pięciu spotkaniach mogą pochwalić się zarówno lider – Osada, jak i zajmująca drugie miejsce ekipa AleTaxi.

Faworyci rozgrywek w okresie świąteczno-noworocznym nie stronili od strzeleckich fajerwerków. Osada oraz AleTaxi rozegrały po dwa mecze, zdobywając w nich po 14 goli.

Zespół z dzielnicy za Cukrownią pokonał najpierw Ball Lublin 6:2, a następnie 8:5 Emiks. Z kolei taksówkarze rozgromili Bal 7:1 i wygrali 7:3 z Dalimeksem.

Indywidualnie najwięcej powodów do radości miał **Arkadiusz Sidor** z Emiksu, wybrany graczem kolejki. O tytule zadecydowała znakomita strzelecka forma w meczu przeciwko Osadzie i zdobyte cztery bramki.

WYNIKI

OMEGA – SPIŻARNIA 3:1
Bramki: Dawid Adamczyk 2, Bartosz Grabowiec – Paweł Domonik
ALETAXI – BALL LUBLIN 7:1
Bramki: Tomasz Bronikowski 3, Adrian Prażmo 2, Dariusz Białek, Michał Rycerz – Mirosław Budzyński.
BALL LUBLIN – OSADA 2:6
Bramki: Arkadiusz Choina, Arkadiusz Mazur – Grzegorz Sternik 2, Jakub Twardzik 2, Paweł Mitura, Alex Krauze.
DALIMEX – ALETAXI 3:7
Bramki: Piotr Sawicki 2, Grzegorz Wilk – Mateusz Siedlecki 3, Adrian Prażmo 2, Michał Rycerz.
SPIŻARNIA – BALL LUBLIN 4:1
Bramki: Łukasz Wojtasik 2, Marcin Małocha 2 – Mirosław Budzyński.
DALIMEX – EMIKS 1:4
Bramki: Marcin Pietraszek – Piotr Czernicki 2, Wojciech Czernicki, Marcin Pytka.
EMIKS – OSADA 5:8
Bramki: Arkadiusz Sidor 4, Marcin Pytka – Łukasz Sternik 3, Jakub Twardzik 2, Alex Krauze, Rafał Mitura, Damian Kozikowski.

TABELA ROZGRYWEK

1. Osada	5	15	42-8
2. AleTaxi	5	15	32-7
3. Emiks	5	9	26-18
4. Spartan	4	6	8-9
5. Omega	5	6	7-30
6. Ball Lublin	5	3	12-24
7. Dalimex	5	3	8-20
8. Spiżarnia	6	3	8-27

NAJLEPSI STRZELCY
12 goli – Mateusz Siedlecki (AleTaxi) * **9** – Adrian Prażmo (AleTaxi)
8 – Rafał Mitura i Jakub Twardzik (Osada), Arkadiusz Sidor (Emiks), Mirosław Budzyński (Ball)

Rodzinne zdjęcie uczestników ostatniego meczu w 2018 roku, zorganizowanego w sylwestra, na Orliku na Felinie przez Ognisko TKKF Omega

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Bartosz Gajo strzelił ostatnią bramkę w 2018 roku

Tradycji stało się zadość! Już po raz piętnasty TKKF Omega zorganizowało w Lublinie ostatni mecz w roku. Tym razem na Orliku na Felinie zagrały dwie drużyny lubelskiego ogniska – niebiescy z żółtymi.

– W tej drugiej drużynie wystąpili wszyscy chętni nasi przyjaciele, którzy niejednokrotnie zakładali koszulkę Omegi, którzy znają tradycję ostatniego meczu w Lublinie – mówi **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omega, dodając z dumą: – W Krakowie po raz 99 .wielka Cracovia 1 stycznia spotkała się na pierwszym noworocznym treningu, a w Lublinie moja Omega z 36-letnią tradycją strzeliła po raz 15. ostatnią bramkę roku. Takiego zestawienia sławy i Kopciuszka nie powstydził by się żaden kopciuszek, a nawet zacny i zasłużony klub piłkarski – dodaje sternik Omegi.

Ostatnią bramkę w 2018 roku w Lublinie zdobył **Bartosz Gajo** i otrzymał za to pamiątkowy medal.

OMEGA – OMEGA PRZYJACIELE 5:10
Omega: Adrian Głowacki, Jakub Kujawa, Dawid Adamczyk, Bartosz Gajo, Bartosz Grabowiec, Wiktor Harasimiuk.
Omega Przyjaciele: Damian Jarmakowicz, Patryk Błaszczak, Kamil Błaszczak, Oskar Ryćko, Dariusz Drzazga, Michał Kołodziej, Antek Kujawa.
Bramki: Gajo 2, Głowacki, Adamczyk, Grabowiec – Hyćko 4, Drzazga 3, Kujawa 2, Jermakowicz.

Bartosz Gajo, strzelec ostatniego gola w 2018 roku w Lublinie

Najlepszym zawodnikiem ostatniego meczu wybrano **Oskara Hyćko** (Omega Przyjaciele).

BAS

PODZIĘKOWANIA
Ognisko TKKF Omega za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego ostatniego meczu 2018 roku, składa serdeczne podziękowania dyrektor SP nr 52 **Małgorzacie Stacharskiej,** prezydentowi Lublina **Krzysztofowi Żukowi** i Wydziałowi Sportu i Turystyki UM oraz **Piotrowi Sakowi** z Olimp Trofea, **Markowi i Łukaszowi Wójcikom** z MW Sport, a także lubelskiej Solidarności.

Ognisko TKKF Omega podsumowała miniony rok

Będzie co wspominać po latach

Ponad 90 jednodniowych imprez sportowych oraz kilka imprez cyklicznych zorganizowało w minionym roku Ognisko TKKF Omega! W sumie piłkarze-amatorzy, najmłodsi oraz starsi, spędzili z lubelskim ogniskiem na boiskach aż 284 dni

– Rok 2018 był dla nas szczególny, a wszystko z racji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – mówi **Zbigniew Furman,** prezes istniejącego już od ponad 35 lat ogniska. – Tak, jak w latach ubiegłych, tak i teraz staraliśmy się zorganizować jak najwięcej imprez sportowych dla społeczności w różnym wieku i to nam się po raz kolejny udało. Jesteśmy z tego dumni. Szczególnie zawody dla młodych piłkarzy miały wyjątkowy charakter. To były „piłkarskie lekcje historii". Każdy z turniejów miał inną nazwę, a każda następna była piękniejsza. – dodaje sternik Omegi.

Lubelskie ognisko w 2018 roku organizowało turnieje piłkarskie oraz rozgrywki w formie ligowej dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych zarówno w hali, jak i na boiskach otwartych, najczęściej na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie.

W ubiegłym roku nie mogło zabraknąć kolejnych turniejów poświęconych między innymi Żołnierzom Wyklętym, Konstytucji 3-Maja, Świętu Flagi, Dniu Matki, Lubelskiemu Lipcowi' 80, Dniu Solidarności i Wolności czy 17 września, w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę w 1939 roku, rozegranym się pod hasłem „Nigdy więcej 17 IX 1039 – IV Rozbiór Polski".

Po raz 34. odbył się także piłkarski turniej z okazji Święta Niepodległości, a po raz 15. – ostatni mecz w roku (o tym wydarzeniu piszemy powyżej). Omega zorganizowała również konkurs plastyczny „Skok Kamila Stocha do Lublina w 100. rocznicę odzyskania niepodległości" oraz zaprosiła lubelskie przedszkolaki wraz z Młodzieżowym Domem Kultury z ul. Bernardyńskiej do konkursu poświęconym wyborom Piłkarza 100-lecia w Lublinie. – Wierzę, że rok 2018 na długo pozostanie w pamięci i sercach uczestników zawodów Omegi. Po latach, gdzieś w szufladzie, na dnie będą leżały, już pewnie pożółkłe, dyplomy, a także powycinane z „Nowego Tygodnia", relacje pięknie opisywanych przez tygodnik naszych imprez – kończy prezes Zbigniew Furman. **BAS**

Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, od ponad 35 laty organizuje w Lublinie turnieje piłkarskie dla dzieci, młodzieży i dorosłych

W LICZBACH
Rok 2018 Omegi w statystyce
182 drużyny uczestniczące w rozgrywkach
284 dni piłkarskich zmagań
633 rozegrane mecze piłkarskie
3889 strzelonych goli
8000 uczestników

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

W XVIII Turnieju Piłki Nożnej pamięci Redaktora Dariusza Kwieka

Już po raz 19. Ognisko TKKF Omega i sportowe środowisko w Lublinie turniejem piłkarskim przypomniało zmarłego w 2000 roku Dariusza Kwieka, dziennikarza sportowego „Gazety w Lublinie".

– To był wielki przyjaciel sportu. Bardzo skromny człowiek, który pięknie opisywał wydarzenia, nie tylko z ekstraklasowych hal i stadionów – wspomina **Dariusza Kwieka Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. – Zawsze towarzyszył mu uśmiech na twarzy, gdy przychodził popatrzeć, a potem pięknie napisać o zmaganiach najmłodszych adeptów piłki nożnej, uganiających się za futbolówka, na osiedlowych klepiskach. Podchodził do nich po meczu, gratulował wygranym i pocieszał tych, którzy tego dnia musieli pogodzić się z porażką. Często się zastanawiałem, ile w nim było radości, przelanej w sprawozdaniach z naszych małych meczów. Opisywał te wydarzenia, jakby miały rangę wielkich mistrzostw – dodaje prezes Furman.

Dariusz Kwiek przegrał walkę z chorobą nowotworową. Zmarł w Lublinie 11 stycznia 2000 r. Rok później odbył się pierwszy piłkarski memoriał. Teraz młodzi piłkarze rywalizowali już po raz 19. Do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny. Najlepszą okazała się Omega Felin.

BAS

WYNIKI
FC Krasnale – Omega Felin **4:4** * FC Krasnale – Adidas Team **8:2** * FC Krasnale – Liptony Team **13:1** * Omega Felin – Adidas Team **12:2** * Omega Felin – Liptony Team **12:3** * Adidas Team – Liptony Team **3:1.**

1. Omega	7	28-5
2. Krasnale	7	25-9
3. Adidas	3	7-21
4. Liptony	0	5-28

NAJLEPSI
zawodnik: Kacper Rozdzialik (FC Krasnale)
strzelec: Patryk Kowalski (Omega Felin) – 16 bramek
bramkarz: Jakub Kujawa (Adidas Team) i Patryk Błaszczak (Omega)

Omega Felin, zwycięzcy turnieju.

Igor Kuchta z Motoru wśród Młodych Orłów

Igor Kuchta, 12-latek lubelskiego Motoru, otrzymał powołanie na zimowy turnus Akademii Młodych Orłów dla chłopców urodzonych w 2006 roku.

Zgrupowanie odbędzie się od 3 do 10 lutego w Bydgoszczy.

Igor Kuchta trenuje w Akademii Motoru w drużynie z rocznika 2005, występującej w Lidze Wojewódzkiej Trampkarzy Młodszych. Zespół prowadzi trener **Kamil Skowron**.

Młody piłkarz Motoru jako jedyny gracz z województwa lubelskiego otrzymał powołanie na zimowy turnus Akademii Młodych Orłów rocznika 2006.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W VI Charytatywnym Turnieju o Puchar Fundacji Krok do Marzeń

Puchar dla Lubnaru, brawa dla wszystkich

Kolejna odsłona charytatywnego turnieju o puchar Fundacji Krok do Marzeń za nami. W szóstej już edycji piłkarskich zmagań, rozgrywanych w sobotę w gościnnej hali Zespołu Szkół w Piaskach, o zaszczytne trofeum rywalizowało 16 zespołów. Po raz pierwszy w historii najlepszą okazała się drużyna LUBNAR Lublin!

Ekipa **Adama Tuziemskiego** pokonała w finale po rzutach karnych 2:0 zespół Soft Bait Systems. W regulaminowym czasie był remis 1:1.

W meczu o 3. miejsce Zamkowo, broniące wywalczonego przed rokiem trofeum, nie dało szans ekipie Zatorze, wygrywając 6:0 (4:0).

Nie wyniki były jednak w sobotę w Piaskach najważniejsze, ale pomoc podopiecznym **Fundacji Krok do Marzeń.** Dzięki wpisowemu do turnieju oraz licytacji sportowych pamiątek m.in. piłki oraz reprezentacyjnej koszulki od Zarządu PZPN (ofiarowanej przez LZPN) udało się uzbierać około 3 tysięcy złotych.

Kolejna edycja turnieju odbędzie się 4 stycznia 2020 r. Udział w niej mają zagwarantowany już zespoły, które w tym roku zajęły miejsca 1-6. **BAS**

NAGRODY INDYWIDUALNE
* **najlepszy strzelec** – Bartłomiej Barwiak (Zamkowo) – 10 goli
* **najlepszy bramkarz** – Mikołaj Kostrzewa (Lubnar Lublin)
* **najlepszy zawodnik** – Paweł Bielak (Lubnar Lublin)

Nagrodę Fair Play otrzymał Czesław Rak (Lubnar), najstarszy zawodnik turnieju.

Organizatorzy turnieju: Fundacja Krok do Marzeń, Stowarzyszenie OAKP za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego zawodów, serdecznie dziękują za wsparcie i pomoc: **Waldemarowi Szałkowi, dyrektorowi Zespołu Szkół w Piaskach, Piotrowi Sakowi z Olimp Trofea Sportowe, Ośrodkowi Szkolenia Kierowców Szybcy i Świetni** oraz **Michałowi Kułajowi**, który zapewnił świetną oprawę muzyczną turnieju.

LUBNAR Lublin, zwycięzcy turnieju

Kamil Misztal, prezes Fundacji Krok do Marzeń wyróżnia nagrodą Fair Play Czesława Raka, najstarszego zawodnik turnieju oraz statuetką Bartłomieja Barwiaka, najlepszego strzelca

W XVI Halowych Mistrzostwach Sędziów Piłkarskich o Puchar Prezesa LZPN

Najlepiej kopali sędziowie z Chełma

Zespół Kolegium Sędziów z Lublina (na zdjęciu z lewej) zajął piąte, ostatnie miejsce, w rozgrywanych w sobotę w Chełmie XVI Halowych Mistrzostwach Sędziów Piłkarskich o Puchar Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Zawody wygrali gospodarze, OKS Chełm, zespół z którym lubelska ekipa (w składzie między innymi z paniami: **Natalią Szczygieł** i **Natalią Kuziel**) zdołała zremisować 0:0, zdobywając jedyny punkt w turnieju.

KS Lublin w mistrzostwach zremisował także 1:1 z OKS Biała Podlaska, drużyną która zajęła drugie miejsce, a przegrał 0:2 z OKS Zamość i 2:3 z zespołem złożonym z sędziów reprezentujących LZPN na szczeblu centralnym i III ligi (w tej drużynie występował m.in. lublinianin **Mateusz Złotnicki**). **BAS**

XVI Halowe Mistrzostwa Sędziów Piłkarskich o Puchar Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej
Końcowa kolejność:

1. OKS Chełm	8	6-2
2. OKS Biała Podl.	7	8-6
3.. OKS Zamość	7	6-4
4. S. Centralny	3	3-8
5. KS Lublin	**1**	**3-6**

W II lidze futsalu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Noworoczne strzeleckie fajerwerki

W sobotę w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku rozegrane zostały kolejne mecze II ligi futsalu w sezonie 2018/2019. W najciekawszym spotkaniu (faworytów rozgrywek) ALL PROMOTE Futsal Team Lublin pokonał 3:0 Solidarność PZL Świdnik i nadal jako jedyny zespół w lidze może cieszyć się, że nie stracił nawet punktu.

Zwycięstwo ALL PROMOTE dały trzy gole **Piotra Barana.** To nie supersnajper zespołu z Lublina był jednak najlepszym strzelcem trzeciego turnieju. – **Tomasz Nowak** z Piaskovii w meczu z UKS DYS zdobył osiem bramek, a jego zespół rozgromił rywali aż 24:0.

Po siedem razy do siatki trafiali także kolega Nowaka z drużyny, **Tomasz Szklarz** oraz **Kamil Witkowski** z Victorii Dywany Łuszczów, który z 15 trafieniami przewodzi klasyfikacji najlepszych strzelców II ligi.

W sobotę ,w sześciu spotkaniach II ligi futsalu, zawodnicy zdobyli aż 65 bramek, co daje świetną średnią – 10,8 gola na mecz!

Partnerami II ligi futsalu organizowanej przez LZPN, przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Świdniku są: firma IBRA z Lublina produkująca profesjonalną odzież sportową oraz Lokalny Przegląd Piłkarski.

BAS

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI
ALL PROMOTE Futsal Team Lublin, jedyny zespół w II lidze futsalu, który może poszczycić się kompletem zwycięstw

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI
Victoria Dywany, nowy lider rozgrywek. Zespół z Łuszczowa ma w dorobku 12 pkt., ale dwa mecze rozegrane więcej od ALL PROMOTE oraz jeden od Piaskovii i Art-Komu

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI
Przed meczem faworytów. Z lewej kapitan All Promote Tomasz Wnuk, z prawej Jacek Kochalski z Solidarności PZL

WYNIKI 3. TURNIEJU

ALL PROMOTE FUTSAL TEAM LUBLIN – SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 3:0 (2:0)
ALL PROMOTE Futsal Team Lublin: Marcin Zapał, Tomasz Wnuk, Rafał Al-Swaiti, Łukasz Sobiech, Piotr Baran oraz Piotr Wójtowicz, Tomasz Sekrecki, Mateusz Kłyk. Trener: Mariusz Adamczyk.
Solidarność PZL: Piotr Chlebuś, Mateusz Warda, Jacek Kochalski, Paweł Szyjduk, Jan Cegiełka oraz Jakub Solarski, Krystian Joć, Adam Szyndler, Łukasz Różycki.
Bramki: Baran 2, 9, 19.

UKS DYS – AMATOR NASUTÓW TEAM 3:5 (2:1)
UKS Dys: Tomasz Ciok, Rafał Kabasa, Wiktor Borkowski-Wrona, Kryspin Florek, Kosma Domański oraz Szymon Piskorski, Krzysztof Pydyś, Daniel Saletnik.
Amator Nasutów Team: Mateusz Fus, Adam Porzak, Grzegorz Szymański, Konrad Pytka, Łukasz Smoliński oraz Grzegorz Domin, Bartłomiej Dziachan, Adrian Przybysławski, Arkadiusz Pytka, Jakub Kifner.
Bramki: Florek 3, 8, 14 – Pytka 5, Szymański 16, 19, Piskorski 18, Smoliński 19.

SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK – SPORTICO MKS SIEDLISKA 7:1 (4:1)
Sportico: Maciej Ciosek, Piotr Krysa, Tomasz Olech , Marcin Cholewa, Jarosław Tkaczyk oraz Piotr Wójcik, Kacper Kasprzak, Jacek Wójcik, Patryk Augustyniak.
Bramki: Cegiełka 5, 10, Babiarz 11, 17, Kochalski 12, Szyjduk 23, Różycki 24 – Tkaczyk 4

PIASKOVIA PIASKI – UKS DYS 24:0 (12:0)
Piaskovia: Sławomir Pasierbik, Kamil Niedzielski, Tomasz Szklarz, Przemysław Ziętek, Tomasz Nowak.
UKS Dys: Tomasz Ciok (cz), Wiktor Borkowski-Wrona, Kosma Domański, Szymon Piskorski, Daniel Saletnik oraz Krzysztof Pydyś, Rafał Kabasa, Kryspin Florek.
Bramki: Szklarz 2, 6, 7,10, 14, 15, 15, Nowak 7, 7, 9, 10, 12, 20, 21, 22, Ziętek 9, 12, 18, Niedzielski 10, 16, 16, 20, 24, Pasierbik 17.

VICTORIA DYWANY ŁUSZCZÓW – AMATOR NASUTÓW TEAM 5:2 (2:1)
Victoria: Arkadiusz Kowalczyk, Mateusz Zawiślak, Kamil Cieśla, Jakub Bomba, Kamil Witkowski oraz Andrzej Kasprzak, Maciej Kędziora.
Amator: Mateusz Fus, Adam Porzak, Grzegorz Szymański, Konrad Pytka, Łukasz Smoliński oraz Grzegorz Domin, Bartłomiej Dziachan, Adrian Przybysławski, Arkadiusz Pytka, Jakub Kifner.
Bramki: Witkowski 6, 14, 16, 20, Cieśla 9 – Pytka 1, Szymański 18.

LKS WIERZCHOWISKA – VICTORIA DYWANY ŁUSZCZÓW 2:13 (1:5)
Wierzchowiska: Jakub Sokołowski, Mateusz Wawszczak, Piotr Mazur, Adrian Świech, Dominik Jarosz oraz Marcin Winiarczyk, Dawid Kurkiewicz, Tomasz Sapuła, Damian Kowalik.
Bramki: Kurkiewicz 9-rzut karny, Świech 22 – Cieśla 1, 16, 24, Bomba 4, 16, Kasprzak 5, Witkowski 7, 12, 14, 15, 22, 23, 24.

TABELA ROZGRYWEK

1. Victoria	5	12	31-12
2. Piaskovia	4	10	38-5
3. Art-Kom	4	9	24-6
4. ALL PROMOTE	3	9	14-2
5. Solidarność PZL	4	4	10-8
6. Wierzchowiska	3	3	7-20
7. Amator	4	3	9-20
8. UKS DYS	2	0	3-29
9. Sportico	5	0	6-40

NAJLEPSI STRZELCY
15 goli – Kamil Witkowski (Victoria)
11 – Tomasz Szklarz (Piaskovia)
8– Łukasz Mróz (Art-Kom), Tomasz Nowak (Piaskovia)

W KOLEJNYM TURNIEJU
19 stycznia (hala I Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku): **16.00:** UKS DYS – Victoria Dywany * **16.45:** Amator Nasutów Team – Solidarność PZL * **17.30:** Sportico MKS Siedliska – LKS Wierzchowiska * **18.15:** Piaskovia – Victoria Dywany * **19.00:** Solidarność PZL – UKS DYS * **19.45**: LKS Wierzchowiska – Amator * **20.30:** Art-Kom – Piaskovia.

Danowcy szkolili się w Piasecznie

Niezwykle pracowicie dla trójki reprezentantów LKSW Dan Świdnik: Pawła Wilczopolskiego, Jakuba Trześniaka i Tomasza Gumienniaka upłynął okres pomiędzy świętami a Nowym Rokiem. Podopieczni trenera Piotra Bernata wzięli udział w Piasecznie w kolejnej ogólnopolskiej konsultacji kadetów w kickboxingu formuły pointfighting.

W szkoleniu wzięło udział 65 zawodników z 10 klubów, w tym trójka reprezentantów LKSW Dan Świdnik

Zajęcia prowadziła trenerka kadry narodowej **Emilia Szabłowska** z Warszawy, a asystował jej wielokrotny medalista krajowych i międzynarodowych turniejów **Wojciech Ołtarzewski**. Zarówno grupa chłopców, jak i dziewcząt odbyła dwa bloki treningowe. Podczas pierwszego doskonalono elementy techniczne w parach, drugi był poświęcony sparingom – tak zadaniowym, jak i walkom punktowanym w grupach.

– Kolejne konsultacje, które zaskoczyły ilością chętnych. W chłopięcej grupie znów musieliśmy zamknąć zapisy sporo przed terminem, gdyż zabrakło miejsc. Kadeci są bardzo chętni do pracy międzyklubowej, co bardzo cieszy, bo tylko to w moim mniemaniu może nas pchnąć naprzód. Uważam, że te comiesięczne konsultacje pointfighting są jednym z najlepszych moich szkoleniowych pomysłów od lat – poziom ze spotkania na spotkanie wzrasta, więc z nadzieją patrzę w przyszłość – przyznaje trenerka kadry narodowej Emilia Szabłowska.

Piotr Bernat, trener LKSW Dan Świdnik, z podopiecznymi: Pawłem Wilczopolskim, Jakubem Trześniakiem i Tomaszem Gumienniakiem

– W konsultacjach w Piasecznie braliśmy udział już po raz kolejny – mówi trener LKSW Dan **Piotr Bernat**. – Pod względem szkoleniowym szczególnie cenne jest spotkanie z zawodnikami innych klubów, choć oczywiście i wskazówki od trenerki kadry są bardzo ważne. Kolejne zgrupowanie odbędzie się 23 lutego i również pojawią się na nim nasi reprezentanci – dodaje szkoleniowiec.

Danowcy mają już także w planach pierwszy wyjazd zagraniczny w tym sezonie. 3 marca w partnerskim mieście Świdnika – Hatfield w Anglii – odbędzie się kolejna edycja silnie obsadzonego towarzyskiego turnieju taekwondo South East Opens. Wśród ponad 400 startujących znajdzie się sześcioosobowa ekipa LKSW Dan.

Już ponad 800 zgłoszeń do Trzeciej Dychy do Maratonu

Start tuż tuż

W nocy z 2 na 3 lutego w Lublinie odbędzie się Trzecia Dycha do Maratonu. Podobnie jak w ubiegłym roku start i metę biegu zaplanowano w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym przy ul. Dobrzańskiego 3. Już od dwóch tygodni w serwisie Pokochaj Bieganie w Lublinie można zgłosić się na imprezę.

W biegu uczestniczyć mogą osoby, które najpóźniej w dniu rozgrywania zawodów (tj. 2.02.2019) będą miały ukończone 16 lat. Zapisy na bieg prowadzone są poprzez serwis Pokochaj Bieganie w Lublinie (frslublin.pl). W celu zapisania się na bieg należy założyć indywidualne konto, a następnie wypełnić formularz zgłoszeniowy.

Uwaga! Osoby, które z góry zapisały się na wszystkie biegi Grand Prix Lublina 2018/19 mają zagwarantowany pakiet startowy na bieg Trzecia Dycha do Maratonu. Do 24 stycznia mogą edytować formularz zgłoszeniowy na ten bieg i uzupełnić dane zapisu takie jak klub, klasyfikacje dodatkowe czy spersonalizować swój numer startowy. Opłata startowa za udział w biegu w zależności od terminu wpłaty wynosi:

* do 30 stycznia (środa) do godziny 12:00 lub do wyczerpania limitu miejsc – 50 złotych

* 1-2 lutego 2019 r. (piątek-sobota) – 60 złotych (w tym terminie opłaty będą przyjmowane jedynie gotówką w biurze zawodów, pod warunkiem, że limit zgłoszeń nie zostanie wyczerpany w okresie zapisów internetowych).

Przed rokiem najszybszy był **Andrzej Starżyński,** który pokonał 10-kilometrową trasę ze startem i metą w Lubelskim Parku Naukowo-Technicznym przy ulicy Dobrzańskiego w 31 minut i 58 sekund. Najszybsza wśród kobiet (z czasem 38:33) była **Iryna Mansyk**. Ubiegłoroczny bieg cieszył się rekordowym zainteresowaniem. Na linii mety zameldowało się aż 1500 biegaczy, 1151 mężczyzn i 349 kobiet. Czy w tym roku padnie rekord? Być może, bo na cztery tygodnie przed imprezą na liście startowej znajduje się już ponad 800 nazwisk.

BAS

FOT. EMIL PERON RACING

Żużel

Emil Peroń nie wyjedzie już na tor

Emil Peroń, uważany za jednego z najzdolniejszych adeptów szkółki żużlowej lubelskiego klubu, z końcem 2018 roku postanowił zakończyć sportową karierę. Urodzony w 1999 roku zawodnik o swojej decyzji poinformował w Sylwestra na swoim profilu na Facebooku.

„Drodzy żużlomaniacy, czas opowiedzieć o planach na przyszły sezon. Niestety nie zobaczycie mnie już na żużlowych torach. Kończę swoją „karierę". Moja przygoda zaczęła się pięć lat temu. Przez ten czas poznałem wielu pomocnych ludzi, odwiedziłem wiele miejsc, zdobyłem ogrom doświadczeń. Chciałbym wam wszystkim podziękować za wsparcie i zaufanie" – napisał w oświadczeniu były już zawodnik drużyny żużlowej Speed Car Motoru, wymieniając kolejno swoich sponsorów oraz prosząc na zakończenie kibiców o wyrozumiałość i uszanowanie podjętej przez niego decyzji. *„Do zobaczenia na trybunie!"* – dodał na koniec. Peroń w sierpniu ubiegłego roku podczas Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Gdańsku uległ poważnemu wypadkowi. 19-latek doznał złamania kości udowej, a także uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym. Po rekonwalescencji wznowił wprawdzie treningi i znalazł się w składzie beniaminka ekstraligi, ale teraz postanowił zakończyć żużlową karierę.

Świdniczanka w finale ogólnopolskiego programu Enea – Akademia Talentów!

Oliwia Frączyk ze Świdnika zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego programu Enea – Akademia Talentów. Trzynastoletnia zawodniczka LKSW Dan znalazła się wśród 36 utalentowanych młodych osób z całego kraju, które ubiegają się o stypendium w jednej z trzech kategorii: sport, sztuka i nauka.

Oliwia to zawodniczka taekwondo i kickboxingu, która od kilku lat już regularnie staje na podium krajowych i międzynarodowych turniejów. W 2018 roku została mistrzynią Polski w taekwondo i kickboxingu, zwyciężyła w turnieju South East Opens w angielskim Hatfield, a także wywalczyła srebrne medale w Hungarian Kickboxing World Cup w Budapeszcie i otwartych mistrzostwach świata w taekwondo w Birmingham. Na co dzień uczy się w Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku. W LKSW Dan ćwiczy i startuje także młodsze rodzeństwo Oliwii – Mikołaj i Maja.

W obecnym etapie uczestnicy konkursu przedstawiają swoje pasje na filmach, a internauci mogą głosować na swojego faworyta. Jurorzy wybiorą także maksymalnie po 6 osób z każdej kategorii, którym zostaną przyznane stypendia. Każdy może oddać codziennie jeden głos na naszą reprezentantkę, wchodząc na stronę **www.enea.pl/pl/akademiatalentow**, w zakładkę „Głosuj na Ucznia" (kategoria sport). Należy podać adres e-mail, kliknąć „zagłosuj" i potwierdzić link aktywacyjny, który zostanie przesłany na pocztę. Głosowanie internetowe potrwa do 20 stycznia.

FOT. MARIUSZ GNIECIAK

Oliwia Frączyk mimo młodego wieku odniosła już wiele sukcesów. W 2018 roku została mistrzynią Polski w taekwondo i kickboxingu, a także zwyciężyła w turnieju South East Opens w angielskim Hatfield

Ruszyły zapisy na VII Bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym

Już po raz siódmy w Lublinie odbędzie się Bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. Imprezę, której celem jest oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego, walczących w latach 1944 – 1963, zaplanowano w Ogrodzie Saskim na 3 marca.

Bieg odbędzie się na dwóch dystansach: 1963 m (start o godz. 12) oraz 5889 m (godz. 12:30).

W biegu może wziąć udział osoba, która najpóźniej w dniu rozgrywania imprezy będzie miała ukończone 14 lat. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w biegu pod warunkiem przedstawienia pisemnej zgody rodzica lub opiekuna. Zgłoszenia on-line będą przyjmowane do 27 lutego do godz. 12 lub do wyczerpania limitu miejsc, który wynosi 750 osób.

Po tym terminie zgłoszenie będzie możliwe jedynie w biurze zawodów, jeżeli wcześniej nie zostanie wyczerpany limit miejsc. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem serwisu Pokochaj Bieganie w Lublinie.

MAG

Kuciapa w sztabie szkoleniowym

Speed Car Motor Lublin powiększył sztab szkoleniowy na sezon 2019! Kontrakt z klubem podpisał Maciej Kuciapa, który będzie odpowiadał za szkolenie młodzieży, a także ma współpracować z menadżerem ekstraligowej drużyny Jackiem Ziółkowskim.

Kuciapa będzie pomagał przy przygotowaniu toru na mecze przy Al. Zygmuntowskich. Ponadto ma poszerzać kompetencje odnośnie taktyki.

Z klubową młodzieżą zacznie pracować już w okresie przygotowawczym przed nadchodzącymi rozgrywkami.

43-letni Kuciapa był w przeszłości zawodnikiem lubelskiego klubu i bronił jego barw w sezonach 2013 oraz 2017.

LW Bogdanka wspiera 7. Maraton Lubelski

Lubelski Węgiel „Bogdanka" został sponsorem głównym 7. Maratonu Lubelskiego.

Bieg na królewskim dystansie w Lublinie odbędzie się 12 maja. Zapisy rozpoczną się wkrótce, jeszcze w styczniu.

MAG

24. BIEG NAŁĘCZÓW – SAO PAULO

Wbiegli w Nowy Rok

Pod dyktando biegaczy z Ukrainy toczył się 24. Bieg Nałęczów – Sao Paulo, rozgrywany w sylwestrową noc w podlubelskim uzdrowisku.

Wśród mężczyzn na liczącej 6 km trasie najszybszy był **Wasyl Kowal** (18:47), a wśród kobiet **Olena Kytytcia (**26:18).

W gronie 104 śmiałków, którzy wystartowali do biegu pięć minut przed północą, a na mecie zameldowali się już w 2019 roku, nie zabrakło mieszkańców Lublina i Świdnika.

Z lublinian najszybszy był 45-letni **Jerzy Gardziel,** który z czasem 25:23 wygrał klasyfikację wiekową M40, a w open był dwunasty.

Wśród świdniczan trasę najszybciej pokonał **Robert Solpa** (26:08), szesnasty w klasyfikacji generalnej oraz czwarty w kategorii wiekowej M50.

BAS

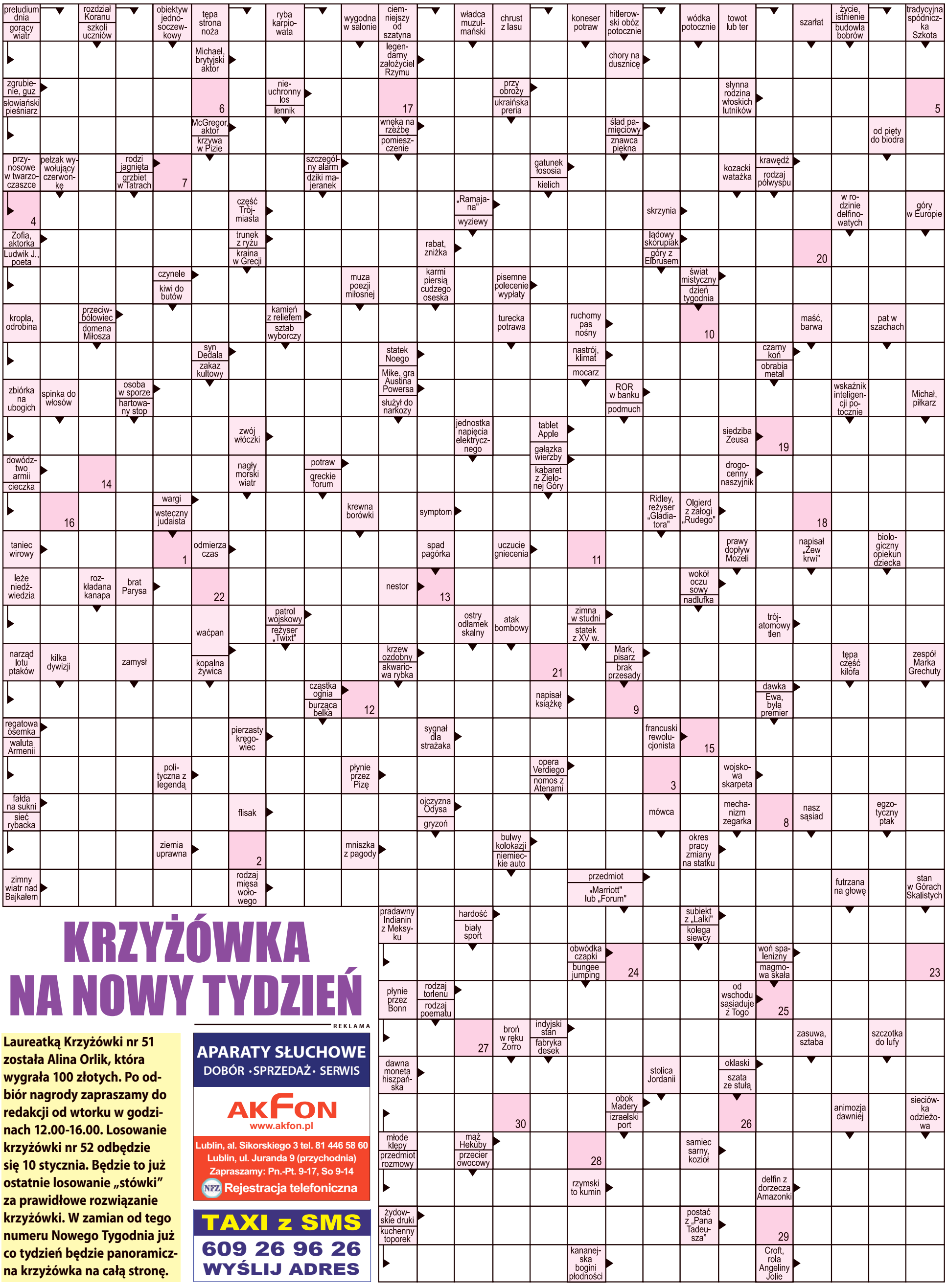

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

Laureatką Krzyżówki nr 51 została Alina Orlik, która wygrała 100 złotych. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji od wtorku w godzinach 12.00-16.00. Losowanie krzyżówki nr 52 odbędzie się 10 stycznia. Będzie to już ostatnie losowanie „stówki" za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki. W zamian od tego numeru Nowego Tygodnia już co tydzień będzie panoramiczna krzyżówka na całą stronę.

REKLAMA
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
AKFON
www.akfon.pl
Lublin, al. Sikorskiego 3 tel. 81 446 58 60
Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna
TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30